

Kramik: 10098 ogłoszeń

Dziś II część

Dobierzmy się Wiśle do skóry >>16

To będzie walka o każdą piłkę – mówią piłkarze Jagi

DZIŚ
po południu / w nocy

2⁰ -5⁰ >>2

GAZETA Białostocka
SPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,09 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

12 marca 2010
piątek
50(16984)
2,00 zł (w tym 7% vat)

Białostocczyzna >> Firmy zagubiły umowy, rodzice płacą za cytrusy, a...

Dzieci straciły darmowe jabłka

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Uczniowie trzech podlaskich podstawówek: w Białymstoku, Drohiczynie i Michałowie mieli w drugim półroczu jeść w szkole owoce i warzywa, sponsorowane przez Unię Europejską. Ale nie jedzą, bo gdzieś zaginęły umowy, jakie placówki podpisały z hajnowskim dostawcą.

Program „Owoce w szkole" to projekt dla uczniów klas I-III podstawówek. Wystarczy, aby szkoła zgłosiła chęć udziału w programie do lokalnej Agencji Rynku Rolnego i podpisała umowę z dostawcą. Potem gotowe do spożycia polskie owoce i warzywa oraz soki trafiają za darmo do szkół. Program okazał się bardzo popularny i szkoły chciały go kontynuować w drugim semestrze.

– Program się nam sprawdził w pierwszym semestrze, dzieci chętnie jadły jabłka czy marchewki – mówi Henryk Paliwoda, dyrektor SP nr 31 w Białymstoku, gdzie z programu korzystało 57 uczniów. – Zgłosiliśmy więc taką samą chęć w drugim semestrze. Znaleźliśmy się na liście ARR, podpisaliśmy umowę z tym samym dostawcą – firmą Mango z Hajnówki. I nawet przez parę dni drugiego półrocza te owoce dostawaliśmy. Ale potem dostawca stwierdził, że przestaje nam je dostarczać, bo... zaginęła gdzieś nasza umowa, a bez niej nikt mu nie zwróci kosztów. To bardzo niezręczna sytuacja, bo my ze swojej strony dopełniliśmy wszelkich formalności, mamy umowę, a owoców już nie.



Fot. Andrzej Zgiet

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 31 w Białymstoku jedzą wprawdzie owoce, ale nie te darmowe, finansowane przez Unię Europejską. W czwartek były to pomarańcze zamiast polskich jabłek.

Podobnie było w Michałowie i Drohiczynie. – Nawet nie myśleliśmy, że coś może być nie tak, bo w pierwszym semestrze ze współpracy z Mango byliśmy zadowoleni – mówi Dorota Kowalczuk, dyrektor Zespołu Szkół w Drohiczynie. – Owoce i warzywa jadło u nas 123 uczniów.

Szkoły interweniowały w ARR i u dostawcy. Bezskutecznie. – My pełnimy funkcję administratora – mówi Wojciech Kasjanowicz, dyrektor podlaskiego oddziału ARR. – Dostawca musi dostarczyć do nas kopię umowy ze szkołą, na tej podstawie może ubiegać się o zwrot kosztów. W tych przypadkach te umowy do nas nie dotarły, co uniemożliwia realizację programu. Jako ARR nie możemy nic zrobić.

Dyrektor zapewnia, że umowy nie zaginęły w ARR. Szef Mango uważa, że nie ma ich też w jego firmie.

– Nie potrafię wyjaśnić, co się stało z umowami – mówi Mirosław Popow, właściciel PHU Mango. – Przeszukaliśmy całą firmę, nie ma. Byliśmy pewni, że trafiły do ARR. Ale teraz tego nikt nie udowodni. Zaopatrywanie szkół bez umowy, to jednak są koszty. To i dla nas nieprzyjemna sytuacja. Postaram się jakoś dogadać z dyrektorami. Może dałoby się dostarczać te porcje im po kosztach.

Koszt dostarczenia jednej porcji to ok. 1 zł. – Za tyle można kupić kilogram jabłek czy marchwi – mówią jednak dyrektorzy szkół. I liczą, że wyjście z tej niezręcznej sytuacji się znajdzie, ale inne. ▲

ojczyzna MAŁA DUŻA sprawa

Więcej na str. 5.

Białystok >> Bison-Bial

Załoga za protestem

Blisko 95 proc. pracowników Bison-Bialu w Białymstoku i Bielsku Podlaskim opowiedziało się za postulatami związków zawodowych. W zakończonym w czwartek referendum wzięło udział 3/4 załogi. – Teraz czekamy na krok zarządu – mówi Krzysztof Barynów, p.o. przewodniczącego NSZZ „Solidarność 80". Związkowcy domagają się m.in. wyrównania odpisów na zakładowy fundusz socjalny i ujawnienia strategii rozwoju firmy. Pracownicy boją się o swoje miejsca pracy. Wkrótce fabryka będzie musiała się wynieść z terenów przy ul. Łąkowej, ale nie wiadomo, gdzie powstanie nowa. Od zeszłego roku pracę straciło ponad 200 osób. Pozostałych 500 robotników pracuje na 3/4 etatu. W referendum załoga wyraziła zgodę na zaostrzenie protestu. **(ika)**

Już w czwartek MAGICZNE STRONY ŻYCIA

- **Techniki medytacji dla każdego. Jak poznać siebie i uwolnić się od depresji i niepokojów?**
- **Aqua vitae – wodolecznictwo. Różne sposoby używania wody do celów terapeutycznych i rytualnych.**
- **Peeling. Zamiast kupować drogie kosmetyki, zrób swój własny. Zajrzyj tylko do lodówki.**

promocja

Już w poniedziałek

w prezencie

plan MIASTA i mapa POWIATU

SOKÓŁKA

czytaj w Magazynie na str. 8/9

bial

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 71 dzień roku

Imieniny **ALOJZEGO, BERNARDA**

wschód 5.50 **zachód** 17.26

wschód 4.28 **zachód** 13.57

Zdarzyło się 12-13 marca

1967 – Siedem dziewięcioosobowych ekip, składających się z lekarzy i studentów starszych lat Akademii Medycznej, wzięło udział w akcji „białej niedzieli". Grupy medyczne przebadały 256 pacjentów w podbiałostockich wsiach.

1965 – W piętnastą rocznicę istnienia białostockiej Akademii Medycznej odbyła się uroczystość, na której m.in. wręczono 1500 dyplomów lekarskich. (bm)

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Zdradzał Polskę dla Białorusinki?".

Katarzynka: Jaki szpieg, taka ABW. Jakoś długo czekano, a facet był tak głupi, że nie wiedział, z kim śpi? Śmieszne i mało ciekawe

Malach: Dla mnie ta cała sprawa jest dziwna. Po co w ogóle ten gość interesował się kobietą z Białorusi? Przecież to jasne jak słońce, że mogła być szpiegiem.

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie – przyślij do nas – wspolczesna24@wspolczesna.pl

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

3⁰ -5⁰

Ciśnienie 987 hPa

Sobota

1⁰ -4⁰

Ciśnienie 987 hPa

Niedziela

1⁰ -6⁰

Ciśnienie 987 hPa

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, okresami opady śniegu. Wiatr umiarkowany w porywach dość silny.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,81▼	3,83	4,20▼	2,62
sprzedaż	2,87▼	3,91	4,29▼	2,67

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133, Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Podlaska Marka Roku – w czwartek wybrano zwycięzców



Fot. W. Okszto

Najsmaczniejsze potrawy i napoje, oryginalne inicjatywy, piękne i ciekawe miejsca oraz wyróżniające się produkty – to wszystko mieliśmy okazję spróbować i obejrzeć w czwartek podczas prezentacji towarzyszącej konkursowi Podlaska Marka Roku. Zwycięzcy wybierani są w czterech kategoriach: Smak, Miejsce, Produkt, Przedsięwzięcie. Do konkursu w sumie wpłynęło 170 zgłoszeń. A kapituła konkursowa nie miała łatwego zadania. Bo jak spróbować 50 potraw i wybrać te najlepsze? Jak porównać np. lipskie pisanki czy dywany dwuosnowowe z pustakami z Lewkowa lub ciągnikiem marki Pronar? A jak ocenić, czy więcej do zaoferowania mają znane w regionie hotele i pensjonaty, czy parki narodowe lub krajobrazowe? Kto zdobędzie tytuł kapituła zdecyduje w piątek, ale ogłosi zwycięzców dopiero 27 marca. (koci)

Białystok >> Skazani za rasistowską napaść znów w sądzie

Szwedka była zbyt agresywna

Skazani za znieważenie na tle rasistowskim i pobicie czarnoskórej obywatelki Szwecji odwołali się od wyroku. W listopadzie ub. roku sąd skazał Rafała S. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Jego kolegów Daniela T. (18 l.) i Łukasza S. (20 l.) na pół roku, również z warunkowym zawieszeniem. W czwartek sąd wysłuchał ich apelacji.

Obraził jej kolor skóry

Cała trójka stanęła przed sądem w wyniku głośnego incydentu, do jakiego doszło w marcu ub. roku w białostockiej Galerii Biała. 18-letni wówczas Rafał S. obrzucił Saskie Lafargue wyzwiskami typy „Ty czarna małpo!". Gdy ponownie spotkali się na korytarzu, między Rafałem a kobietą doszło do szarpaniny, podczas której białostoczanin uderzył Szwedkę pięścią w twarz. W czasie procesu tłumaczył, że jedynie bronił się, bo Saska biła go reklamówką i rzucała w niego słoikami.

To była obrona

Podobnych argumentów użył w piątek obrońca 18-latka.

– To nie oskarżony sprowokował pokrzywdzoną podczas drugiego spotkania – przekonywał. – Zrozumiał też swój błąd i wyraził skruchę. Nie można natomiast zrozumieć agresji i nadpobudliwości pokrzywdzonej.

Oskarżeni twierdzą, że sąd pierwszej instancji pominął zeznania naocznego świadka, popierającego tę wersję wydarzeń. W wyniku zdarzenia Rafał doznał złamania kości oczodołu.

Publicznie upokorzył

Zdaniem prokuratury, te zeznania nie są obiektywne, gdyż był to tylko fragment całego zdarzenia w galerii handlowej. Nie zgodziła się też z twierdzeniem, że znieważenie nie miało charakteru publicznego.

– Sąd wydał wyrok kierując się opinią mediów. Zostałem niesprawiedliwie potraktowany – uważa 20-letni Łukasz S.

Wobec braku apelacji wyrok dla Daniela T. uprawomocnił się. Łukasz S. i Rafał S. domagają się zaś uniewinnienia.

Decyzję sądu poznamy w najbliższy czwartek. **(ika)**

Siemiatycze >> Z wokandy

W piątek rusza proces w sprawie śmieci

Prezes i pięcioro pracowników Przedsiębiorstwa Komunalnego w Siemiatyczach odpowiedzą przed sądem za poświadczanie nieprawdy w dokumentach dotyczących składowania śmieci. Jak twierdzi Prokuratura Rejonowa w Białymstoku, wywozili śmieci tam, gdzie nie mogli tego robić, ale w dokumentach wszystko wyglądało na zgodne z prawem.

Takie przestępstwo śledczy zarzucili też pracownikowi Urzędu Gminy w Mielniku, gdzie rzekomo miały być wywożone śmieci. W rzeczywistości zostawały w Siemiatyczach. A tam – zdaniem Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska – od początku ubiegłego roku nie mogły trafiać.

W lutym pracownicy Przedsiębiorstwa Komunalnego przedstawili prezesowi kosztorys, z którego wynikało, że opłaty za zostawianie śmieci w Siemiatyczach będą bardzo wysokie. Dlatego też w marcu przedsiębiorstwo zawarło umowę (z datą wsteczną) na składowanie śmieci w Mielniku.

Śmieci nadal zostawały w Siemiatyczach, choć Mielnik dostawał pieniądze za ich składowanie.

W piątek rusza proces w tej sprawie. Oskarżonym grozi od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. **(bisu)**

Suwalszczyzna >> Rolnik zamknął drogę do ośrodka rekreacyjnego w Szelmencie

Postawił szlaban i nie pozwolił nikomu przejechać

Rolnik zablokował drogę dojazdową do ośrodków rekreacyjnych w Szelmencie. – To teren prywatny, więcej nikt tędy nie przejedzie – mówi. – Dłużej nie dam się lekceważyć.

Mirosław Jasielon jest właścicielem działki pod Jesionową Górą, przez którą przechodzi droga do ośrodka narciarskiego, nad jezioro i kilku prywatnych nieruchomości. – Codziennie przejeżdża tędy setki osób – mówi rolnik. – Nie rozumiem dlaczego innym za to zapłacili, a mnie nie.

Rolnik próbował dochodzić swoich praw w gminie, ale bezskutecznie. Chciał też, by sąd ustanowił zakaz przejazdu drogą. Wniosek został odrzucony.



B. Chodkiewicz

Ziemia należy do mnie – mówi Mirosław Jasielon (drugi z lewej). – Nikt więcej tędy nie przejedzie.

Jasielon w czwartek, tak jak tydzień temu, ustawił na drodze szlaban. Nie zablokowało to dojazdu do ośrodka. Obecni policjanci wskazywali przez cały dzień drogę objazdową.

Wójt twierdzi, że nie ma zamiaru dogadać się z rolnikiem. – Jest druga droga, która przechodzi przez teren gminy – mówi Sławomir Bielski, wójt Jeleniewa. – Nie widzę więc problemu.

Dyrektor WOSiR w Szelmencie nie ukrywa rozgoryczenia. – Konflikt powinny rozwiązać władze gminy – twierdzi Wojciech Szczepkowski. – Nasi goście cały dzień skarżyli się wczoraj na drogę objazdową, jest za wąska i dłuższa. **(chod)**

bicl

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



Białystok >>

PAF Operator Pocztowy ogłosił upadłość

Jan Ptaszyński, prezes PAF, złożył w czwartek wniosek o upadłość firmy. Jej majątek przejmie syndyk upadłościowy. To on będzie odpowiedzialny za spłatę długów wobec klientów i pracowników PAF-u. Na początku roku przepadły pieniądze części klientów dokonujących przelewów za pośrednictwem PAF-u. Firma nie wypłaca także wynagrodzeń.

Wywiązać się ze wszystkich zobowiązań nie będzie łatwo. Jak poinformował nas prezes firmy, PAF nie posiada odpowiednio dużego majątku, aby spłacić zadłużenie.

– Będzie to możliwe, jeśli syndyk odbierze długi u wierzycieli firmy i odzyska pieniądze stracone w wyniku obciążonych wadami prawnymi decyzji podejmowanych przez poprzedni zarząd – radzi Jan Ptaszyński

Ogłoszenie upadłości nie rozwiązało problemów obecnego zarządu.

– Wkrótce muszę iść do sądu – żali się obecny prezes. – Jeden z członków poprzedniego zarządu wystąpił z pozwem przeciwko PAF z żądaniem odszkodowania.

Prezes PAF-u twierdzi, że to właśnie członkowie starego zarządu doprowadzili do upadku firmy. W zawiadomieniu do prokuratury oskarżył ich o defraudację 1,6 mln zł. Do prokuratury ciągle napływają skargi poszkodowanych klientów z całego kraju. **(azda)**

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Casting

▲ **Zostań twarzą Białegostoku!** Przyjdź na casting. Odbędzie się on w sobotę i niedzielę, między godz. 11 a 16 w lokalu przy ul. Sienkiewicza 3/5 obok EMPiK-u. Osoby, które zostaną wybrane, będą promować Białystok w 10 polskich miastach. Dodatkowo ich wizerunki zareklamują też szlak turystyczny „Białystok wielu kultur". **(uk)**

Białystok >> W wynajętym mieszkaniu mogą wracać do zdrowia

Rodzina już w komplecie

GW nasz temat

Obolała, ale szczęśliwa – Sylwia Dziwniel od wtorku jest już z ukochanym synkiem Dominikiem. Może też bez problemu widywać córkę Dianę.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Rodzina nareszcie może się sobą w pełni nacieszyć. Ostatnie tygodnie były dla wszystkich wyjątkowo trudne. Najpierw Sylwia walczyła o zdrowie dla chorego na białaczkę synka. Gdy wyznaczono już termin przeszczepu szpiku, który miała oddać bratu siostra, kobieta miała ciężki wypadek. Ponad miesiąc była w szpitalu.

W tym czasie Dominik miał przeszczep w lubelskiej klinice. Zamiast mamy, towarzyszyła mu babcia. Chłopczyk ogromnie tęsknił za mamą. – Pierwszy raz usłyszeliśmy się przez telefon prawie po miesiącu, gdy już wybudzono mnie ze śpiączki i odłączono od respiratora – mówi Sylwia. – To było niezapomniane przeżycie. Wcześniej zaczęliśmy do siebie pisać SMS-y.

Leżącej na OIOM-ie mamy nie mogła też odwiedzać Diana. Dopiero gdy Sylwia została przeniesiona na chirurgię, córkę widywała już prawie codziennie.

Dzięki ludziom, którzy bezinteresownie włączyli się w pomoc rodzinie, Sylwia i Dominik mieli gdzie wrócić po wyjściu ze szpitala. Żadne nie mogłoby bowiem mieszkać w dotychczasowych domu – 12-metrowej klitce bez wygód i kanalizacji. Znalazł się, na szczęście, sponsor, który postawi rodzinie nowy dom. Na ten czas Dziwnielowie zamieszkali w wynajętym im bezinteresownie mieszkaniu w białostockim bloku.

B. Maleszewska



Dominik, Diana i Sylwia Dziwniel nareszcie mogą nacieszyć się swoją obecnością do woli. Dziękują wszystkim, którzy im w tym pomogli.

Pomoc

Chociaż rodzina otrzymała już dużą pomoc, przydadzą się jeszcze meble do nowego domu, a także pomoc w rehabilitacji i leczeniu Dominika i Sylwii. Każdy, kto chce wspomóc rodzinę, może wpłacać pieniądze na konto Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Księżynie: **33 8074 0003 0000 0651 2000 0020** z dopiskiem: „Dla Dominika i Sylwii Dziwniel"

– Na razie możemy tu mieszkać pół roku, jak będzie trzeba dłużej, też nie powinno być problemu – mówi Sylwia. – Jak tylko będzie lepsza pogoda, ruszy rozbudowa. Jest sporo ludzi do pomocy, powinno pójść szybko.

Najważniejsze, że i mama, i synek czują się coraz lepiej. Szpik u Dominika dobrze się przyjął, ale chłopiec na razie musi na siebie bardzo uważać. Może jednak bez problemu bawić się zabawkami, których sporo dostał od różnych osób. Sylwię czeka jeszcze długa rehabilitacja. Kobieta doznała wielonarządowych urazów, miała liczne złamania. Nadal ma w gipsie rękę i nogę, nosi kołnierz ortopedyczny i gorset. – Ale najważniejsze, że już jesteśmy razem, w domu – mówi Sylwia. ▲

Krótko

▲ **Dni otwarte w przedszkolu nr 82.** Młoda placówka (Białystok, ul. Herberta 63) działająca od roku zaprasza rodziców z dziećmi na uroczystości związane z pokazaniem placówki przyszłym przedszkolakom. 15 marca (poniedziałek) w godzinach od 9 do 16 będzie można przyjść i zwiedzić przedszkole, a o 15.30 odbędzie się prezentacja multimedialna oraz przedstawienie związane z jego historią. **(uw)**

▲ **Przetarg na sprzedaż 5 działek w Podstrefie Białystok** Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej odbędzie się na przełomie czerwca i lipca. To już pewne. Teren przy ul. Kuronia i Myśliwskiej ma około 10 ha. W tym miejscu może być prowadzona działalność usługowo-produkcyjna, która nie będzie uciążliwa dla mieszkańców i środowiska. Uwzględniając wszystkie procedury firmy w nowej lokalizacji będą mogły rozpocząć działalność po około 3 latach. **(wj)**

▲ **Gasimy światło.** Już w sobotę, 27 marca kolejna akcja WWF „Godzina dla Ziemi". Aby wziąć w niej udział wystarczy na godzinę zgasić światło. Początek o godz. 20.30. Na stronie www.wwf.pl/godzinadlaziemi można też dopisać się do listy osób, które wezmą udział w akcji. Już wiadomo, że tego dnia zgasną na godzinę największe białostockie iluminacje, np. na Pałacu Branickich czy kościołach. **(luk)**

Pokaz mody „TWENTY10" Wojtka Bokłago de Bof



Marcin Zdanowicz

Pokaz kolekcji mody pt. „TWENTY10" Wojtka Bokłago de Bof na sezon 2010/2011 już 13 marca o godz. 18 w salonie meblowym KLER (ul. Przędzalniana 31) w Białymstoku.

– Kolekcja jest inspirowana okresem transformacji społeczeństwa lat 70. w społeczeństwo lat 80 – mówi projektant. – Są w niej m.in. elementy lekkości w stylu aniołków Charliego. Kolekcję uzupełni najnowsze propozycje mody obuwniczej firmy Gino Rossi. Pokaz będzie miał też charakter skromnego jubileuszu. Dwadzieścia lat minęło...

Mamy dla Was 2-osobowe zaproszenie. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 85 748 74 66. **(uk)**

Białystok >> Lekarka czeka na decyzję

Za tydzień kolejny wyrok w sprawie dyskryminacji

Zakończyła się kolejna sprawa, w której specjalista z wieloletnim stażem pozwał do sądu pracodawcę, ponieważ zarabia mniej niż rezydent. W najbliższy czwartek Rejonowy Sąd Pracy w Białymstoku wyda wyrok.

Czterech podlaskich lekarzy specjalistów z wieloletnim stażem pracy pozwało swoje zakłady pracy do sądu za dyskryminację płacową, w stosunku do lekarzy rezydentów. Dotąd zapadły dwa wyroki, w sprawie lekarek ze szpitala psychiatrycznego w Choroszczy. Oba orzeczenia oddalały powództwa w tej sprawie. W jednym przypadku sąd uznał, że specjalista w sumie zarabia więcej niż rezydent (z wszystkimi składowymi pensji), w drugiej – że to nie szpital jest winny, iż rezydenci, opłacani przez resort zdrowia, zarabiają więcej. W obu lekarki zapowiadają odwołanie.

W czwartek zakończyła się sprawa trzeciej lekarki – tym razem radiologa ze szpitala klinicznego w Białymstoku. Sąd wyda wyrok 18 marca, tego dnia ma też zakończyć się czwarta sprawa. **(luk)**

Echa publikacji

▲ **W artykule „Pożar był raz na dobę"** autorstwa Urszuli Bisz, opublikowanym w dniu 18.02.2010 r., zamieszczona została informacja o pożarze Bartlowizny. W rzeczywistości miał miejsce pożar jedynie Karczmy Bartla, która została odbudowana.

Z poważaniem
Henryk Bartlewski
biai

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas



85 748 74 74

www.wspolczesna.pl

Z wokandy >> Nowe zeznania świadków

Oskarżona wróżka nie pojawiła się na rozprawie

Trwa proces Anety G. oskarżonej o stręczycielstwo. Kiedy kobieta stanęła przed sądem, okazało się, że jest to znana białostocka wróżka. „Współczesna" jako pierwsza ujawniła tę informację. Oskarżona nie przyznaje się do winy.

W czwartek w białostockim sądzie rejonowym zeznawali kolejni świadkowie. Wśród nich również koleżanka oskarżonej. Sama zainteresowana nie pojawiła się na sali. Nie wiadomo, co było tego przyczyną.

– Anetę poznałam w Kręgu – zeznawała znajoma oskarżonej. – To uczynna kobieta, zawsze można było z nią porozmawiać. Jestem święcie przekonana, że to, co jest jej zarzucane, nie mogło mieć miejsca. Że to jakieś pomówienia.

Proces dotyczy sprawy z grudnia 2005 roku. Wtedy to trzy białostoczanki za namową przypadkowo spotkanej w sklepie kobiety wyjechały w celach zarobkowych do Grecji. Miały pracować w nocnym klubie i najpewniej świadczyć usługi seksualne. Na szczęście, w porę, dzięki pomocy policji i fundacji przeciwko handlowi ludźmi „La Strada", udało im się uciec.

Kolejna rozprawa na początku kwietnia. **(uk)**

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Weekend w mieście

▲ **Kopiluwak >>** Już 13 marca rusza w prawdziwie angielskim stylu „3 o'clock coffee", czyli anglojęzyczny Klub Książki. Dla obytych z językiem Shakespeare'a (oraz Monty Python'a) informacja brzmi tak: Come to Kopiluwak on March 13 th (Saturday, 3 p.m.) to enjoy the first meeting of our „3 o'clock coffee" Book Club and discuss Carlos Ruiz Zafon's bestsellers: „The Angel's Game" and „The Shadow of the Wind".
If you are interested, please write to Iwona Wyrwas: bookclub@interia.pl. Ul. Sienkiewicza 9.

▲ **Kopiluwak >>** Debata pt. „Jakiego pisma potrzebuje Białystok?". 12 marca, godz. 18, ul. Sienkiewicza 9, wstęp wolny.

▲ **Galeria Arsenał >>** Warsztaty „Co nas dzieli to nas łączy" dla dzieci w wieku 10-13 lat. Grupę tworzą dzieci uchodźców czeczeńskich i gruzińskich oraz dzieci polskie. Zajęcia prowadzi Iza Tarasewicz – rzeźbiarka, absolwentka ASP w Poznaniu. 13 marca, godz. 11 połączone z prezentacją kultury czeczeńskiej i nauką czeczeńskich tańców. Zgłoszenia pod adresem: katalogi@galeria-arsenal.pl do 12 marca do godz. 12.

▲ **Fama >>** Koncert „Astor Piazzolla in Memoriam" w 89 rocznicę urodzin wielkiego artysty i kompozytora. W programie m.in. najpiękniejsze tanga Astora Piazzolli. 12 marca, godz. 19. Ul. Legionowa 5, wstęp wolny. **(uk)**

Ulice >> Drogowcy rozpoczynają prace na kolejnych ulicach

Zaczynają się utrudnienia

@ PODYSKUTUJ
www.wspolczesna.pl

Prace drogowe trwają już na wiadukcie Dąbrowskiego, ul. Knyszyńskiej i Antoniukowskiej. W przyszłym tygodniu zaczynają się na Maczka i 1000-lecia PP. A to dopiero początek...

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl



A. Zgiet

Roboty drogowe trwają już na ul. Antoniukowskiej, Knyszyńskiej i na wiadukcie Dąbrowskiego. Teraz zaczną się też na ul. Maczka.

Białostockie ulice w tym roku w wielu miejscach będą nieprzejezdne, ponieważ drogowcy będą przebudowywać jezdnię. Dzięki jednak wielu inwestycjom drogowym, układ komunikacyjny Białegostoku i komfort jazdy zmieni się w przyszłości zdecydowanie na plus.

Bardzo dużo zmieni się m.in. na ul. Maczka. Powstanie tam dwupasmowa droga z bezkolizyjnymi skrzyżowaniami, estakadami i kładkami dla pieszych. Prace obejmą 3300-metrowy fragment ulicy Maczka oraz odcinek 1000-lecia PP o długości około 200 metrów. Powstaną tu trzy węzły komunikacyjne: na wylocie na Augustów (dwupoziomowy z estakadą), u zbiegu z ul. Dziesięciny (rondo plus estakada) i z ul. Lodową (dwupoziomowy z estakadą). Przebudowany zostanie też wiadukt nad torami. Po bokach z każdej strony ulicy będą drogi do ruchu lokalnego i asfaltowe ścieżki rowerowe.

W związku ze wznowieniem prac w tym miejscu od poniedziałku wystąpią utrudnienia w ruchu drogowym:

▲ do 3 kwietnia zamknięty będzie lewy pas ruchu Maczka na odcinku od Dziesięciny do wiaduktu kolejowego (ok. 150 m). Ruch będzie odbywał się prawą jezdnią (od strony miasta).

▲ do 31 maja zamknięty będzie prawy pas ruchu Maczka na odcinku od wiaduktu kolejowego do wjazdu do fabryki dywanów Agnella. Ruch będzie odbywał się w obu kierunkach lewą jednią;

▲ do 3 kwietnia zamknięty będzie prawy pas ruchu al. 1000-lecia Państwa Polskiego na odcinku ok. 50 m przy stacji paliw Shell. Ruch będzie odbywał się w obu kierunkach lewą jednią (od strony torów kolejowych). ▲

Tam też jest remont

Od początku tygodnia trwają też prace w rejonie ulicy Antoniukowskiej. Do 20 marca został zawężony pas estakady wjazdowej z Knyszyńskiej w Solidarności (w kierunku centrum). Do 8 maja zaś będzie zamknięta łącznica w węźle drogowym ul. Dąbrowskiego i Knyszyńskiej. W tym czasie ruch będzie odbywał się Dąbrowskiego i zjazdem w kierunku dworca PKP z nawrotem.

Nastolatka w YCD

▲ **You Can Dance 5. Pierwszy bilet dla Białegostoku** trafił do 17-letniej Moniki Czołpik. Dziewczyna kocha Białystok, taniec i snowboard.

– Jeżeli mi coś nie wyjdzie, to robię to do skutku – stwierdziła w materiale filmowym Monika. – Mam wspaniałych rodziców i brata. Wiem, że nie tańczę idealnie, ale mam serce i duszę do tańca. To jest program dla mnie.

Podobnie stwierdzili jurorzy programu. Agustin Egurrola po występie Moniki powiedział, że aż mu zaschło w gardle. Michał Piróg zapewnił dziewczynę o tym, że ma dużo energii, ale wyraził też obawę, że to nie jest jeszcze jej moment. O tym, że dziewczyna otrzymała bilet do Tel Avivu zdecydował właściwie głos Ani Muchy. Jak młoda tancerka poradzi sobie w programie? Czy dostanie się do finałowej 14? Zobaczymy już niebawem. **(uk)**

promocja

XII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL PIOSENKI "SUPER MIKROFON RADIA JARD"

Soliści
Duety
Zespoły wokalne

Białystok 12-14.03.2010r.

Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6
Biuro organizacyjne tel. (085) 662 81 15
www.festiwalpiosenki.jard.pl

WYGRAJ PIĘKNĄ SUKNIĘ ŚLUBNĄ W RADIU JARD 89,2FM 103,9FM

WYŚLIJ SMS O TREŚCI :
JARD.SUKNIA
NA NUMER 71601 (1,22 Z VAT)

LOSOWANIE NAGRODY GŁÓWNEJ JUŻ 21.3 O GODZ. 12[00] W KLUBIE ROZRYWKI KRĄG PODCZAS IV TARGÓW ŚLUBNYCH

www.JARD.pl



ogłoszenie

GAZETA WSPÓŁCZESNA

DYSTRYBUCJA PRASY

Gazeta Współczesna poszukuje osób do współpracy związanej z DYSTRYBUCJĄ PRASY w Mońkach

Wymagania:
- prowadzenie własnej działalności gospodarczej
- posiadanie własnego samochodu osobowego
- dyspozycyjność w piątki w godzinach 4.00-7.00

Więcej informacji pod numerem telefonu:
85 748-74-24 w godzinach 9-14

K3268510w01

PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO RADNEGO POWIATOWEGO

Mała ojczyzna Duża sprawa

Mała Ojczyzna Duża Sprawa >> Rusza kolejny etap SMS-owego plebiscytu Gazety Współczesnej

Poprzyj swego radnego powiatowego

Radni powiatowi – teraz to właśnie ich działalność z kończącej się kadencji weźmiemy pod lupę w ramach plebiscytu „Mała Ojczyzna Duża Sprawa". Poniżej przedstawiamy listę imion i nazwisk radnych z woj. podlaskiego i trzech powiatów mazurskich. Znajdź tego, który, Twoim zdaniem, zasługuje na poparcie i zagłosuj.

Rozliczyliśmy już radnych gminnych, wójtów, burmistrzów i prezydentów. Na radnych dostaliśmy ok. 9 tysięcy SMS-ów, a na włodarzy gmin i miast – prawie 7 tys. głosów. Na etapie gminnym jednak nie kończymy. Teraz pora na powiaty. W dzisiejszym wydaniu gazety umieściliśmy listę radnych powiatowych wraz z numerami i prefiksami do głosowania.

A jak głosować w kolejnym etapie naszego plebiscytu?

▲ Wystarczy w gazecie lub na naszej stronie internetowej www.wspolczesna.pl/malaojczyzna sprawdzić, jaki numer ma przydzielony nasz kandydat.

▲ Następnie w treść SMS-a wpisujemy prefiks i numer kandydata np. bial.00, elk.00, suw.00, lomz.00.

▲ SMS-a wyślij pod numer 72051. Koszt jednej wiadomości to zaledwie 2,44 zł (w tym podatek VAT).

Zaś w kolejny piątek – 19 marca – rusza następne głosowanie – tym razem na starostów powiatowych. Na nich będziemy mogli wysyłać zarówno głosy na „TAK", jak i na „NIE".

Opiszemy też, co działo się w ostatnich latach w poszczególnych powiatach. Przedstawimy postacie starostów oraz hity i kity, jakie miały miejsce w ostatnich latach na terenie zarządzanych przez nich powiatów.

W następnej kolejności ocenimy też sejmik województwa podlaskiego i marszałka. **(bisu)**

Powiat białostocki – prefix bial.

1. Sławomir Gołaszewski (gm. Łapy)
2. Małgorzata Olechno (gm. Supraśl)
3. Walenty Sic (gm. Juchnowiec Kościelny)
4. Barbara Grabowska (gm. Juchnowiec Kościelny)
5. Ireneusz Ordziejewski (gm. Choroszcz)
6. Jarosław Wądołowski (gm. Zawady)
7. Jan Ambrożej (gm. Michałowo)
8. Ryszard Antoni Berensztejn (gm. Czarna Białostocka)
9. Antoni Bogdan (gm. Choroszcz)
10. Wojciech Bukłaha (gm. Łapy)
11. Jan Piotr Dajda (gm. Tykocin)
12. Anna Grycuk (gm. Gródek)
13. Marek Żmujdzin (gm. Choroszcz)
14. Jan Kaczmarek (gm. Michałowo)
15. Roman Tadeusz Łudź (gm. Łapy)
16. Zdzisław Łukaszewicz (gm. Dobrzyniewo Duże)
17. Bożena Nienałtowska (gm. Juchnowiec Kościelny)
18. Marcin Oblacewicz (gm. Zabłudów)
19. Marian Olechnowicz (gm. Łapy)
20. Tomasz Grzegorz Ołdytowski (gm. Supraśl)
21. Sylwia Rząca (gm. Łapy)
22. Romuald Wiszniewski (gm. Zabłudów)
23. Zenon Żukowski (gm. Wasilków)

Powiat bielski – prefix bielsk.

1. Mirosław Bałło (Orla)
2. Jan Czarniawski (Patoki)
3. Roch Andrzej Charyton (Brańsk)
4. Jerzy Ignatiuk (Bielsk Podlaski)
5. Jerzy Iwańczuk (Bielsk Podlaski)
6. Edward Karpiesiuk (Wyszki)
7. Zinaida Kuprianiuk-Daniluk (Bielsk Podlaski)
8. Kazimierz Krzemień (Brzeźnica)
9. Bazyli Leszczyński (Bielsk Podlaski)
10. Adam Miron Łęczycki (Bielsk Podlaski)
11. Marek Malinowski (Niewino Borowe)
12. Daniel Puchalski (Brańsk)
13. Jan Radkiewicz (Bielsk Podlaski)
14. Leon Syczewski (Stryki)
15. Witold Sysuła (Bielsk Podlaski)
16. Zbigniew Jan Szpakowski (Boćki)
17. Zdzisław Tworkowski (Bielsk Podlaski)

Powiat hajnowski – prefix haj.

1. Mikołaj Aleksiuk (Hajnówka)
2. Andrzej Downarowicz (Hajnówka)
3. Sergiusz Kojło (Hajnówka)
4. Stefan Kuczyński (Narew)
5. Mirosław Kulbacki (Olchówka)
6. Leon Małaszewski (Hajnówka)
7. Lech Jan Michalak (Hajnówka)
8. Mikołaj Michaluk (Czeremcha)
9. Irena Niegierewicz (Kleszczele)
10. Krzysztof Petruk (Białowieża)
11. Mirosław Pietkiewicz (Hajnówka)
12. Mirosław Romaniuk (Hajnówka)
13. Stefan Sadowski (Postołowo)
14. Helena Sapieszko (Hajnówka)
15. Andrzej Skiepko (Lewkowo Nowe)

Powiat moniecki – prefix monki.

1. Elżbieta Kraszewska (Jasionówka)
2. Marek Szydłowski (Trzcianne)
3. Waldemar Wierzbicki (Goniądz)
4. Zbigniew Dembowski (Mociesze)
5. Krzysztof Bagiński (Knyszyn)
6. Krzysztof Falkowski (Mońki)
7. Jan Borowski (Goniądz)
8. Sławomir Marek Ciesielski (Mońki)
9. Stanisław Citko (Krypno)
10. Jarosław Antoni Chmielewski (Knyszyn)
11. Alicja Halicka-Pochodowicz (Mońki)
12. Joanna Maria Moczydłowska (Goniądz)
13. Tomasz Pac (Krypno)
14. Sławomir Piekutowski (Trzcianne)
15. Andrzej Grygorczyk (Sikory)
16. Andrzej Raś (Mońki)
17. Łucja Supińska (Mońki)

Powiat siemiatycki – prefix siem.

1. Krzysztof Zygmunt Andruszkiewicz (Siemiatycze)
2. Franciszek Czarkowski (Leszczka Duża)
3. Józef Daniluk (Osmola)
4. Grażyna Jaszczuk (Milejczyce)
5. Wacław Kosiński (Grodzisk)
6. Jan Markiewicz (Nurzec Stacja)
7. Tadeusz Niewiadomski (Czartajew)
8. Tadeusz Niewiński (Baciki Bliższe)
9. Mariusz Obrycki (Siemiatycze)
10. Ryszard Pierlejewski (Siemiatycze)
11. Leon Strębski (Siemiatycze)
12. Jerzy Szawkało (Siemiatycze)
13. Piotr Wysocki (Mielnik)
14. Bogusław Zduniewicz (Drohiczyn)
15. Janusz Żoch (Drohiczyn)

Powiat sokólski – prefix sok.

1. Jan Grabala (Suchowola)
2. Jarosław Sylwester Hołownia (Sokółka)
3. Jerzy Karpienia (Suchowola)
4. Sławomir Kraśnicki (Suchowola)
5. Józef Kunda (Kuźnica)
6. Kazimierz Łabieniec (Nowy Dwór)
7. Aleksy Oleksza (Krynki)
8. Czesław Poskrobko (Podkantorówka)
9. Wiesław Pórzecki (Teolin)
10. Alicja Rysiejko (Dąbrowa Białostocka)
11. Antoni Sakowicz (Sokółka)
12. Grzegorz Skórski (Nowy Dwór)
13. Kazimierz Stasiulewicz (Nowy Dwór)
14. Waldemar Szymański (Dąbrowa Białostocka)
15. Zbigniew Tochwin (Sokółka)
16. Bożena Tolko (Sokółka)
17. Mirosława Zubrzycka (Sokółka)

Powiat ełcki – prefix elk.

1. Bożena Waleria Bagan (Prostki)
2. Grzegorz Kacperski (Prostki)
3. Danuta Kawecka (Stare Juchy)
4. Irena Mizgier (Stare Juchy)
5. Ryszard Podgórski (Kalinowo)
6. Ryszard Skawiński (Ełk)
7. Andrzej Wiszowaty (Ełk)
8. Wojciech Józef Wocial (Nowa Wieś Ełcka)
9. Adam Rydzewski (Ełk)
10. Leszek Marek Sobczak (Ełk)
11. Małgorzata Dorota Pieńkowska (Ełk)
12. Tomasz Czepułkowski (Ełk)
13. Piotr Artur Gajewski (Ełk)
14. Robert Stanisław Dawidowski (Ełk)
15. Wiesław Chmielewski (Ełk)
16. Karol Robert Marchel (Ełk)
17. Zbigniew Ireneusz Obara (Ełk)
18. Bożenna Puławska (Ełk)
19. Wiesław Buczko (Ełk)
20. Marzanna Bukowska (Ełk)
21. Wanda Zofia Wojnowska (Ełk)

Powiat gołdapski – prefix gol.

1. Stefan Piech (Gołdap)
2. Paweł Werchowicz (Dubeninki)
3. Andrzej Ciołek (Kozaki)
4. Jarosław Podziewski (Gołdap)
5. Bogdan Chomyn (Banie Mazurskie)
6. Paweł Ruszewski (Gołdap)
7. Dariusz Chałas (Gołdap)
8. Jaromir Krajewski (Żytkiejmy)
9. Jan Wojnar (Boćwinka)
10. Alicja Iwaniuk (Dubeninki)
11. Ewa Jankowska (Gołdap)
12. Leszek Retel (Jabłońskie)
13. Jarosław Witkowski (Gołdap)
14. Barbara Woźniak (Gołdap)
15. Andrzej Ciołek (Kozaki)
16. Teresa Żyżyk (Galwiecie)

Powiat olecki – prefix ole.

1. Dariusz Marian Andruczyk (Świętajno)
2. Andrzej Dunaj (Jaśki)
3. Maria Wanda Dzienisiewicz (Olecko)
4. Leszek Gałczyk (Olecko)
5. Janusz Marek Hendzel (Giże)
6. Kazimierz Iwanowski (Olecko)
7. Andrzej Stanisław Kisiel (Olecko)
8. Jarosław Wiesław Kuczyński (Wieliczki)
9. Krzysztof Locman (Kowale Oleckie)
10. Mirosław Matusiak (Sedranki)
11. Stanisław Lucjan Ramotowski (Olecko)
12. Józef Sofiński (Plewki)
13. Andrzej Edmund Steckiewicz (Małe Olecko)
14. Marian Świerszcz (Olecko)
15. Krystyna Wawrzyn (Borki)

Powiat suwalski – prefix suw.

1. Sławomir Małachowski (Przerośl)
2. Stefan Biłda (Bakałarzewo)
3. Wiesława Bezdziecka (Krzywe)
4. Ryszard Borkowski (Kurianki Pierwsze)
5. Andrzej Chlebus (Nowy Dwór)
6. Zbigniew Kleszczewski (Rybalnia)
7. Witold Kowalewski (Wiżajny)
8. Andrzej Łanczkowski (Wiżajny)
9. Artur Łuniewski (Raczki)
10. Szczepan Ołdakowski (Dowspuda)
11. Mariola Szczotek (Przerośl)
12. Stanisław Szwengier (Wychodne)
13. Anna Danuta Truchan (Jeleniewo)
14. Kazimierz Urynowicz (Kazimierówka)
15. Czesław Walicki (Filipów)

Powiat augustowski – prefix aug.

1. Roman Krzyżopolski (Augustów)
2. Krystyna Grajewska (Augustów)
3. Robert Jagłowski (Augustów)
4. Dariusz Bednarczyk (Augustów)
5. Beata Biedulewicz (Augustów)
6. Małgorzata Bielang (Rutki Nowe)
7. Adam Leszek Medykiewicz (Solistówka)
8. Witold Naumowicz (Augustów)
9. Jolanta Prostko (Bargłów Kościelny)
10. Władysław Rukściński (Augustów)
11. Zenon Sieńko (Jastrzębna Pierwsza)
12. Kazimierz Skokowski (Lipska)
13. Jerzy Józef Szczytko (Sztabin)
14. Dariusz Jan Szkiłądź (Augustów)
15. Jarosław Szlaszyński (Augustów)
16. Zbigniew Szymański (Nowinka)
17. Czesław Józef Warakomski (Płaska)
18. Franciszek Wiśniewski (Augustów)
19. Grzegorz Wojdacki (Podmacharce)

Powiat sejneński – prefix sejny.

1. Genowefa Andrulewicz (Bosse)
2. Antoni Baudzis (Puńsk)
3. Józef Algiment Bludzis (Puńsk)
4. Elżbieta Falejczyk (Wigrańce)
5. Lucyna Fidrych (Sejny)
6. Ryszard Grzybowski (Sejny)
7. Stanisław Jastrzębski (Zaleskie)
8. Eugeniusz Stanisław Kuklewicz (Giby)
9. Lech Kulesza (Gawieniańce)
10. Jan Łuba (Sejny)
11. Józef Miszkiel (Giby)
12. Jan Nowel (Rosochaty Róg)
13. Małgorzata Ewa Puza (Krasnopol)
14. Anna Krystyna Witkowska (Krasnopol)
15. Romuald Witkowski (Puńsk)

Powiat wysokomazowiecki – prefix wys.

1. Dorota Łapiak (Ciechanowiec)
2. Marek Skarżyński (Wysokie Mazowieckie)
3. Krzysztof Krajewski (Wysokie Mazowieckie)
4. Ryszard Grodzki (Szepietowo)
5. Leszek Mężyński (Kobylin-Kruszewo)
6. Jerzy Pakieła (Czyżew-Osada)
7. Stefan Brzozowski (Jabłoń Kościelna)
8. Waldemar Stanisław Kikolski (Nowe Racibory)
9. Stanisław Kryński (Ciechanowiec)
10. Stanisław Kuźmiński (Klukowo)
11. Andrzej Lubowicki (Usza Mała)
12. Krzysztof Radziszewski (Skłody Przyrusy)
13. Józef Andrzej Remisiewicz (Kruszewo-Wypychy)
14. Edward Sachajko (Nowe Piekuty)
15. Cecylia Szmurło (Ciechanowiec)
16. Paweł Śliwowski (Osipy-Wydziory)
17. Józef Wyszyński (Wysokie Mazowieckie)

Powiat zambrowski – prefix zam.

1. Józef Dąbrowski (Zambrów)
2. Mieczysław Leszek Gliński (Zambrów)
3. Andrzej Bałazy (Zambrów)
4. Krzysztof Czajkowski (Rutki)
5. Zbigniew Teofil Jach (Zambrów)
6. Henryk Jaworowski (Zambrów)
7. Eugeniusz Kaczyński (Kołaki Kościelne)
8. Marek Krajewski (Krajewo Białe)
9. Edward Lipiński (Szumowo)
10. Sławomir Łomociński (Zambrów)
11. Marek Niewiński (Zambrów)
12. Krzysztof Rokicki (Szumowo)
13. Robert Maciej Rosiak (Szumowo)
14. Ryszard Ogrodnik (Zambrów)
15. Zenon Adam Szeligowski (Łubnice Kościelne)
16. Kwiryn Włoczewski (Poryte Jabłoń)

Powiat łomżyński – prefix lomz.

1. Mieczysław Chojnowski (Dłużniewo)
2. Krzysztof Czesław Chrostowski (Piątnica)
3. Henryk Kłosiński (Podgórze)
4. Rafał Kołakowski (Pieńki Borowe)
5. Henryk Stanisław Krajewski (Stare Kupiski)
6. Wojciech Kubrak (Jedwabne)
7. Jan Kuczyński (Czarnocin)
8. Jarosław Kulesza (Śniadowo)
9. Elżbieta Parzych (Kol. Parzychy)
10. Andrzej Konrad Piotrowski (Przytuły)
11. Stefan Popiołek (Łomża)
12. Irena Zofia Przybylak (Drozdowo)
13. Lech Marek Szabłowski (Szabły Młode)
14. Alfred Szymański (Jeziorko)
15. Tomasz Wysocki (Wierzbowo)
16. Barbara Zalewska (Nowogród)
17. Stefan Żebrowski (Budy Czarnookie)

Powiat grajewski – prefix graj.

1. Jan Ciecierski (Radziłów)
2. Kazimierz Czyżewski (Wąsosz)
3. Jadwiga Dembińska (Grajewo)
4. Jan Sławomir Ginel (Grajewo)
5. Stanisław Kossakowski (Rajgród)
6. Hanna Kulesza (Rajgród)
7. Dariusz Latarowski (Grajewo)
8. Dorota Łaguna (Szczuczyn)
9. Janusz Marian Marcinkiewicz (Szczuczyn)
10. Barbara Pieńkowska (Grajewo)
11. Ryszard Wolwark (Grajewo)
12. Jan Wojewoda (Rajgród)
13. Henryk Wróblewski (Grajewo)
14. Alina Urszula Zawadzka (Grajewo)
15. Krzysztof Milewski (Radziłów)

Powiat kolneński – prefix kol.

1. Abdulwahab Al-Murtatha (Lachowo)
2. Jan Barszczewski (Kolno)
3. Henryk Duda (Borkowo)
4. Zofia Kisiel (Turośl)
5. Stefan Ksepka (Ksebki)
6. Tadeusz Kownacki (Grabowo)
7. Jan Lutrzykowski (Kąty)
8. Andrzej Mieczkowski (Kolno)
9. Robert Niedźwiecki (Kolno)
10. Marian Niesłuchowski (Grabowo)
11. Jerzy Rybka (Turośl)
12. Grzegorz Szczech (Kolno)
13. Józef Stanisław Szymanowski (Kolno)
14. Zdzisław Szymański (Kolno)
15. Stanisław Wiszowaty (Kolno)
16. Hanna Wszeborowska-Wyrwas (Kolno)
17. Wiesław Zacharzewski (Stawiski)

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

Ukraina >> Nasi sąsiedzi mają nowego premiera

Azarow już tworzy rząd

Rada Najwyższa Ukrainy ogłosiła w czwartek powstanie nowej koalicji. Od razu przyjęła też kandydaturę Mykoła Azarowa na szefa rządu.

Nowa koalicja „Stabilność i reformy" liczy 235 deputowanych. Składa się z Partii Regionów nowego prezydenta Wiktora Janukowycza, Bloku Łytwyna, komunistów oraz pojedynczych deputowanych z innych klubów parlamentarnych. Będzie więc mogła utworzyć większość parlamentarną, która wynosi 226 głosów.

Sojusz został utworzony dzięki wprowadzeniu zmian do regulaminu Rady Najwyższej. Pozwalają one na tworzenie koalicji przez pojedynczych deputowanych, a nie tylko kluby parlamentarne. Opozycja oraz część obserwatorów twierdzą, że jest to niezgodne z konstytucją.

Tę sprawę bada obecnie Trybunał Konstytucyjny. Jeżeli okaże się, że powołanie koalicji rzeczywiście odbyło się niezgodnie z prawem, trzeba będzie rozpisać przedterminowe wybory parlamentarne. Na to liczy była premier Julia Tymoszenko.

PAP/EPA



Azarow jest zwolennikiem zacieśniania stosunków z Moskwą

– Na razie do władzy wróciła tak zwana „azarowszczyzna". Oznacza to megakorupcję, rozkradanie państwa, gnębienie małego i średniego biznesu – podkreśla liderka opozycji.

Nowy premier Mykoł Azarow nic sobie jednak nie robi z krytyki i już zastanawia się nad składem nowej Rady Ministrów. Kandydatem na ministra spraw zagranicznych już został: Kostiantyn Hryszczenko. Ministrem obrony ma zostać: Mychajło Jeżel, a szefem Służby Bezpieczeństwa Ukrainy: Wałerij Choroszkowski.

(IAR, TVN24)

Mykoła Azarow

Nowy premier Ukrainy ma 62 lata. Urodził się w Rosji. Do dziś język ukraiński sprawia mu duże trudności. Azarow z wykształcenia jest geologiem. Jego kariera polityczna na Ukrainie rozpoczęła się w 1994 r, gdy został deputowanym. W latach 2002-2005 był wicepremierem i ministrem finansów w rządzie obecnego prezydenta Wiktora Janukowycza. Przez ostatnie trzy lata znów był deputowanym.

Krótko

▲ **Szwecja >>** Sztokholmski sąd zdecydował o wydaniu Polsce Andersa H., który podżegał do kradzieży napisu „Arbeit Macht Frei" z Muzeum w Auschwitz. Wg ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego, nie należy spodziewać się jednak, że szybko trafi on w ręce polskich władz. Decyzja sądu jest nieprawomocna, więc obrońca Andersa H. na pewno ją zaskarży. Mężczyzna został zatrzymany 11 lutego. Obecnie przebywa w szwedzkim areszcie.

▲ **Warszawa >>** Matka Lecha i Jarosława Kaczyńskich, Jadwiga, trafiła do szpitala. W Wojskowym Instytucie Medycznym przebywa już od czterech dni. Lekarz Wojciech Lubiński ujawnił, że stan matki prezydenta określa się jako średnio ciężki. Zaostrzeniu uległy przewlekłe choroby płuc i serca, na które Jadwiga Kaczyńska cierpi od dawna. Dlatego też została przyjęta do szpitala. W związku z chorobą matki Lech Kaczyński skrócił swoją wizytę w Wilnie. **(IAR)**

Ateny >> Na ulicach stolicy ludzie biją się z policją

Grecja strajkuje

Co najmniej milion Greków wzięło w czwartek udział w strajku generalnym przeciwko rządowemu planowi oszczędności budżetowych. Zamknięte są urzędy państwowe, szpitale i szkoły. Do protestu przyłączyli się kontrolerzy ruchu lotniczego oraz marynarze, w związku z czym zamknięte zostały lotniska i porty morskie. W Atenach i Salonikach nie jeżdżą autobusy i tramwaje.

W Atenach gorąco

Przed budynkiem parlamentu w stolicy kraju doszło do gigantycznej manifestacji. Wzięło w niej udział ponad 50 tys. osób. Doszło też do starć z policją. Funkcjonariusze musieli użyć wobec protestujących gazu łzawiącego po tym, jak młodzi uczestnicy demonstracji obrzucili ich kamieniami i petardami.

Do ulicznych walk doszło też w pobliżu gmachu ateńskiej politechniki – w kilkudziesięciu sklepach i restauracjach stłuczono szyby.

Rząd podwyższa podatki

Cięcia budżetowe są jednak konieczne, gdyż grecka gospodarka znalazła się na krawędzi bankructwa. Inflacja w Grecji wynosi prawie 3 procent, bezrobocie sięga 10 procent. W związku z ogromnym deficytem oraz zadłużeniem zagranicznym państwa rząd podjął decyzję o podwyższeniu podatków i ograniczeniu premii dla pracowników budżetówki. Grecy nie chcą jednak płacić za nieudolność swoich polityków. **(IAR)**

pramocja

TYLKO W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ

W każdą środę
wzory najczęściej zawieranych umów
oraz porady, które pomogą Ci prawidłowo
wypełnić każdą umowę

Już w najbliższą środę, 17 marca
sprawdź na co zwrócić uwagę przy zawieraniu
umowy użyczenia.

GW AGROBIZNES

W czwartek, 18 marca
w „Gazecie Współczesnej"
Tylko

- renty strukturalne
  - terminy przyjmowania wniosków przez ARiMR
  - warunki, jakie trzeba spełnić, aby otrzymać świadczenie
- moda na ekologię
- zdrowa żywność

Dodatek w cenie gazety.

Kraj >> Raport gotowy

„Iwan" jednak próbował uciec

Do śmierci Artura Zirajewskiego w szpitalu w Areszcie Śledczym w Gdańsku nie doszło w wyniku przestępstwa – tak wynika z raportu zespołu, który badał okoliczności śmierci jednego z głównych podejrzanych ws. zabójstwa gen. Papały.

Śledczy twierdzą, że najbardziej prawdopodobna jest wersja, według której Zirajewski specjalnie zażył nadmierną dawkę leków nasennych, by zostać przewieziony z aresztu do szpitala. Chciał w ten sposób ułatwić sobie ucieczkę. Leki jednak doprowadziły do zatoru tętnicy płucnej, w wyniku czego przestępca zmarł.

Raport przy okazji ujawnił też, że w gdańskim areszcie było sporo nieprawidłowości przy kontrolach w celach, cenzurze listów czy wydawaniu leków. Z tego powodu ze stanowiska zostali odwołani dyrektor i jego zastępca. **(IAR, TVN24)**

Internet >> Wirtualne wycieczki czas zacząć

Zobacz te piękne widoki

Nie wychodząc z domu, siedząc przed monitorem komputera możesz odbyć wirtualną wycieczkę do redakcji „Gazety Współczesnej". Wszystko to dzięki nowej zakładce na naszym portalu.

– Użytkownik „wirtualnego zwiedzania" ma możliwość zobaczenia każdego miejsca w pełnym zakresie 360 stopni – tłumaczy Sławomir Szermenta, pomysłodawca serwisu z firmy Kreo. – Można patrzeć w lewo, prawo, górę i dół. W taki sposób uzyskuje się wrażenie pobytu w danym miejscu, nie przebywając w nim fizycznie – dodaje.



fot. S. Szermenta

Panorama ze wspolczesna.pl

Oferujemy Wam możliwość odbycia wirtualnej wycieczki po redakcji „Gazety Współczesnej". Zaczynamy stojąc przed budynkiem, następnie możemy wejść do Biura Ogłoszeń na parterze. Kolejny przystanek to serce redakcji – nasz newsroom. Można też zajrzeć do gabinetu redaktora naczelnego. Na koniec warto wybrać się na dach redakcji. Można podziwiać z niego niesamowite widoki, z wysokości siódmego piętra zobaczyć cały Białystok.

– Panoramy nadal nie są w pełni spopularyzowane, choć oferują o wiele więcej możliwości niż zwykłe zdjęcie – mówi Sławomir Szermenta. „Współczesna" chce rozpropagować ten typ prezentacji multimedialnej. **(kmg)**

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
12 marca 2010
piątek

Opinie

Naszych Czytelników zainteresowała informacja o tym, że pracownicy Bison-Bialu szykują się do strajku. Oto niektóre komentarze z naszego forum.

▲ **Nick: Janek**
www.wspolczesna.pl
No niech strajkują na zdrowie, ale prawda jest taka, że ten ich cały strajk niczego nie da. Z pustego to i Salomon nie naleje. Bison-Bial jest przecież na skraju upadku. Niby skąd mają wziąć kasę – przecież jej nie wyczarują!

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Tak, tylko że to nieudolność zarządu doprowadziła do kryzysu. Gdyby choć trochę dbali o ludzi a nie o swoje pensje, nigdy by nie doszło do zwolnień.

▲ **Nick: ex**
www.wspolczesna.pl
Ten zakład zajmuje teren atrakcyjny pod kątem inwestycji. Mogłaby tam powstać np. Ikea a nie planowane blokowisko. Należy go przenieść i przebranżowić. W centrum 300-tysięcznego miasta takie zakłady nie mają racji bytu.

▲ **Nick: 7638B**
www.wspolczesna.pl
Owszem, praca ludziom się należy w tym beznadziejnym kraju bez perspektyw, gdzie znalezienie jakiejkolwiek pracy to nie kwestia zdolności a znajomości. Ci ludzie chcą pracować, ale państwo najwyraźniej woli ich w roli dziadów na zasiłku. **(jm)**

Region >> Zadzwoń do nas i wygraj kamizelki oraz opaski

Odblaski ratują życie

GW nasza akcja

Ważne jest, by dzieci nauczyły się zasad bezpieczeństwa na drogach. Dlatego dołączyliśmy do akcji McDonald's Polska „Bezpieczna Jazda. Karta rowerowa – moje pierwsze prawo jazdy".

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl



A. zgiet

Na dzieci, które wezmą udział w konkursie, czekają kamizelki, opaski i bidony z odblaskami

Program ten jest odpowiedzią na problem społeczny, jakim są wypadki drogowe z udziałem dzieci. W samym 2009 roku miało miejsce prawie 5,8 tys. takich wypadków. W zdarzeniach tych 146 dzieci zginęło, a ponad 5,7 tys. doznało obrażeń. W stosunku do roku 2007 liczba wypadków wzrosła o 47, ale zmalała nieznacznie liczba ofiar śmiertelnych (o 10) oraz rannych dzieci (o 1). Chodzi nie tylko o to, żeby ograniczyć ich liczbę, ale także długofalowo kształtować postawy dzieci – przyszłych kierowców – uczestników ruchu.

By rower był bezpieczny

Ważne jest też to, by rower, którym poruszają się dzieci, był odpowiednio wyposażony w:

▲ światło pozycyjne barwy białej lub żółtej selektywnej z przodu,

▲ z tyłu – jedno światło odblaskowe barwy czerwonej o kształcie innym niż trójkąt oraz jedno światło pozycyjne barwy czerwonej, które może być migające,

▲ co najmniej jeden skutecznie działający hamulec (nożny lub ręczny),

▲ dzwonek lub inny sygnał ostrzegawczy o nieprzeraźliwym dźwięku.

Aby dziecko było lepiej widoczne na drodze, oprócz obowiązkowego oświetlenia roweru, dodatkowo powinno stosować naklejki odblaskowe, ponieważ widoczny znaczy bezpieczny.

Dlatego dla naszych najmłodszych Czytelników przygotowaliśmy konkurs, w którym mogą wygrać kamizelki i opaski odblaskowe oraz bidony.

Konkurs z bezpiecznymi nagrodami

Aby je wygrać wystarczy zadzwonić w piątek o godz. 10. 30 pod numer telefonu 85 748 74 62 i odpowiedzieć na pytanie: Co powinny założyć dzieci przed jazdą rowerem?

Równocześnie do końca marca trwa nasz konkurs plastyczny. Jest on skierowany do uczniów szkół podstawowych.

Wystarczy stworzyć pracę plastyczną na temat „Moja wymarzona wycieczka rowerowa" i wysłać do końca marca na adres redakcji (ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok) z dopiskiem na kopercie „Wycieczka rowerowa". Czeka na Was wiele nagród. ▲

Białystok >> Weź udział w naszej zabawie

Urodziny Planety Urwisa! Zadzwoń i wygraj bilety!

Już 14 marca w godz. 10-20 odbędą się Zaczarowane pierwsze urodziny Planety Urwisa. Tego dnia Planeta stanie się prawdziwą Krainą Bajek.

O godz. 15 na wszystkich odwiedzających czeka wielki tort. Oprócz tego – inne atrakcje. Wszyscy odwiedzający będą mogli wziąć udział w licznych konkursach. Pierwsze 10 osób czeka prezent niespodzianka.

Ponadto czeka n nas najwyższa, aż 7-metrowa konstrukcja, fantastyczne zjeżdżalnie, baseny z 20 tysiącami kolorowych piłeczek oraz najbardziej rozbudowana sieć labiryntów w Białymstoku. Dodatkowym atutem jest klimatyzowana sala.

Wszystko to w siedzibie Planety Urwisa przy ul. 1000-lecia PP 8, lok. 02, Galeria M (Budynek CH Piotr i Paweł).



Urodziny Planety Urwisa

Mamy dla Was zaproszenia na 2 godziny bezpłatnej zabawy w Planecie Urwisa. Wystarczy, że zadzwonicie w piątek, o godz. 11 pod numer 85 748 74 66. **(uk)**

Krótko

▲ **Chopin Warsaw/Paris Jazz** to najnowszy projekt warszawskich jazzmanów. Jest to pierwsza próba przetransponowania Chopina na kwartet jazzowy i wokalistę jazzowego. W projekcie biorą udział muzycy jazzowi i wokalista Marc Thomas. 13 marca, godz. 20. Mamy bilety. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 85 748 74 66.

▲ **Do 15 lipca trwa konkurs** plastyczno-architektoniczny Taras Sztuki na projekt aranżacji tarasów w budynku Centrum im. L. Zamenhofa w Białymstoku. Skierowany jest do studentów i absolwentów ASP oraz wydziałów artystycznych i architektury innych uczelni. Szczegóły w internecie na centrumzamenhofa.pl. **(uk)**

promocja



reklama

Nowy nabór, luty 2010
wszystkie szkoły
bezpłatne
bez żadnych ukrytych kosztów
www.cosinus.pl
Zaoczne Licea
nawet w dwa lata!
Zaoczne Policealne Szkoły
informatyka
hotelarstwo
organizacja reklamy
administracja
logistyka
ochroniarsko - detektywistyczne
bezpłatne zaświadczenia do ZUS-u i WKU
COSINUS
Białystok, ul. Lipowa 30
tel./fax: 085 744 51 21

reklama

RUCH
PODLASKI REGION SPRZEDAŻY w Białymstoku
Zaprasza do współpracy
▲ sprzedaży czasopism ▲ prenumeraty prasy
(sprzedajesz prasę, chcesz poznać nasze warunki - zadzwoń) tel. 85/74 79 726
Najtańsze bilety białostockiej komunikacji miejskiej
Zapraszamy do hurtowni artykułów pozaprasowych
SPRAWDŹ CAŁĄ OFERTĘ
BIAŁYSTOK, ul.KOPERNIKA 95 tel. 85/ 74 79 732
EŁK, ul. MICKIEWICZA 43 tel. 87/621 77 96
OSTROŁĘKA, ul. 11 LISTOPADA 121 tel. 29/769 35 26
BIELSK PODLASKI, ul. KLEEBERGA 15A tel. 85/730 41 12

>>

Różyczka



▲ Różyczka
Dramat, Polska, 2010
▲ Reż.: Jan Kidawa-Błoński
▲ Wyk.: Robert Więckiewicz, Magdalena Boczarska, Andrzej Seweryn

Znany pisarz przeżywa romans z dużo młodszą od siebie, piękną kobietą. Wbrew wywołującej oburzenie środowiska różnicy wieku, wykształcenia i pozycji intelektualista poślubia atrakcyjną „dziewczynę znikąd". Zaślepiony uczuciem nie podejrzewa, że ich kontrowersyjny związek może nie być kwestią przypadku. Nie wie, że jego partnerka od dawna spotyka się po kryjomu z innym mężczyzną, z którym łączy ją nie tylko silna namiętność, ale i groźna intryga. Zaangażowana w niemoralny układ z agentem, przekazuje mu informacje mające służyć kompromitacji pisarza... Opowieść zainspirowana prawdziwymi wydarzeniami.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ Randka w ciemno
Komedia, Polska 2010
▲ reż.: Wojciech Wójcik
▲ wyk.: Bogusław Linda,
Majka nie może dojść do siebie po rozstaniu z Cezarym, którego skusiły wdzięki seksownej Czeszki Karoliny. Jednak od czego są zwariowane koleżanki? Za ich sprawą Majka zostaje kandydatką do „Randki w ciemno"
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

▲ Autor Widmo
Dramat/ Thriller, USA, 2010
▲ reż.: Roman Polański
▲ wyk.: Ewan McGregor,
Autor w trakcie prac nad książką odkrywa sekrety, przez które znajdzie się w śmiertelnym zagrożeniu.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ Rewers
Komediodramat, Polska, 2009
▲ reż.: Borys Lankosz
▲ wyk.: Agata Buzek,
Sabina przekroczyła trzydziestkę. Matka dziewczyny za wszelką cenę próbuje znaleźć jej męża....
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



▲ Avatar 3D
SF/Thriller, USA, 2009
▲ reż.: James Cameron
▲ wyk.: Sam Worthington, Sigourney Weaver,
Zrealizowana z niezwykłym rozmachem - w nowej technice kina trójwymiarowego - opowieść o komandosie, który uwikłany zostaje w wojnę dwóch pozaziemskich cywilizacji.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ Wilkołak
Horror, USA, Wlk. Brytania, 2010
▲ reż.: Joe Johnston
▲ wyk.: Anthony Hopkins, Benicio Del Toro
Lawrence Talbot po długim pobycie w Stanach Zjednoczonych wraca do swojego rodzinnego domu w wiktoriańskiej Wielkiej Brytanii. Pewnego dnia zostaje ugryziony przez wilkołaka i zaczyna się zmieniać w potwora.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Nostalgia anioła

▲ Nostalgia Anioła
Fantasy, Thriller, Wlk. Brytania, USA, Nowa Zelandia, 2009
▲ reż.: Peter Jackson
▲ wyk.: Saoirse Ronan, Mark Wahlberg, Rachel Weisz, Susan Sarandon, Stanley Tucci, Rose McIver, Christian Thomas Ashdale

Susie Salmon zostaje brutalnie zgwałcona i zamordowana przez swojego sąsiada. To, co się dzieje po jej śmierci, obserwuje z nieba. Spoglądając w dół, snuje głosem czternastolatki powieść koszmarną, ale też pełną nadziei. Przez długie tygodnie po swojej śmierci Susie obserwuje życie, które toczy się już bez niej – przysłuchuje się pogłoskom na temat swojego zniknięcia, współczuje rodzicom, którzy ciągle wierzą, że córka się odnajdzie, obserwuje, jak ten, który ją zamordował, zaciera ślady zbrodni, widzi jak małżeństwo jej rodziców rozpada się, ojciec obsesyjnie pragnie zemsty, a siostra staję się osobą zupełnie obcą.

▲ **Kino:** Helios w Galerii Alfa i Biała w Białymstoku.



Trick

▲ Trick
Komedia krym., Polska 2010
▲ reż.: Jan Hryniak
▲ wyk: Piotr Adamczyk, Karolina Gruszka, Andrzej Chyra, Robert Więckiewicz, Marian Dziędziel, Agnieszka Warchulska
„Trick" jest pierwszym od wielu lat polskim filmem sensacyjnym z błyskotliwym poczuciem humoru o genialnych oszustach i ich misternie zaplanowanej zemście na tych, którzy ich zdradzili. Ten rodzaj kina przeżywał w Polsce prawdziwy rozkwit w latach 80. za sprawą „Vabanku" i „Wielkiego Szu", a na całym świecie do dziś dostarcza widzom rozrywkę na najwyższym poziomie m.in. w kolejnych częściach „Ocean's Eleven", jednak w ostatnich latach był rzadko reprezentowany w naszej kinematografii.
Nowy film Jana Hryniaka wyróżnia znakomity scenariusz Michała J. Zabłockiego, fabuła, której zaskakujące „przewrotki" nie pozwalają widzowi na chwilę wytchnienia.
▲ **Kino:** Helios w Galerii Alfa i Biała w Białymstoku.



Alicja w krainie czarów

▲ Alicja w krainie czarów
Familijny/Przygodowy/Fantasy, USA, 2010
▲ reż.: Tim Burton
▲ wyk.: Johnny Depp, Mia Wasikowska,
Kiedy Alicja była małą dziewczynką, pobiegła za Białym Królikiem, wpadła do jego nory i niespodziewanie znalazła się fantastycznym i nieco dziwacznym świecie, gdzie żyją bajkowe stwory, mówiące zwierzęta i śpiewające kwiaty, a mieszkańcy obchodzą nie-urodziny. Teraz Alicja ma już 19 lat i powraca do tej niezwykłej krainy, by ponownie spotkać dawnych znajomych. Tim Burton podjął się zaczarowania świata doskonale znanego z dwóch książek Lewisa Carrolla – „Alicja w Krainie Czarów" oraz „Alicja po drugiej stronie lustra".
▲ **Kino:** Helios w Galerii Alfa i Biała w Białymstoku.



Słyszeliście o...

▲ Słyszeliście o Morganach?
Komedia romantyczna, USA, 2010
▲ reż.: Marc Lawrence
▲ wyk.: Hugh Grant, Sarah Jessica Parker, Mary Steenburgen, Elisabeth Moss, Kim Shaw, David Call

Pewne małżeństwo jest świadkiem morderstwa w Nowym Jorku. W ramach programu ochrony świadków trafiają do miasteczka w Wyoming. Co ich tam czeka? Film będzie też można zobaczyć podczas specjalnego pokazu w poniedziałek, 15 marca o godz. 19 w Heliosie w Galerii Alfa w Białymstoku. Pół godziny wcześniej odbędzie się tam pierwsza odsłona cyklu Kino Kobiet. Na wieczór w kinie zaproszone są tylko panie. W programie wiele atrakcji, m.in. pokaz seksownego aerobiku z krzesłem, zabiegi kosmetyczne, degustacja wykwintnych sałatek oraz konkursy z nagrodami.

▲ **Kino:** Helios w Galerii Alfa i Biała w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 85 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Planeta 51	(pt.,sb.), godz. 16.00	
	(ndz.), godz. 14.15, 16.00	11 zł.
Kołysanka	(pt.,sb.,ndz.), godz. 17.45	12 i 13 zł.
Wciąż ją kocham	(pt.,sb., ndz.), godz. 19.30	12 i 13 zł.

FORUM

tytuł	godzina	cena
Rewers	(pt.,sb.,ndz.), godz. 16.30, 18.30	
Bilety 13 zł oraz bilet "Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł od os./.		
Moje Winnipeg	(pt.,sb.,ndz.), 20.15	
Bilety 13 zł oraz bilet "Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł od os./.		

KINO HELIOS
Galeria Biała ul. Czesława Miłosza 2, tel. (85) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Beats of freedom – Zew wolności	11.30, 13.30, 17.30, 19.30, 22.15.
Agora	11.30, 14.00, 19.00, 21.30.
Nostalgia anioła	10.45, 13.15, 15.45, 18.15, 20.45.
Trick	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.
Alicja w Krainie Czarów	10.15, 11.15, 12.30, 13.30, 14.45, 15.45, 17.00, 18.00, 19.15.
Słyszeliście o Morganach?	13.15, 15.30, 17.45, 20.00.
Opętani	11.00, 15.15, 21.15.
W chmurach	17.15, 21.30.
Wilkołak	10.30, 12.45, 15.00, 19.45, 22.00.
Autor widmo	20.15.
Percy Jackson i bogowie olimpijscy: Złodziej pioruna	16.30.
Planeta 51	9.30.

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska tel. 85 741 13 56

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Nostalgia anioła	11.45, 14.15, 16.45, 19.15, 21.45.
Trick	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.
Różyczka	12.00, 14.15, 18.30, 20.45.
Alicja w Krainie Czarów 3D (dubbing)	9.30, 11.45, 14.00.
Alicja w Krainie Czarów 3D (napisy)	19.30, 21.45.
Avatar 3D	16.15.
Słyszeliście o Morganach?	12.30, 14.45, 17.00, 19.00, 21.15.
Słyszeliście o Morganach?	18.30 – seans tylko dla kobiet.
Opętani	11.00, 15.30, 20.15, 22.15.
Wilkołak	13.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00.
Autor widmo	13.00, 17.45.
Randka w ciemno	16.30.
Percy Jackson i bogowie olimpijscy: Złodziej pioruna	10.00.
Alvin i wiewiórki 2	9.30, 11.15.

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

TEATRY
TEATR LALEK

tytuł	godzina
Świetliki	(pt.), godz. 9.00, (ndz.), godz. 11.00.
Chopin – impresja	(sb.), godz. 19.00, (ndz.), godz. 17.00, 19.00.

TEATR DRAMATYCZNY

tytuł	godzina
Wyspy GUlag	(pt.), godz. 10.00, (sb.,ndz.), godz. 20.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny – 30 zł, ulgowy – 24 zł, grupowy szkolny – 18 zł. Czas trwania: 120 min.(z przerwą).
Tektonika uczuć, (pt.,), godz. 18.00, (sb.,ndz.), godz. 17.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 40 zł, ulgowy 30 zł. Czas trwania: 90 min.	
Trzy razy łóżko, (pt.), godz. 21.00. Scena: foyer. Cena: bilet 25 zł. Czas trwania spektaklu: 70 min.	

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Białowieża ŻUBR	Księżniczka i żaba	sobota, niedziela
Dąbrowa Biał. LOTOS	Avatar	niedziela
Sokółka SOKÓŁ	Randka w ciemno	piątek, sobota, niedziela
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Stare wygi	piątek, sobota, niedziela
	Księga ocalenia	piątek, sobota, niedziela
Łosice DOM KULTURY	Nine-Dziewięć	piątek, sobota, niedziela
	Randka w ciemno	piątek, sobota, niedziela

KINA > SUWALSZCZYZNA

Bałtyk SUWAŁKI	Alicja w Krainie Czarów	(pt.), 16.30
		(sb.,ndz.), 14.30, 16.30
	Trick	(pt.,sb.,ndz.), 18.30, 20.15
Gołdap KULTURA	Parnassus	piątek
	Randka w ciemno	piątek, sobota
	Planeta 51	sobota, niedziela
Augustów ISKRA	Nasza niania jest agentem	
	(pt.,sb.,ndz.), 15.00, 17.15	
	To skomplikowane (pt.,sb.,ndz.), godz. 19.15	

KINA > MAZURSKIE

Ełk POLONIA	Nasza niania jest agentem (pt.), 16.45	
		(sb.,ndz.), 15.00, 16.45
	Trick	(pt.,sb.,ndz.), 18.30, 20.15
Mrągowo ZODIAK	Alvin i wiewiórki 2	piątek, sobota, niedziela
	Kołysanka	piątek, sobota, niedziela
Ryńskie Centrum Kultury RYN	Avatar	piątek, sobota, niedziela

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Alicja w Krainie Czarów	(pt.), 16.30
		(sb.,ndz.), 14.30, 16.30
	Trick	(pt.,sb.,ndz.), 18.30, 20.15
Grajewo DOM KULTURY	Kołysanka	piątek, sobota
	Rewers	niedziela
Kolno WRZOS	Księżniczka i żaba	piątek, sobota, niedziela

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	Trick	(pt.,ndz.), 18.00, 20.00
	Księżniczka i żaba	(pt.),16.00
		(ndz.), 14.00, 16.00

Nasza kolekcja >> Już od poniedziałku razem ze „Współczesną" – szczegółowe, aktualne mapy

Woj. podlaskie będzie na papierze

22 mapy!

Najbardziej aktualne i bardzo szczegółowe mapy całego województwa – już od poniedziałku będziemy dodawać do „Gazety". Kto wykupił prenumeratę – ma pewność, że nie przegapi żadnej z nich.

Dlaczego warto zebrać całą naszą kolekcję? Bo dzięki niej żadna podróż nie będzie straszna, nigdy nie zgubicie drogi. Nasze mapy nie wyprowadzą Was na manowce: nanieśliśmy na nie wszystkie zmiany. Dlatego warto na nie zamienić te mapy, z których do tej pory korzystaliście.

Mapy, które będziecie Państwo dostawać wraz z gazetą, mogą pomóc zaplanować niejedną wycieczkę po regionie. Oprócz wytyczenia tras, mogą być pomocne przy planowaniu noclegów czy ciekawych miejsc do zwiedzania. Każda mapa będzie bowiem miała obszerną i świetnie opracowaną legendę. Podamy Państwu wszystkie niezbędne numery telefonów, adresy hoteli i innych miejsc noclegowych, barów, restauracji. Oprócz tego zaznaczymy dokładnie miejsca, gdzie można zobaczyć coś ciekawego.

A oprócz tego – już na łamach „Gazety" – podamy wszelkie ciekawostki o danym regionie, jego historii, położeniu geograficznym.

Prezent

Dla tych Czytelników, którzy zdecydują się wykupić prenumeratę „Gazety" na kwiecień, mamy niespodziankę. Wystarczy, że zgłoszą się do nas z potwierdzeniem opłacenia prenumeraty – otrzymają od nas – i to bezpłatnie – wszystkie mapy, które ukażą się w marcu.



HARMONOGRAM UKAZYWANIA SIĘ MAP W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ

15 marca Sokółka, powiat sokolski
16 marca Hajnówka, powiat hajnowski
17 marca powiat białostocki
18 marca Białystok
22 marca Bielsk Podlaski, powiat bielski
23 marca Siemiatycze, powiat siemiatycki
24 marca Mońki, powiat moniecki
25 marca Łomża
29 marca Wysokie Mazowieckie, powiat wysokomazowiecki
30 marca Zambrów, powiat zambrowski
31 marca Kolno, powiat kolneński
1 kwietnia Grajewo, powiat grajewski
6 kwietnia powiat łomżyński
7 kwietnia Augustów, powiat augustowski
8 kwietnia Suwałki
12 kwietnia powiat suwalski
13 kwietnia Sejny, powiat sejneński
14 kwietnia powiat ełcki
15 kwietnia Ełk
19 kwietnia Giżycko, powiat giżycki
20 kwietnia Mrągowo, powiat mrągowski
21 kwietnia Węgorzewo, powiat węgorzewski



Zamów na kwiecień prenumeratę „Gazety Współczesnej" odpowiednią do Twoich potrzeb

PRENUMERATOR**	OFERTA PRENUMERATY	CENA PRENUMERATY	CENA ZA EGZEMPLARZ	SPOSÓB ODBIORU	SPOSÓB OPŁATY
	Prenumerata pocztowa	25 zł/mies.	1,09 zł	u listonosza, razem z korespondencją	u listonosza lub w każdej placówce pocztowej do 26.03 lub przelewem na nasze konto do 30.03
	Prenumerata w Ruchu/ u Kolportera	26 zł/mies.	1,13 zł	w wybranym kiosku	w oddziałach Ruchu w Białymstoku, Ełku lub Ostrołęce albo oddziale Kolportera w Warszawie do 26.03
	Prenumerata poranna	29 zł/mies.	1,26 zł	dowożona pod wskazany adres do godz. 7 rano	w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku lub przelewem na nasze konto do 30.03
	CZYTELNIK NIEBĘDĄCY PRENUMERATOREM	41,20 zł	1,60 zł wydania codzienne, 2,30 zł wydania czwartkowe, 2,00 zł wydania piątkowe	w wybranym kiosku lub sklepie, gdzie gazeta nie zawsze jest dostępna	konieczność codziennego kupienia gazety



* oferta dotyczy tylko mieszkańców Białegostoku posiadających euroskrzynki z dostępem z zewnątrz
** oferta dotyczy osób fizycznych

WIĘCEJ INFORMACJI NA: www.wspolczesna.pl/prenumerata



Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

PRACA

ZATRUDNIĘ

ARKAMED poszukuje przedstawicieli handlowych. Oferujemy: samochód. laptop. telefon, szkolenie. CV i LM prosimy kierowć na e-mail: marcin.buchalski@arkamed.com.pl (86)212-50-99 www.arkamed.com.pl

AUGUSTÓW, nianię do dziecka -pilnie, 507-122-119.

BOK, magazyn, administracja. do 28 lat. (85)741-51-54.

ELEKTRYKA do instalacji domowych. 509-780-366.

KIEROWCĘ C +E, cała Europa, 604-970-886.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą -chłodnią (na stałe). Trasa Polska -Belgia -Moskwa. Łapy k/Białegostoku, 602-557-199, 602-591-457.

MĘŻCZYZNA lub kobieta. gospodarstwo. 664-728-596.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym , 602-481-992.

NAWIĄŻĘ współpracę z firmą do prowadzenia sklepu z odzieżą używaną w Hajnówce. Tel. 600-820-349, 602-515-247, sklepy@wtorpol.com.pl

OPERATORA na koparko -ładowarkę. 502-225-001.

PANIĄ w gosp. agroturystycznym gm. Ełk, w sezonie letnim, możliwość zakwaterowania. 502-627-642.

PRACOWNIKA do gospodarstwa. (87)644-55-41.

PRZEDSTAWICIELE OFE! Koniec akwizycji, transfery najwyższe stawki. Wykorzystaj ostatnie miesiące! Tel. 727-392-123.

UMOWA zlecenie, wysokie prowizje dla każdego, całe województwo, (85)742-04-63.

USA wizy, 501-809-644.

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe -powypadkowe, 506-427-705.

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

SKUP aut do kasacji, recykling. 300-800,- 501-206-405

ZŁOM, auta na złom, 510-943-771.

SPRZEDAM

ASTRA II 1.6 (2003), salon, 17.500 zł. 696-576-923.

BMW 523, LPG (1998), 17.900 zł. 601-520-873.

FIAT Ducato, 2,8, blaszak. 1999 r. 600-812-654.

FORD Mondeo, (2000), 1.8TD. 726-872-416.

MERCEDES 609, 4.0D, 1992, skrzyniowy 3490, masa całkowita 3490; wyciągarka do 5,5 tony, z pioltem bezprzewodowym, 12.500,-. Suwałki,, 516-940-508.

MERCEDES E300 turbo elegant (1997), uszkodzony, 6.300 zł. 607-939-080.

OPEL Astra, (2000), 1.6, 7.500,- 504-250-391.

OPEL vectra, 2.0TD, 1997, kombi, 509-414-771.

PASSAT 1,9TDI, 1995, stan bdb, 8300zł. 667-951-972

RENAULT clio 1,2 (2000), 8.400 zł. 691-286-846.

CZĘŚCI

OPEL- KRUCZA 7, sklep, (85)745-30-23.

INNE

AUTOHOLOWANIE 24 H, kraj, zagranica, 604-359-907.

ZAKUPY

HURTOWNIE

AUSTRIA bezpośredni importer odzieży używanej, niesort i sort. Białystok, Produkcyjna 9. 600-403-866.

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22, (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię ziemię w powiecie hajnowskim, 793-703-660.

SPRZEDAM

2-POKOJE, Św. Mikołaja, 56,5 m2, IIIp, 270.000 zł. 602-403-094.

51M2, umeblowane. (85)661-05-47 po 20.00.

695-635-293 Mielno pensjonat

AUGUSTÓW, mieszkanie, 4-pokojowe, 72 mkw, na parterze, ul. Norwida, 516-314-346.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BOGUSZE Działki rolno - budowlane.513-161-299.

B-STOK 48 m2 2-pokojowe, po remoncie 519-864-669

DEVELOPER sprzeda domy szeregowe w centrum, tel. (85) 654-55-67

DOM w Supraślu bez pośredników. 601-486-885.

DOMY drewniane, (85)718-83-58, 601-155-522.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (85)667-21-08, (89)741-38-75, 503-073-111.

GARAŻE blaszane. Transport, montaż gratis! Raty! 512-245-075, (85)733-52-11, www.RobStal.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 0505-126-033

GÓRĘ żwirową, ok. Ełku, pełne media, 9 zł/mkw. 665-268-540.

LOKAL okazja 10,5 m2, Bazar Włókniarz, 601-671-878

ŁUBNIKI, gm. Zabłudów, ok. 4900m2, cena 210.000,- 691-972-863

NOWA szeregówka, 151m2, Nowe Miasto 603-783-890 -

PAWILON mieszkalno-usługowy w szeregówce, 120 m2 w Łomży przy ul. Bema, 519-170-045.

SPRZEDAM mieszkanie lp., 63m2, (85)661-22-80.

WYNAJMĘ

ATRAKCYJNE 2-pokojowe, nowe. 600-326-386.

BIURO Lipowa 4, usługowe Transportowa. 606-481-108

MAGAZYN 1000 m2 wydzierżawię, rampa, plac utwardzony -tanio, 798-651-555.

MAGAZYN z rampą 225mkw, biura 65 mkw, magazyn 2x 72 mkw. 668-664-909.

STUDENTKOM, 84,5 m2, 4-pokoje +salon, wyposażenie. 787-712-401.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (085)732-76-85.

TURYSTYKA

******BELGIA, Holandia- środa, piątek sobota, niedziela, DVD- szybko, mercedesem, 696-250-258.**

*****BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 602-664-771, (85)747-00-01.

****ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, komfortowe mercedesy, video, klima. 608-835-822, (85)662-16-00.

***SOBOTA-** Belgia, Holandia, Niemcy. (85)73-94-179.

AALSMEER, HOLANDIA, Belgia: szybko, komfortowo, pod wskazany adres: piątek, sobota, 518-349-303.

BELGIA sobota wieczór. (85)747-43-75, 600-761-945.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia wtorki, środy, 0880-516-043, 0504-180-402.

FRANKFURT nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota., 516-800-066.

HOLANDIA, poniedziałek, wtorek -DVD. 517-808-404.

JEŻELI posiadasz dom romantycznie położony w okolicach jeziora i chcesz go wynająć dla niemieckich turystów zadzwoń pod nr 0662-353-835.

NA lotnisko z domu itp., tanio, 600-260-436.

NIEMCY, HAMBURG, Bremen -Sobota, 504-304-526.

BIZNES

BIURO RACHUNKOWE GM KSIĘGOWOŚĆ ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY FIRMY OFERUJĄC PEŁNĄ OBSŁUGĘ KSIĘGOWO -PODATKOWĄ. PIERWSZE 3 M-CE 50% TANIEJ, TEL./FAX (85)831-13-15, 504-170-340.

CENTRUM KREDYTOWE. (85)744-58-20, 500-860-456.

LOMBARD, KOMIS -SKUP ZŁOTA, 510-107-418.

POSZUKUJĘ Partnera do prowadzenia Salonu Sieci PLAY w Ełku. kontakt: andrzej@phonemark.pl Andrzej, 790-030-489.

WYPOSAŻENIE siłowni sprzedam. 502-433-232.

KREDYTY

POTRZEBUJESZ kredytu? masz wpływy min. 5 tys. miesięcznie. Zadzwoń, (510)207-901.

POŻYCZKI

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta, 600-700-304.

Biuro Ogłoszeń online

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, całe województwo Profi Credit, 0518-199-545, (85)742-17-51.

MIAŁEŚ opóźnienia w spłatach?, (500)008-209.

POŻYCZKA 500 zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, (85)732-30-22.

POŻYCZKA Białystok i okolice (604)082-626, (508)549-190, (600)788-311.

POŻYCZKI pozabankowe -wszystko! 608-248-165.

SKOK RAFINERIA, BIAŁYSTOK, SKŁODOWSKIEJ 3/26, (85)742-70-46/47. ŁOMŻA, WYSZYŃSKIEGO 2/6, (86)215-12-10/08. ATRAKCYJNE POŻYCZKI DLA: - PRACUJĄCYCH, - EMERYTÓW, RENCISTÓW, - ROLNIKÓW, -OSÓB UZYSKUJĄCYCH DOCHÓD Z DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ. ATRAKCYJNE LOKATY DO 7%.

SZYBKA pożyczka, Suwałki i okolice, (660)893-776, (508)610-373.

ROLNICTWO

KUPIĘ

****

*******BYDŁO** pourazowe, maciory, knury. Płatne gotówką, lub po uboju. Dojazd 24 h/dobę, ok. Suwałk, Grajewa, Białegostoku., 516-940-508.

******BYDŁO** pourazowe, knury, maciory. Szybki dojazd, wyciągarka, 0691-513-391.

***SKUP BYDŁA RZEŹNEGO – ATRAKCYJNE CENY! Krowy, buhaje, jałówki. Konkurencyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! ZM CHOBOT/ PH KONRAD, tel. 606-989-887, 666-084-492, 600-306-756.**

KNURY skupuję, (85)685-22-45, 692-212-230.

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię, 604-104-335.

PRASA kostkująca Z-224/1. Cyklop. (86) 273-87-95.

SKUP bydła pourazowego. dojazd 24 godz. najwyższe ceny. 516-347-901.

SKUP bydła wybrakowanego, macior, knurów. do 5 zł/kg. szybki dojazd. wyrejestrowanie. 515-419-263.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, (029)752-38-56, 0603-651-516.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (87)423-25-17, (87)425-00-59, 603-703-243.

***** 200 używanych maszyn. Ciągniki: Ursus, Zetor, Mtz. Kombajny zbożowe: Class, Volvo, New Holland, Mf. Pługi talerzówki, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przednie napędy. Raty 0%, Przesnysz, 692-999-007.

*JAŁÓWKI HF, krowy pierwiastki z Niemiec bezpośrednio ze Związku Hodowlanego. Najwyższa jakość - Intergen, Skiereszewo, 505-703-446.

***SPRZEDAŻ: JAŁOWIC Z HOLANDII JUŻ OD 5800 ZŁ, JAŁOWIC I PIERWIASTEK Z NIEMIEC OD 5500 ZŁ, W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY SIMMENTALER TYP MLECZNY. SELEKCJA ZA GRANICĄ. ATRAKCYJNE CENY! P.H. KONRAD, tel. 086/215-11-15 wew. 22.**

***TANIO** opony traktorowe i inne. Hurtownia Gumpol Zambrów, ul. Magazynowa 18 (POLMOZBYT), 86/271-35-11, 86/271-35-36.

1,82 ha łąki, Pogorzałki, 608-621-585.

17 ary lasu, Gm. Czcianne, 515-231-754.

BECZKOWÓZ 5000 l, wycinaki kiszonek, 601-787-601.

BELE sianokiszonki i 10 ton siana, (85)719-70-58.

BIZON Rekord, Ursus 3P, siewnik, brony, kultywator., 694-334-382.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

FOLIĘ do sianokiszonek produkcji włoskiej, 500 mm -190 zł brutto, 750 mm - 240 zł brutto. Dostawy paletowe, dowóz gratis, 601-272-297.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (065)572-73-36, fax (65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

JAŁÓWKI cielne 5 szt. k/Grajewa. 510-050-716.

JAŁÓWKI wysokocielne 4 szt. 3200 zł. 604-248-124.

ŁADOWARKA „Sabron", 35.000 zł. 507-137-278.

ŁĄKA 3,74 ha. rzeka Ełk. gmina Goniądz. 667-262-778.

MASZYNY rolnicze. Ładowarki teleskopowe i łamane. Rozrzutniki. Radziłów. (86)273-63-25, 509-604-048.

NAWOZY, węgiel. Białaszewo k/ Grajewa. 516-163-909

OTRĘBY, węgiel, brykiet torfowy, nawozy, (87)568-10-15, (87)565-64-51.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

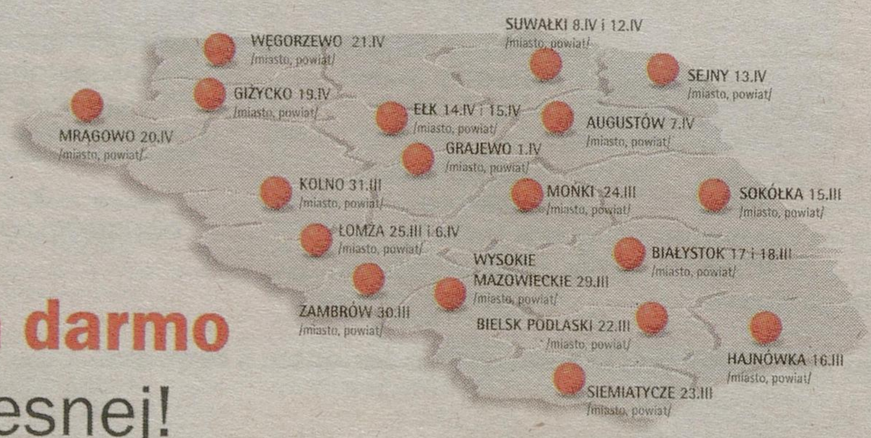
PRASY belujące, traktory z imprtu, (86)217-56-00.

zbierz KOLEKCJĘ

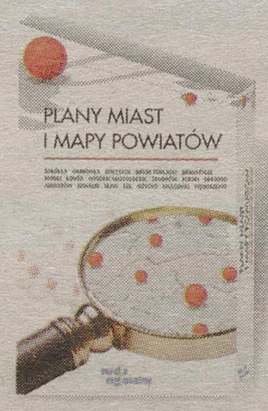
PLANY MIAST I MAPY POWIATÓW

najbardziej AKTUALNE

22 mapy!



Od **poniedziałku za darmo** w Gazecie Współczesnej!



Z pierwszą mapą pudełko na całą kolekcję.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
R2993310W01

KOMUNIKAT
Mazowiecka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.
Oddział Zakład Gazowniczy Białystok
informuje, że w dniach: **17-19 marca 2010** w miejscowości Suwałki wykonane będzie okresowe, **wzmożone nawonienie (przewonienie) gazu propan-butan** polegające na zwiększeniu środka nawaniającego w rozprowadzanym sieciami gazie. Wzrost intensywności zapachu gazu umożliwi wykrycie ewentualnych nieszczelności sieci i instalacji gazowych.
W przypadku stwierdzenia niekontrolowanego wypływu gazu prosimy o niezwłoczne zgłoszenie tego faktu do Pogotowia Gazowego pod bezpłatny nr telefonu **992**.
K36310W04

Jedyna skuteczna ***metoda trwałego usuwania owłosienia*** *Laser diodowy* ***LightSheer,***
Piękno bez skalpela i igieł?
To możliwe dzięki ***mezoterapii bezigłowej ACTHYDERM***
Makijaż permanentny *- trwałość i wygoda*
Zapraszamy na profesjonalne ***zabiegi kosmetyczne.***
Salon Kosmetyczny Vernis
tel. 29-764-63-78, 600-124-221
www.vernis.com.pl

żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas, że jesteśmy najlepsi
DWULETNIE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY
Szkoły za DARMO!
BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 85 746 08 40
ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 86 215 02 15
SUWAŁKI
ul.Kościuszki 76
tel. 87 566 34 20
Rekrutacja TRWA do 31 marca!
NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:
- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- reklama
- opiekun społeczny
- budownictwo
- architektura krajobrazu
- rolnictwo
- biomasaż I/II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
wpisowe 0 zł wpisowe
nieodpłatne zaświadczenia do ZUS, KRUS, MOPS i WKU
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie
R2866310W01

WERSAL PODLASKI
WIOSENNA WYPRZEDAŻ
na wiosnę
OTWIERAMY ŻELAZNĄ

20-21 MARCA
w godz. 10-16
Zapraszamy bezpośrednio na teren inwestycji. Mamy wybór 3 i 4-pokojowych apartamentów w wysokościowcu oraz otaczających budynkach.
K3678310W01

NAJWIĘKSZY WYBÓR SKUTERÓW W BIAŁYMSTOKU

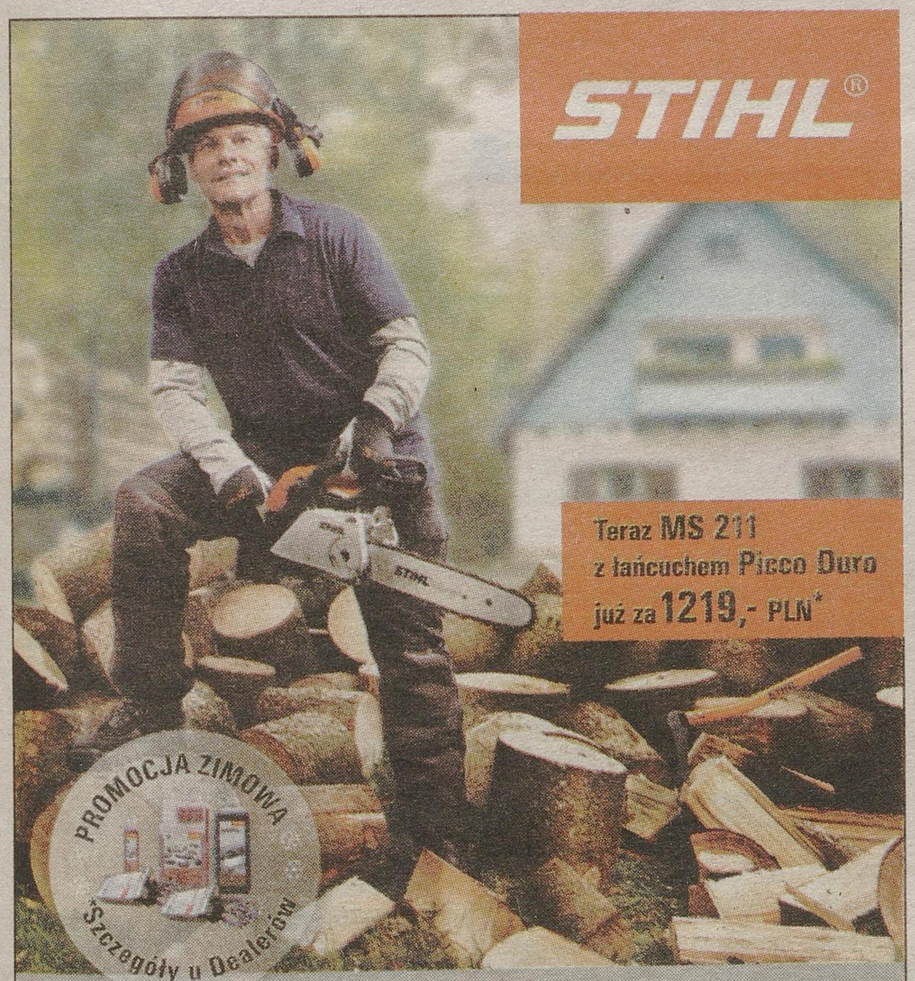
✓ KONKURENCYJNE CENY
✓ SERWIS PREMIUM
✓ PROMOCJE
✓ AKCESORIA MOTOCYKLOWE
wyprzedaż rocznika

DLA PIERWSZYCH DZIESIĘCIU KLIENTÓW Z TĄ REKLAMĄ PRZY ZAKUPIE SKUTERA
KURTKA ZIPP BASIC GRATIS
Salon firmowy zipp
Białystok, ul. Wasilkowska 67,
tel. 085 676-06-14, 0 502 212 794
www.skutery.bialystok.pl

Husqvarna

Rata 116,69 zł
Husqvarna 128R
Tnij i koś jedną maszyną.
Cena brutto 1 079 zł.
Dla kredytu w wysokości 1 079 zł kwota miesięcznej raty wynosi 116,69 zł. Roczna Rzeczywista Stopa Oprocentowania wynosi 18,86 % przy kredycie spłacanym w 10 równych ratach. Promocja trwa do 6 czerwca 2010 r.

Żyłka do głowicy GRATIS
AUTORYZOWANI DILERZY
BIAŁYSTOK, ul. Jęczmienna 4, tel. 85 676 28 90
MICHAŁOWO, ul. Gródecka 1, tel. 85 718 98 10
MOŃKI, ul. Mickiewicza 35, tel. 85 716 20 42
www.husqvarna.pl
K2452910w01C

STIHL®

Teraz MS 211 z łańcuchem Picco Duro już za 1219,- PLN*
PROMOCJA ZIMOWA
Szczegóły u Dealerów
Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 85/746 16 13; Bielsk Podl. -Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; Brańsk - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; Czyżew - Strazacka 6, tel. 86/275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; Ełk - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; Goldap -Wolności 24, tel. 87/615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; Knyszyn -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 86/278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 86/ 216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 85/712 58 12; Tykocin - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; Węgorzewo - Ar. Krajowej 1B, tel. 87/427 42 76; Wydminy - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 86/ 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07
Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl
K63710801

FADBET S.A. - Generalny wykonawca obiektów użyteczności publicznej, przemysłowych i mieszkalnych oraz wykonawca inwestycji w systemie deweloperskim planuje wybudować atrakcyjny obiekt przeznaczony na gabinety medyczne, biura, banki przy ul. Stołecznej 2 w Białymstoku

ul. STOŁECZNA
Termin realizacji
II kw. 2010
- III kw. 2011.
Zaprojektuj swoje biuro, gabinet, sklep, bank...
ATRAKCYJNE MIESZKANIA DWUPOZIOMOWE I LOKAL UŻYTKOWY przy ul. Św Boboli 3A

DO ODBIORU
fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl
ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71, tel. kom. 606 992 222
K3484310w01

PRZEDSIĘBIORSTWO HOLSTEIN - jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100% (85)650-15-61, 600-783-948

SIANOKISZONKĘ w belach, sprzedam -okolice Krypna. tel. 721-305-575.

SIECZKARNIA Claas Jaguar 690, 509-439-112.

SPRZEDAŻ wapna magnezowego. Dowóz do klienta. Atrakcyjne ceny. (29)717-90-02, 606-215-384, 602-181-499.

STADO bydła Hereford 100% rasy, na wycieleniu 16 szt., Maraki, jałówki, byczki 35 szt., 110.000 zł, gospod. eko., 604-535-242.

URSUS 5714 80KM (2003), z ładowaczem, 65.000 zł. John Deere 8100 (1998) 220KM, 104.000 zł. Beczkowóz Fortschritt 10.000L, 15.500 zł, 605-820-749.

URSUS, Zetor, MTZ, pługi Kverneland, agregaty siewne, beczkowozy, rozsiewacze - zamiana., 660-818-515.

ZBIORNIK na mleko 1000 l Westfalia plus odzysk ciepła 5.000 zł lub zamienię na większy, 506-131-485.

ZBIORNIK na mleko polski 520l, 514-626-417.

ZBIORNIKI mleka 500-1600 l, dojarki i hale udojowe, montaż, serwis. Sklep. Grajewo. 502-534-434

ZBOŻE paszowe z dostawą, 501-546-324.

RÓŻNE

KUPIĘ

DREWNO, papierówkę, 728-998-381.

KUPIĘ palety 606-373-030.

PAPIERÓWKĘ, las, wycinka, 694-426-665.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

TOPOLĘ, osikę, dąb, jesion. 694-426-665.

SPRZEDAM

9 jesiony na pniu, (85)721-81-14.

BRYKIET z torfu, tanio, 502-539-182.

DĘBY i sosna gruba do ścięcia. Tel. 864-764-497.

DREWNO opałowe z dowozem. 502-061-358.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

SKLEP LEGO, Hasbro, Epee, Bandai, ubranka dla dzieci. Duży wybór, atrakcyjne ceny. Otwarte 7 dni w tygodniu! Ełk, ul. Wojska Polskiego 48c. Tel. (87)732-03-82. Zapraszamy!

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG A-Z. 517-555-909.

GINEKOLOG bezzabiegowo, 666-265-373.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. (85)661-53-33.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ZABURZENIA SEKSUALNE. PODLEŚNA 16, (85)732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe -profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 694-657-868.

INNE

WWW.APTEKAKAPITANSKA.PL, Apteka Kapitańska

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

CZĘŚCI do wszystkich aut -zachodnich. 50,- 501-206-406

CZĘŚCI używane do aut zachodnich. od 10,- 601-967-142

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h busy, maszyny rolnicze, 502-567-804, 509-337-171, (85)743-38-81.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice., 0510-412-369.

TYNKI tradycyjne agregatem, 502-053-516.

TYNKI tradycyjne agregatem, solidnie. 784-998-940.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, ocieplenia budynków, struktury, wykończenia wnętrz, Suwałki, ok., 0510-412-369.

ADAPTACJA poddaszy, sufity podwieszane, remonty, glazura, terakota, szpachlowanie. 514-753-509.

ADAPTACJE poddaszy, 603-424-784.

AUGUSTÓW domy obory więźba pokrycia, 604-935-128.

BEZPYŁOWE szlifowanie ścian i sufitów gipsowych (mechaniczne), 606-648-668, 694-753-884.

BUDOWA budynków pod klucz, 605-300-397.

BUDOWA domów i obór, remonty, 500-444-832.

BUDOWA domów, obór unijnych. Szamba, elewacje, ogrodzenia. Elektryka. Grajewo. 663-481-621.

BUDOWA domów, obór, krycie dachów, 509-319-750.

DOCIEPLENIA elewacji, tynki, kamień, 662-315-915.

DOCIEPLENIA, malowanie elewacji, 507-058-956.

DOCIEPLENIA, remonty, 603-424-784.

DOCIEPLENIA, remonty, instalacje. 507-746-189.

DOMY z drewna i domy z gliny. www.bajkowedomy.pl

GLAZURA, panele, remonty, solidnie, 783-511-894.

GLAZURNIK, kominki, granit. Solidnie, 504-353-517.

GLAZURY, panele, malowanie, 606-501-572.

KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.

KOMINKI -montaż, sprzedaż- tanio, 791-234-024.

KOMPLEKSOWE wykończenie wnętrz, faktura. 509-114-550.

KOMPLEKSOWO remonty i budowy, 508-087-748.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, 662-315-915.

MODERNIZACJA wnętrz, 662-315-915.

POSADZKI agregatem od 9 zł/mkw, 509-894-878.

POSADZKI agregatem solidnie, 607-688-187.

POSADZKI agregatem, solidnie. 508-724-359.

POSADZKI agregatem, solidnie. 511-661-237.

POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.

POSADZKI i tynki agregatem, 605-300-397.

POSADZKI i tynki maszynowo, 0518-525-297.

POSADZKI i tynki maszynowo., 0509-173-540.

POSADZKI po 9 zł, 0500-896-546.

REMONTY wnętrz, glazura, hydraulika. 512-176-190.

REMONTY, hydraulika, elektryka, 662-315-915.

REMONTY, malowanie, szpachlowanie, (85)653-74-34.

SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, tel. 605-300-397.

SOLIDNIE wykonam (85)737-35-83, 515-941-822.

STAWIANIE domów jednorodzinnych, 515-380-163.

STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie! 504-320-592.

STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź!, 600-772-149..

STUDNIE GŁĘBINOWE, ODWIERTY. 666-566-556.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków): **WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456**
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl



Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię
02 Praca/szukam pracy
03 Automoto/kupię
04 Automoto/sprzedam
05 Automoto/inne
06 Automoto/inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/sprzedam
09 Nieruchomości/kupię
10 Nieruchomości/poszukuję
11 Nieruchomości/zamienię
12 Nieruchomości/wynajmę
13 Nieruchomości/stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/sprzedam
19 Rolnictwo/kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne/kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny i urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	
☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	
☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ZWIERZĘTA
- BIZNES
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- KOOPERACJA
- HYDRAULIKA

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

POTRZEBNA jest kobieta do opieki nad obłożnie chorym z zamieszkaniem w Dąbrowie Białostockiej. (85)712-16-92.

WULKANIZATORA z doświadczeniem, okolice Białegostoku, 728-100-481.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

BUS pregio 207D, (2001), 6.000+ VAT. 604-606-534.

HYUNDAY Santa Fe (2007), 503-878-869.

TOYOTA corolla (2006) 1,4B, full opcja, wersja sol, stan idealny, 1,5 roku w kraju. 518-471-374.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, Sybiraków, bezpośrednio. 660-089-005.

DZIAŁKA 30a w Płocicznie k/Ełku, 600-620-509.

DZIAŁKA budowlana w Horodnianach. 600-299-830.

WYNAJMĘ

MIESZKANIE Sybiraków, 660-089-005, 791-394-349.

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, 509-114-550.

SUPER remont 515-507-376 www.odnowaremontowa.pl

TYNKI cementowo-wapienne i gipsowe, kompleksowe wykończenia wnętrz, konkurencyjne ceny, 500-210-895.

TYNKI gipsowe, Ełk. 501-442-905.

TYNKI gipsowe, malowanie agregatem, 509-114-550.

TYNKI ozdobne, szpachlowanie, podłogi, 504-353-517.

UKŁADANIE kostki, profesjonalnie, 508-784-869.

UTWARDZANIE placu betonem, projekty UE, tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

PRODUCENT ogrodzeń betonowych, metalowych, bram, balustrad, siatki, słupki, podmurówki, tania stal i profile, montaż, tel. 609-554-376, (85)731-08-97.

SIATKI ogrodzeniowe, słupki, bramy, przęsła, rusztowania, Łomża: 86/216-22-27, 608-332-905.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE. 662-686-057, (85)674-62-33.

PROFESJONALNIE, KOMPLEKSOWO. 798-965-039.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA -kompleksowo, 691-765-835.

KOTŁOWNIE, instalacje CO, wodne. 794-350-882.

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne. 668-401-313.

ANTENY

SATELITARNE, montaż, naprawa. 603-220-913.

MEBLE

MEBLE kuchenne, zabudowy, szafy, 668-017-624.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe, ekspresowe terminy, raty, (085)742-20-08.

FIRMA zajmująca się montażem okien i drzwi oraz paneli podłogowych nawiąże współpracę, 663-609-879.

OKNA PCV bezołowiowe, 5 i 6- komorowe. Biuro Handlowe Producenta. Antoniuk Fabryczny 22. Profesjonalny montaż, raty, (85)654-11-83.

OKNA PCV od 130 zł, Jurowiecka 31, (85)675-19-35.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (85)746-14-46, 600-380-772.

DACHY

DACHY naprawa www.serwisdachowy.pl 504-080-843.

DACHY, więźby, krycie. 512-220-649.

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów. (85)675-04-84, 791-651-555.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, okolice, 0501-564-471.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, 516-321-649.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********FIRMA kupi bydło pourazowe, wybrakowane, maciory, knury. Najwyższe ceny. Przyjeżdżamy w dniu zgłoszenia. Wystawiamy przemieszczenie z pieczątką, faktura wyrejestrowanie, 669-955-408, 695-187-861.

*********KUPIĘ bydło pourazowe, wybrakowane, maciory, knury. Najwyższe ceny. Przyjazd w dniu zgłoszenia. Wystawiamy przemieszczenie z pieczątką. Faktura. Wyrejestrowanie, 0507-367-541.

BYDŁO pourazowe, maciory, knury. Płatność gotówką po uboju. Dojazd 24 h/dobę, ok. Suwałk, Grajewa, Białegostoku, 508-694-061.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

TRAK GKT 60, trak tarczowy Lignuma (2008), (85)718-00-72.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, 607-149-302.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ przełożenie kabla energetycznego SN-15kV YHAKOS 180 metrów w Białymstoku tel: 505123422 email: biuro@tifitech.com.pl

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, wyroby ze stali nierdzewnej 693-071-261.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

TRANSPORT

BUS (12 m3 2T) transport - tanio. 604-350-993.

AUTOLAWETA do 4t. 601-735-558.

ODWODNIENIA, drenaże, roboty ziemne, 602-570-451.

INNE

„KAMART" pomniki -solidnie. 605-391-165.

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok, 601-566-181.**

NAGROBKI granitowe, zimowa promocja! 601-924-904

NAGROBKI granitowe. Najniższe ceny. 601-912-474 www.jan-sobczak.pl

PROFESJONALNE wykonywanie ogrodów. 510-597-334.

ROLNICTWO

TARCIE drzewa trakiem przewoźnym, 504-921-727.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

WESELA od 90,- Restauracja Helios, Czarna B-cka, www.helios-com.pl 604-555-325, (85)710-13-30.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ, (85)675-13-15, 604-167-379.

Wyrazy szczerego współczucia i żalu
IZABELI GRYGORCZUK
z powodu śmierci
MAMY

składają:
Zarząd i pracownicy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku



Od piątku do niedzieli w katarskiej Dausze odbędą się Halowe Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce. Na zdjęciu rosyjska gwiazda skoku o tyczce Jelena Isinbajewa.

Siatkówka >> I liga

Gra o wszystko to codzienność

Stawką każdego meczu jest przetrwanie, a w najbliższy weekend przysłowiowych „sześć punktów". To już chleb powszedni naszych drużyn w I lidze siatkarzy.

W sobotę 11. w tabeli Ślepsk Suwałki podejmie 9. AZS Nysa, a 10. Pronar Parkiet Hajnówka w Jaworznie zagra z 8. Energetykiem. Zestaw par „zabójczy" – dla tych którzy nie zdobędą w tych konfrontacjach punktów.

Suwalczanie wystąpią w najsilniejszym składzie. Odżałowali już porażkę w Świdniku, gdy w tie-breaku z Avią prowadzili 13:10. – Cóż, u nas, dopóki nie ma końcowego gwizdka, wszystko może się zdarzyć – mówi trener Ślepska Adam Aleksandrowicz.

Na szczęście w samej lidze też wszystko jeszcze jest możliwe. Straty Ślepska do 8. pozycji są wciąż do odrobienia. Poza tym mówi się o powiększeniu ekstraklasy do 12 drużyn, co by pociągnęło za sobą rozszerzenie I ligi zmniejszając ilość spadkowiczów.

Realne szanse na miejsce w „ósemce" ma Pronar Parkiet.

– Każdy punkt zdobyty w Jaworznie by nas do tego przybliżył. Będzie ciężko, bo to silny kadrowo zespół. Jego niskie miejsce to jakiś „wybryk natury" – mówi trener „Traktorów" Paweł Blomberg.

Hajnowianie zakładają, że zdobędą potem sześć punktów ze... Ślepskiem i Morzem Szczecin. Póki co, dobrą wiadomością jest powrót do zespołu wcześniej kontuzjowanych Leonarda Tietiańca i Patryka Skupa. **(milk)**

▲ **24. kolejka:** Energetyk Jaworzno – Pronar Parkiet Hajnówka, Ślepsk Suwałki – AZS PWSZ Nysa, Morze Bałtyk Szczecin – Avia Świdnik Fart Kielce – BBTS Bielsko-Biała, Orzeł Międzyrzecz – Trefl Gdańsk, Joker Piła – SMS PZPS I Spała. Pauzuje: GTPS Gorzów Wlkp. **Zaległy mecz 22. kolejki:** Fart – SMS I PZPS Spała 3:0 (25:21, 25:22, 25:21)

1. Trefl	22	57	63:24
2. Fart	21	45	50:26
3. Joker	21	45	52:29
4. Avia	21	39	47:32
5. Orzeł	21	33	43:43
6. GTPS G. Wlkp.	21	30	41:45
7. BBTS B.-Biała	21	29	41:45
8. Energetyk	22	27	35:47
9. AZS Nysa	21	26	39:47
10. Pronar Parkiet	**21**	**25**	**34:45**
11. Ślepsk	**21**	**21**	**33:47**
12. SMS I Spała	22	21	32:53
13. Morze Bałtyk	21	16	26:53

Siatkówka >> Zwycięstwo w Pile uchroni Pronar Zeto Astwa przed barażami

Wymierzają sprawiedliwość

Trudny rywal, specyficzna hala, niekorzystny terminarz – to nic, jeśli nasze siatkarki zagrają najlepiej, jak potrafią.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Sobotnie popołudnie, od godziny 14.30 kibice Pronaru Zeto Astwa spędzą przed telewizorem, chyba że wybiorą się do Piły na mecz z PTPS-em (transmisja w TV 4 i Polsat Sport). Białostoczanki muszą wygrać. Trzy punkty oznaczają awans do play off, dwa – prawie pewność udziału w tej fazie. Porażka 2:3 to liczenie na innych, a to, jak pokazują ostatnie kolejki, nie opłaca się.

Wygrać z rywalem

PTPS pod wodzą Adama Grabowskiego odżył. – Wierzę, że awansujemy do czwórki – mówi nam trener pilanek. Drużyna ma w składzie znakomite siatkarki: Agnieszkę Kosmatkę, Klaudię Kaczorowską, Paulinę Maj czy Maję Tokarską. Ale nie ma się kogo bać.

– Poza Aluprofem i Muszynianką jesteśmy w stanie z każdym równorzędnie walczyć – zapewnia trener Pronaru Zeto Astwa Wiesław Czaja. – Ostatni mecz Piły pokazał, że ta drużyna zepchnięta do obrony, zaczyna się gubić. Ale ponieważ w Gwardii Wrocław praktycznie w pojedynkę walczyła Monika Czypiruk, nie było szans na zwycięstwo jej zespołu.

A. Zgliet



Wielokrotnie byliśmy w tym sezonie dumni z ambitnej postawy siatkarek Pronaru Zeto Astwa. Zasługują na grę w play off i w sobotę zamierzają to pokazać całej Polsce.

Pokonać siebie

Siatkarsko nasz zespół jest gotowy na zwycięstwo. Reszta to psychika. Presja i stawka musi akademiczki maksymalnie zmotywować.

– Nie martwię się o determinację dziewczyn. Widzę jak trenują. Powiedziałem im, że, wobec dziwnych wyników w lidze czy niekorzystnego terminarza, w ich rękach i głowach jest klucz do sytuacji, w której to do nas należeć będzie ostatnie słowo. Że w sobotę, bez niczyjej pomocy, mogą pokazać wszystkim ile są warte i „wymierzyć sprawiedliwość" – mówi Wiesław Czaja.

▲ **Program 18. kolejki:** PTPS Piła – Pronar Zeto Astwa AZS Białystok (sobota, godz. 14:45), Budowlani Łódź – MKS Dąbrowa Górnicza (sobota, g. 17), Aluprof Bielsko-Biała – Gedania Żukowo (sobota, g. 17), Muszynianka Muszyna – Stal Mielec (sobota, g. 17), Centrostal Bydgoszcz – Gwardia Wrocław (poniedziałek, g. 18).

Tabela

1. Aluprof	17	45	49:15
2. Muszynianka	17	42	45:17
3. MKS D. Górnicza	17	31	37:27
4. Budowlani	17	29	36:28
5. PTPS Piła	17	26	35:33
6. Centrostal	17	21	29:35
7. Stal	17	21	29:36
8. Gwardia	17	20	32:41
9. Pronar Zeto Astwa	**17**	**20**	**26:38**
10. Gedania	17	0	3:51

Biegi narciarskie >> Kornelia Marek w Vancouver startowała na dopingu

Wzięła sama czy ktoś jej podał EPO?

Kornelia Marek, nasza biegaczka narciarska, zaprzecza, że przyjmowała środki dopingujące.

W środę wieczorem, jak grom z jasnego nieba, spadła na polski sport informacja, że próbka „A" reprezentantki na igrzyska w Vancouver dała wynik pozytywny. Miała stosować doping krwi, czyli EPO.

– Nic nie brałam. Wszystko okaże się po wyniku próbki B, 19 marca – mówiła narciarka dziennikarzom, na lotnisku w Krakowie.

Na cud jednak trudno liczyć. Próbka „B" jest pobierana w tym samym momencie co „A". Aparatura zbada en sam materiał. Wynik drugiej próby może być negatywny tylko wtedy, gdyby pierwsze badanie dało błędny wynik.

W polskim środowisku sportowym szok. Marek była rewelacją igrzysk. W drużynowym sprincie z Sylwią Jaśkowiec zajęła 9. miejsce, w sztafecie wraz z koleżankami wywalczyła 6. pozycję, a na metę biegu na 30 kilometrów przybiegła jako 11. Wszystkie te rezultaty zostałyby wymazane z olimpijskich tabel.

PAP



Kornelii Marek grozi długa dyskwalifikacja

Prezes PKOl Piotr Nurowski, a także trener zawodniczki Wiesław Cempa nie wierzą, że Kornelia sama przyjęła doping. Najczęstszy komentarz brzmi: „ktoś jej musiał to podać". Nurowski wyliczył w stacji TVN24 co czeka Marek, jeśli próbka „B" potwierdzi wynik badań.

– Konsekwencje to minimum dwa lata dyskwalifikacji, zabranie stypendium. Skreślamy ją z listy kadry narodowej i olimpijskiej – mówił prezes PKOl.

EPO, czyli erytropoetynę jako doping podaje się w formie zastrzyków. Poprawia utlenienie krwi, przez co mięśnie są zdolne do większego wysiłku. **(milk)**

Koszykówka >> Bielski Tur walczy z ŻTS-em

Przepustka do play-off

Zwycięstwo w sobotnim spotkaniu z ŻTS Nowy Dwór Gdański może okazać się dla koszykarzy Tura Bielsk Podlaski przepustką do play-off.

– Jeżeli pokonamy rywala to zrównamy się z nim punktami i zachowamy szansę awansu do pierwszej czwórki. Porażka praktycznie zamyka nam drogę do play-off – mówi trener Tura Andrzej Sinielnikow.

W przypadku jednakowej liczby punktów, o tym która drużyna zajmie wyższe miejsce w tabeli decydują bezpośrednie mecze. W pierwszym spotkaniu Tur niestety przegrał z ŻTS-em wysoko, bo 20-punktami 66:86. – Trudno będzie uzyskać lepszy wynik, mając na uwadze nasze osłabienie. Marcin Monach z powodu kontuzji na pewno nie zagra, a Marcin Krajewski ma stłuczony bark i jego występ stoi pod dużym znakiem zapytania. Jednak nie rozmiary zwycięstwa są ważne. Przede wszystkim to musimy je w ogóle wygrać. ŻTS ma przed sobą jeszcze trudne mecze, w których może stracić punkty – dodaje szkoleniowiec. **(mark)**

▲ **Wynik środowego meczu:** SIDEn MMKS VIII LO Toruń – OSSM PZKosz Warszawa 103:64 (25:10, 27:20, 17:15, 34:19)

1. Astoria	25	48	2320:1822
2. Piaseczno	26	47	2304:1901
3. Siedlce	25	46	2043:1717
4. ŻTS	25	43	2013:1678
5. Żuraw	26	43	2102:1967
6. SIDEn	26	41	2026:1816
7. Tur	**24**	**40**	**1962:1759**
8. Harmattan	25	39	2004:1880
9. Kwidzyn	25	38	1781:1622
10. Asseco III	25	35	1933:1916
11. AZS Olsztyn	25	33	1851:2064
12. Korsarz	25	33	1764:2123
13. Żyrardów	25	32	1873:2235
14. Legia	23	30	1715:1875
15. OSSM W-wa	26	28	1651:2272
16. OSSM Sopot	24	24	1342:2037



Justyna Kowalczyk upadła na trasie finałowego biegu sprinterskiego w norweskim Drammen i zajęła 6. miejsce. Wygrała Norweżka Marit Bjoergen.

Rozmowa z trenerem Freskovity Mirosławem Copjakiem >>

Liczy się tylko awans



NTO

Czeski trener Mirosław Copjak poprowadzi na wiosnę Freskovitę

Mirosław Copjak w wiosennych spotkaniach poprowadzi jedenastkę Freskovity Wysokie Mazowieckie. Ambitny czeski szkoleniowiec jest bardzo konkretny w stawianiu celów na rundę wiosenną drugoligowego sezonu. – Gramy o awans. Dla mnie tylko to się liczy – mówi opiekun „mlecznych".

Jest pan zadowolony z przepracowanego okresu przygotowawczego? - pytamy trenera Freskovity.

M. Copjak: – Jeśli chodzi o organizację gry, elementy taktyczne, to jestem spokojny. Chłopakom brakuje natomiast czucia piłki. Każdy widzi jakie warunki klimatyczne panują w naszym regionie. Jak zespół wypadnie w pierwszych meczach o ligowe punkty, to także dla mnie stanowi pewnego rodzaju zagadkę.

Nie wiemy zatem, jaką drużynę zobaczymy na wiosnę?

– Wszystko idzie w dobrym kierunku. Jednak pamiętajmy, że to jest sport. Oprócz działaczy, trenerów, zawodników do sukcesu potrzebny jest łut szczęścia. Ale wierzę, że i ono będzie nam sprzyjać, a w czerwcu doczekamy się radosnych chwil.

Bo pana zadaniem jest wprowadzenie zespołu do pierwszej ligi...

– Tylko to się liczy! Mam kontrakt ważny do 30 czerwca. Czy zostanie przedłużony, to zależy jedynie od awansu. Uważam, że stać nas na to i będziemy w każdym meczu walczyć o trzy punkty, pamiętając, że celem głównym jest pierwsza liga.

Nie ma pan żadnych obaw przed debiutem na ławce trenerskiej Freskovity?

– Obawy? Może to nie jest obawa, ale wydaje mi się, że część zawodników ma jeszcze jakąś wewnętrzną blokadę. Oni wszyscy muszą bez reszty mi ufać. Chcę być dobrze zrozumiany. W stu procentach tworzymy jedną drużynę. Jestem o tym przekonany, ale zauważam, też, że nie każdy do końca zrozumiał moje metody szkoleniowe. Ci chłopcy w życiu nie trenowali, tak jak teraz, a tu przychodzi jakiś Czech i każe im robić, to i to. Jednak zespół rozwija się jak i powiedziałem wszystko zmierza w dobrym kierunku.

Ale ostatni sparing przed ligą przegraliście 1:2 z zespołem białostockiej Jagiellonii, występującym tylko w Młodej Ekstraklasie.

– W ogóle nie biorę tego spotkania pod uwagę, ponieważ nie oddaje ono naszych możliwości. Mogliśmy wygrać nawet 10:2. Tyle mieliśmy sytuacji. Rywale natomiast oddali dwa uderzenia na naszą bramkę i strzelili dwa gole. Ale naprawdę z wyniku meczu z młodą Jagiellonią nie należy wyciągać absolutnie żadnych wniosków.

Rozmawiał Krzysztof Sokólski

Rozmowa z trenerem Wigier Zbigniewem Kaczmarkiem >>

Wiosną będziemy silniejsi niż jesienią

Trener suwalskich Wigier Zbigniew Kaczmarek mierzy w wysoką pozycję na końcu rozgrywek drugiej ligi. Myśli nawet o włączeniu się zespołu do walki o awans.

– Powalczymy o jak najwyższe miejsce w tabeli, a jeżeli nadarzy się okazja, włączymy się do walki o awans. Do premiowanego, drugiego miejsca w tabeli, tracimy wszak tylko siedem punktów – mówi szkoleniowiec.

Skąd bierze się ta nadzieja? Podczas dwumiesięcznych przygotowań ciągle narzekał pan na plagę kontuzji. Ani razu nie zagraliście, ba!, nie przeprowadziliście porządnego treningu na naturalnej murawie.

– Dwa tygodnie najsroższej zimy spędziliśmy w komfortowych warunkach w litewskim Mariampolu. W pełnowymiarowej hali piłkarskiej rozegraliśmy większość sparingów, głównie z zespołami tamtejszej ekstraklasy. Z 10 meczów przegraliśmy tylko trzy. Ulegliśmy ogranej w europejskich pucharach Suduvie, no i białostockiej Jagiellonii. Moja drużyna pokazała, że w II lidze nie będzie się bała nikogo.

W sparingach wodzili trzej sprowadzeni Litwini. Liczący juz 37 lat Grażvydas Mikulenas w ośmiu meczach zdobył tyle samo goli, a od razu miejsce w wyjściowej jedenastce znaleźli 21-letni lewy obrońca Tomas Statkievicius i rozgrywający Tomas Paberzis. W Litwinach wiosenna siła Wigier?

– Żaden z nich nie ma żelaznej pozycji, walka o pierwszy skład będzie trwała do końca. Nie ukrywam jednak, że liczę na skuteczność i doświadczenie Mikulenasa. Ograny w Lidze Mistrzów napastnik ma strzelać bramki i prowadzić młodzież do zwycięstw w każdym kolejnym meczu. Naszymi bolączkami były słaba psychika i brak skuteczności, zwłaszcza w meczach z tuzami ligi. „Miki" powinien pomóc zwalczyć tę niemoc.

Rutynowany Litwin będzie liderem zespołu?

– Niewiele mniej doświadczeni są stoper Marcin Rogoziński i napastnik Daniel Ołowniuk. Ta drużyna nie ma lidera, jej siłą jest zespół. Jesienią straciliśmy prawie najmniej bramek w lidze. Jeżeli zaczniemy wykorzystywać okazje i zdobywać gole, mogę przeżyć najwspanialszą rundę w ponad dwuletniej pracy w Suwałkach.

Najważniejsze będą pierwsze dwa-trzy mecze. Wigry albo dołączą do ścisłej czołówki, albo nie będą grały już o nic?

– Dokładnie, tak. Dlatego szczególną wagę przykładamy do startu ligi. Zależy nam na dobrym wejściu w sezon. Zresztą, drużyna jest nastawiona na walkę o trzy punkty w każdym następnym spotkaniu.

Rozmawiał Wojciech Drażba



W. Drażba

Zbigniew Kaczmarek marzy o awansie Wigier Suwałki do I ligi

Tabela II ligi

> po jesieni

1. Nieciecza	19	40	37-14
2. Świt	19	38	35-23
3. Kolejarz	19	37	31-19
4. Resovia	19	34	34-14
5. Okocimski	19	34	27-27
6. Start	19	34	25-17
7. Freskovita	19	33	33-22
8. Jeziorak	19	32	24-16
9. Wigry	19	31	27-15
10. OKS Olsztyn	19	24	26-29
11. Sokół	19	23	16-22
12. Pelikan	19	22	22-22
13. Olimpia	19	16	29-44
14. Hetman	19	16	20-39
15. Przebój	19	15	23-38
16. Stal	19	14	19-33
17. Concordia	19	14	17-35
18. Jastrzębie	19	12	25-41

Relaks na sportowo

>

Boks
Strefowe eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (sobota, godz. 16.15, niedziela, godz. 10.30 w hali SP 11 przy ul. Szpitalnej w Suwałkach).

Futsal
I liga. MOKS Słoneczny Stok Białystok – Auto Complex Przodkowo (sobota, godz. 19 w hali SP 49)

Tenis stołowy
I liga mężczyzn. Baruch Prokadr Dojlidy WSFiZ I Białystok – ZTS Nowy Dwór Gdański (sobota, godz. 16 w hali ZSR na Dojlidach).
I liga kobiet. AZS PWSIP „Wałkuscy" Łomża – KS Stella Gniezno (piątek godz. 14), AZS PWSIP „Wałkuscy" Łomża – UKS „Jedynka" Łódź (niedziela godz. 14). Mecze w Hali Sportowej w Piątnicy
III Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Młodzików (sobota od godz. 9, niedziela od godz. 9). Hala Sportowa w Piątnicy

Koszykówka
II liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski – ZTS Nowy Dwór Gdański (sobota, godz. 18 w hali przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim).
Rozgrywki strefowe młodzików. UKS „Dziewiątka Nemezis" Łomża – MKS Ochota Warszawa (sobota godz. 11), UKS „Dziewiątka Olimpijczyk" Łomża – MKS Pruszków (sobota godz. 13). Hala im. Olimpijczyków Polskich ul. Ks. Anny.
Piłka nożna
Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Wisła Kraków (piątek, godz. 20 na Stadionie Miejskim przy ul. Wiosennej w Białymstoku).

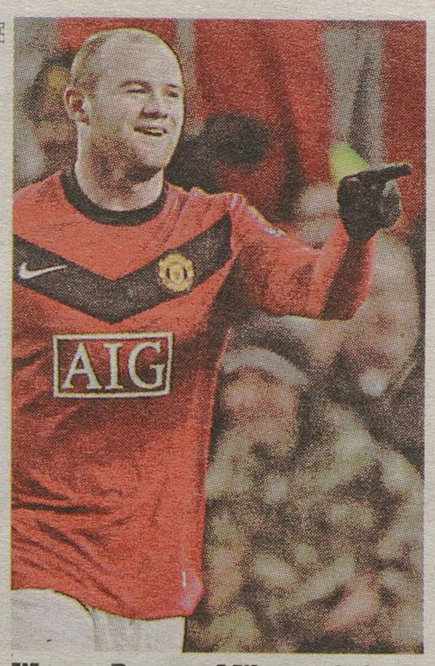
Piłka ręczna
II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok Białystok – AZS Politechnika Warszawa (niedziela, godz. 11 w SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).
Siatkówka
I liga mężczyzn. Ślepsk Suwałki – AZS Nysa (sobota, godz. 18 w hali OSiR przy ul. Wojska Polskiego)
Szachy
XV edycja Białostockiej Ligi Szkolnej – VII runda (sobota i niedziela, 13-14 marca o godz. 10 w ZSI przy ul. Łagodnej 10). **(mark)**

Piłka nożna >> Manchester United i Olympique Lyon w ćwierćfinale LM

Diabeł Rooney upokorzył wielki Milan

Angielski Manchester United i francuski Olympique Lyon awansowali do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. W środowy wieczór na Old Trafford grała tylko jedna drużyna i był to zespół gospodarzy „Czerwonych Diabłów". Prawdziwym Lucyferem okazał się Wayne Rooney, który w dwumeczu z Milanem zdobył w sumie cztery gole. W środę Anglicy wręcz upokorzyli Włochów wygrywając aż 4:0!

Już w pierwszym kwadransie United oddali sześć strzałów na bramkę Christiana Abbiatiego, a po raz pierwszy uderzał jeszcze niecelnie Rooney. W 13. minucie Neville dośrodkował w pole karne Milanu, gdzie napastnik United już bez problemu umieścił piłkę w siatce Włochów. Pierwszą połowę gospodarze wygrali 1:0.



PAP

Wayne Rooney Milanowi strzelił w dwumeczu aż 4 gole

Po zmianie stron zamiast oczekiwanych ataków Milanu na boisku niepodzielnie rządzili podopieczni sir Alexa Fergusona, którzy po strzałach Rooneya, Parka i Fletchera zdobyli jeszcze trzy bramki.

W Madrycie zamiast radości gospodarzy były łzy „Królewskich". Real zremisował bowiem z Olympique Lyon 1:1 i odpadł z Ligi Mistrzów.

▲ **Manchester United – AC Milan 4:0 (1:0). Bramki:** 1:0 – Rooney 13, 2:0 – Rooney 46, 3:0 – Park 59, 4:0 – Fletcher 87

Pierwszy mecz: 3:2, **awans:** Manchester United

▲ **Real Madryt – Olympique Lyon 1:1 (1:0). Bramki:** 1:0 – Cristiano Ronaldo 6, 1:1 – Pjanić 75

Pierwszy mecz: 0:1, **awans:** Olympique Lyon. **(mark)**

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80





Z ostatniej chwili! Ze względu na zły stan muraw stadionów PZPN postanowił odwołać sobotnio-niedzielne mecze I I ligi grupy wschodniej i zachodniej!

II liga piłkarska – Wiosna 2010 >>

Klub Sportowy Freskovita Wysokie Mazowieckie

Klub

Adres: ul. 1 Maja 14, 18-200 Wysokie Mazowieckie. **tel i fax:** 86 275 83 67. **Rok założenia:** 1955. **Barwy**: biało-niebieskie. **Stadion:** ul. 1 Maja, pojemność - 958 miejsc siedzących. **Prezes zarządu:** Wojciech Brzozowski. **Kierownik drużyny:** Wiesław Święcki. **Trener:** Miroslav Copjak. **Trener bramkarzy:** Andrzej Bart. **Masażysta:** Jarosław Sienicki.

Kadra
Bramkarze: Artur Holewiński (1978), Rafał Rakowiecki (89)
Obrońcy: Adrian Bartkiewicz (86), Przemysław Kołłątaj (77), Ilja Zitka (82), Piotr Faszczewski (89), Paweł Galiński (85), Arkadiusz Czarnecki (87)
Pomocnicy: Marcin Trzaskalski (82), Łukasz Jegliński (86), Arkadiusz Żaglewski (78), Eugeniusz Kołodziejczyk (81), Paweł Strózik (85), Michał Oświęcimka (91), Jakub Ambrożewicz (89), Błażej Tusznio (89), Krzysztof Filipek (85).
Napastnicy: Tomasz Bzdęga (85), Paweł Łukasik (86), Marcin Łukaszewski (83), Michał Twardowski (89), Michał Oświęcimka (91).

Przybyli: Filipek (OKS 1945 Olsztyn), Łukasik (OKS 1945 Olsztyn), Zitka (LKS Łąka)
Ubyli: Kobeszko (Olimpia Zambrów), Żaglewski (Olimpia Zambrów), Jakuszewski (Olimpia Zambrów), Jóźwiak (Pogoń Łapy), Janik (Chrobry Głogów), Grzybowski (Hetman Białystok).

Sparingi: Kujawiak Włocławek 4:0, Jagiellonia Białystok 2:1, Warmia Grajewo 4:0, Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:1, Sandecja Nowy Sącz 2:5, Olimpia Zambrów 2:1, Jagiellonia Białystok (ME) 1:2.

A. Zgiet



Stoją (od lewej): Andrzej Bart (trener bramkarzy), Krzysztof Filipek, Jarosław Sienicki (masażysta), Paweł Strózik, Ilja Zitka, Marcin Trzaskalski, Marcin Łukaszewski, Artur Holewiński, Rafał Rakowiecki, Arkadiusz Czarnecki, Adrian Bartkiewicz, Łukasz Jegliński, Miroslav Copjak (trener), Wiesław Święcki (kierownik drużyny).
Klęczą (od lewej): Paweł Galiński, Jakub Ambrożewicz, Paweł Łukasik, Michał Twardowski, Przemysław Kołłataj, Michał Oświęcimka, Eugeniusz Kołodziejczyk, Tomasz Bzdęga.

II liga piłkarska – Wiosna 2010 >>

Suwalski Klub Sportowy Wigry Suwałki

W. Drazba



Górny rząd (od lewej): Piotr Bobowicz, Michał Danilczyk, Przemysław Makarewicz, Sebastian Świerzbiński, Daniel Ołowniuk, Marcin Rogoziński, Grażvydas Mikulenas, Przemysław Łapiński, Kamil Lauryn.

Środkowy rząd (od lewej): Mateusz Sadło, Tomasz Bajko, Michał Omilianowicz, Karol Salik, Błażej Barwicki, Damian Suszczewicz, Paweł Pianka, Sebastian Radzio, Krystian Słowicki.

Dolny rząd (od lewej): Gediminas Paberzis, Tomas Statkievicius, Adam Pomian, Jan Adamczewski (kierownik drużyny), Zbigniew Kaczmarek (trener), Daniel Terlecki (masażysta), Jakub Kowalski, Maciej Makuszewski, Rafał Sadowski.

Klub

Adres: ul. Zarzecze 26, 16-400 Suwałki. tel i fax: 87 566 57 08. **Rok założenia:** 1947. **Barwy**: biało-niebieskie. **Stadion:** ul. Zarzecze 26, pojemność - 4.800 (1.800 miejsc siedzących i 3.000 stojących). **Prezes zarządu:** Grzegorz Wołągiewicz. **Dyrektor klubu:** Dariusz Mazur. **Kierownik drużyny:** Jan Adamczewski. **Trener:** Zbigniew Kaczmarek. **Lekarz:** Krzysztof Górnicki. **Instruktor odnowy:** Jerzy Rosowski.

Kadra
Bramkarze: Błażej Barwicki (1985), Karol Salik (83), Sebastian Piaścik (93), Damian Suszczewicz (93).
Obrońcy: Tomasz Bajko (85), Tomasz Chmielewski (86), Przemysław Makarewicz (88), Marcin Rogoziński (80), Przemysław Łapiński (86), Paweł Pianka (91), Mateusz Sadło (91), Tomas Statkievicius (89).
Pomocnicy: Kamil Lauryn (83), Michał Danilczyk (88), Maciej Makuszewski (89), Paweł Cimochowski (88), Jakub Kowalski (87), Gediminas Paberzis (89), Sebastian Radzio (91), Rafał Sadowski (89), Krystian Słowicki (92), Marek Wójcikowski (91).
Napastnicy: Piotr Bobowicz (91), Grażvydas Mikulenas (73), Daniel Ołowniuk (81), Michał Omilianowicz (92), Adam Pomian (91), Sebastian Świerzbiński (83).

Przybyli: Statkievicius (FK Kruoja, Litwa), Paberzis (Vetra Wilno, Litwa), Mikulenas (GKS Katowice), Piaścik, Suszczewicz, Sadło, Słowicki, Omilianowicz, Bobowicz (wychowankowie).
Ubyli: Maciej Kesler (Olimpia Zambrów), Mateusz Chudziński (Chojniczanka Chojnów), Michael Sanni (wypożyczenie do Rominty Gołdap), Tomasz Kotwica (rozwiązanie kontraktu), Rafał Bujnowski (MOPS Jagiellonia Białystok), Karol Drągowski, Vitalijs Zils (szukają klubów).
Sparingi: Czarni Olecko 6:2, Suduva Mariampol 0:2, Jagiellonia Białystok 0:1, FK Siauliai 1:0, FBK Kowno 0:0, Banga Gargzdai 3:0, Tauras Taurage 3:0, Suduva 0:1, Sokół Sokółka 2:2, Alytis Alytus 5:0.

Boston 91 Memphis 111 | Dallas 96 Nets 87 | Spurs 97 Knicks 87

GW sport
www.wspolczesna.pl

W niedzielę, na torze w Bahrajnie zainaugurowany zostanie kolejny sezon wyścigów Formuły 1



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Piątek, godz. 20. Kibiców Jagiellonii czeka wielkie widowisko.

Dobierzmy się Wiśle do skóry

To będzie walka o każdą piłkę, każdy centymetr boiska. To będzie futbolowa wojna.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Skończyły się czasy, kiedy Jagiellonia grając z Wisłą Kraków czy Legią Warszawa musiała drżeć tylko o jak najmniejszy wymiar kary. Dzisiaj żółto-czerwoni są równorzędnym rywalem dla ligowych potentatów. Wprawdzie z Białą Gwiazdą nie wygraliśmy od 22 lat, ale wreszcie i wiślakom dobierzemy się do skóry. Wierzymy, że stanie się to już w piątek.

Wygraliśmy z Legią możemy i z Wisłą

Na 19 spotkań z Wisłą zwyciężyliśmy tylko trzy razy. Statystyki są fatalne, ale czy trzeba się nimi przejmować? Przypomnijmy sobie co działo się niemal dokładnie dwanaście miesięcy temu. 13 marca 2009 roku do Białegostoku przyjechała Legia. Z nią nie wygraliśmy od 17 lat. Ale w końcu i legioniści musieli przełknąć gorzką pigułkę. Jaga po golach Tomasza Frankowskiego i Dariusza Jareckiego zwyciężyła 2:1. Jesienią ograliśmy ekipę Jana Urbana 2:0.

Rok temu poległa Legia, dlaczego teraz ma nie polec Wisła? Wisła, która przeżywa jeden ze swoich największych kryzysów w ostatnich latach. Po porażkach 0:1 z Bełchatowem i Arką Gdynia w klubie panuje fatalna atmosfera, a posada trenera Macieja Skorży wisi na cieniutkim włosku. Nikt nie ma wątpliwości, że kolejna wpadka ostatecznie pogrąży szkoleniowca Białej Gwiazdy.

Rywal postawiony pod ścianą

Jednak kłopoty wiślaków mogą oznaczać też problemy dla jagiellończyków. Nasi zawodnicy muszą bowiem przygotować się na starcie ze zdesperowanym, postawionym pod ścianą rywalem. Rywalem, który nie traci wiary, że odzyska formę, obroni pozycję lidera ekstraklasy i ponownie zdobędzie mistrzostwo Polski. – Mogę zapewnić, że w Białymstoku nie zobaczycie zawodnika w koszulce Wisły, który nie będzie walczył. To będzie spotkanie ogromnej walki z naszej strony i mam nadzieję, że takie mecze będziemy rozgrywać już do końca sezonu – podkreślał Skorża przed wyjazdem na Podlasie. Ale w Jagiellonii i bez tego wiedzą, że przed nią twardy bój.



Fot. A. Zgiet

Takich pojedynków z Rafałem Boguskim brazylijski obrońca Jagiellonii Thiago Rangel Cionek stoczy w piątek niejeden

Śląsk? Kiedy to było?

– Wisła wcale nie jest słaba – stwierdza trener Michał Probierz, który tradycyjnie bardziej niż problemami przeciwnika koncentruje się na własnej drużynie. Szkoleniowiec myśli tylko o piątkowym meczu. Irytują go wręcz pytania o niedawne wyjazdowe zwycięstwo 2:1 ze Śląskiem Wrocław. – Kiedy to było? Już zapomniałem o tym spotkaniu. Teraz najważniejsza jest Wisła – mówi Probierz. Triumf ze Śląskiem dodał pewności siebie białostockim piłkarzom, ale rzeczywiście nie ma już co do niego wracać. W piątek czeka nas zupełnie inny mecz.

– Wisła, to zawsze Wisła – zaznacza Rafał Grzyb. Na 27-letniego defensywnego pomocnika w rywalizacji z Białą Gwiazdą liczymy szczególnie. Grzyb kapitalnie wprowadził się do drużyny, walnie przyczyniając do zwycięstwa ze Śląskiem. Jego dobra forma mocno przyda się w starciu z mistrzem Polski.

„Biała Gwiazda" straszy Senegalczykiem

– Mając u boku takiego piłkarza jak Tomek Frankowski łatwo jest wejść do nowego zespołu. Teraz wszyscy myślimy o piątkowym spotkaniu. Mam nadzieję, że uda się go wygrać – dodaje Grzyb, który zadebiutuje w barwach Jagi przed własną publicznością.

Szkoda tylko, że w białostockiej drużynie nie zobaczymy kontuzjowanego Remigiusza Jezierskiego. Z kolei krakowianie straszą Senegalczykiem Issa Ba. Były zawodnik Auxerre wrócił do zdrowia i ma wzmocnić siłę ofensywną Białej Gwiazdy. – Takiego zawodnika do tej pory nam brakowało – stwierdza Skorża.

Ale w Białymstoku już nie takie tuzy jak Ba zderzały się z jagiellońską maszyną. Żółto-czerwoni są gotowi na wojnę z mistrzem Polski. Krakowianie będą umotywowani jak nigdy, jednak co by nie robili, to przekonają się jak ciężko jest grać na mroźnym Podlasiu. Mroźnym z racji temperatur, bo na stadionie atmosfera będzie szalenie gorąca.

▲ **Program 20. kolejki spotkań:**
Piątek: Odra – Piast (godz. 17.45), Jagiellonia – Wisła (20.00).
Sobota: Cracovia – Korona (14.45), Polonia W. – Ruch (17.00), Polonia B. – Legia (18.15), Śląsk – Lechia (19.15).
Niedziela: Arka – Zagłębie (14.45), Bełchatów – Lech (17.00).

1. Wisła Kraków	19	40	31:15
2. Legia Warszawa	19	38	24:9
3. Lech Poznań	19	38	33:17
4. Ruch Chorzów	19	35	26:18
5. GKS Bełchatów	19	34	23:16
6. Lechia Gdańsk	19	28	19:16
7. Polonia Bytom	19	25	20:17
8. Śląsk Wrocław	19	24	20:19
9. Korona Kielce	19	21	23:30
10. Cracovia	19	20	15:25
11. Jagiellonia	19	19	22:18
12. Arka Gdynia	19	18	15:21
13. Zagłębie Lubin	19	18	15:27
14. Piast Gliwice	19	17	23:32
15. Polonia W-wa	19	16	14:29
16. Odra Wodzisław	19	15	14:28

Uniknij kłopotów

Kasy otwarte od godz. 16
Bilety na mecz Jagiellonia – Wisła zostały wyprzedane już w środę. Ostatnich 300 wejściówek tylko na sektor łuk dostępnych będzie w stadionowych kasach. Kasy otwarte zostaną w piątek o godz. 16, a od godz. 17 kibice mogą wchodzić na trybuny. Organizatorzy spotkania w celu uniknięcia kolejek proszą wszystkich fanów o wcześniejsze przybycie na stadion.

Odbiór biletów kupionych przez internet przy wejściu na trybunę VIP
Wydawanie biletów/karnetów zakupionych przez Internet nastąpi w punkcie informacyjnym znajdującym się przy wejściu na trybunę VIP.

Dokumenty do kontroli
Kibice powinni przygotować dokumenty do kontroli. Każda osoba wejdzie na stadion jedynie za okazaniem danych zgodnych z tymi wpisanymi na karnecie/bilecie.

Bezpieczne trybuny
Organizatorzy zwracają uwagę o nie przynoszenie butelek szklanych i innych potencjalnie niebezpiecznych przedmiotów. Zostaną one zabrane przez służby porządkowe do depozytu i oddane po zakończeniu spotkania.

GW magazyn tydzień

12 marca 2010
piątek
50(16984)



A. Zgleb

Co sprawia, że dzieci, które do tej pory nie mówiły albo miały problemy z poruszaniem się, zaczynają się porozumiewać z otoczeniem i chętnie ćwiczą? To zajęcia, jakie specjalnie dla nich prowadzą nauczyciele. W Zespole Szkół nr 13 w Białymstoku specjalne urządzenia i terapie bombardują zmysły niepełnosprawnych maluchów. Wszystko po to, aby stymulować ich wzrok, słuch, dotyk czy węch.

>> 7

Jak mała Ewa doświadcza świata

w magazynie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Każdy pacjent chciałby na pewno, aby zajmujący się nim lekarz miał do tego jak najlepsze przygotowanie. Wiadomo jednak, że aby tak się stało, taki medyk musi się wcześniej nauczyć. I tu powstaje problem, bo o ile z teoretycznym przygotowaniem problemu nie ma, gorzej, gdy trzeba ćwiczyć na naturalnych preparatach.

Tych ostatnich bowiem dramatycznie brakuje w większości polskich uczelni medycznych. Sporadycznie zdarza się, że ktoś ofiaruje swoje ciało po śmierci na rzecz nauki. Efekt jest taki, że studenci wiedzę o tym, jak zbudowany jest człowiek, czerpią na podstawie nawet 20-30-letnich preparatów. Siłą rzeczy nie wyglądają one już tak, jak powinny, bo ulegają nieuniknionym, naturalnym zniszczeniom. Dlatego tak ważne jest pozyskiwanie nowych donatorów. Specjalny program, mający temu służyć, uruchamia białostocki Uniwersytet Medyczny. Pewnie będzie trudno, tak jak trudno jest przekonywać ludzi do oddawania po śmierci narządów. Ale warto przełamywać uprzedzenia. O tym, co się dzieje z ciałem donatora po śmierci, gdy trafia na uczelnię medyczną i jak bardzo przysłuży się wtedy nauce, piszemy dzisiaj na stronach 6.-7.

Pozostając w kręgach medycyny, polecam też tekst o białostockim lekarzu, który zainteresował się medycyną niekonwencjonalną i przez 17 lat prowadził gabinet terapii naturalnych i zdrowego żywienia w Los Angeles w Stanach Zjednoczonych. Jego pacjentami były gwiazdy Hollywood, m.in.: Steven Seagal, Michael York oraz sławni sportowcy. O dr. Jarosławie Truszkowskim piszemy na str. 10.-11.

Ale proponujemy też lżejsze tematy. Np. o białostockich szafiarkach. Któż to taki? To osoby, które bawią się modą i do tego swoje pomysły upubliczniają w internecie. Sieć pełna jest blogów szafiarek, czasem ich spotkania odbywają się też w realu. O jednym z takich spotkań i białostockich szafiarkach piszemy na str. 5.

Zapraszamy do lektury.

przegląd tygodniowy

Zabrali kasę i uciekli



>> Dwóch zamaskowanych mężczyzn napadło na sklep z artykułami chemicznymi w Białymstoku.

>> czwartek

Najlepszy zjazd lokomotywą



>> Nie tylko pływać, ale i zjeżdżać można byle czym. Udowodniono to w Suwałkach, zjeżdżając np. lokomotywą.

>> niedziela

Książę Karol na Podlasiu



>> To już pewne, owiana wielką tajemnicą wizyta księcia Karola z małżonką odbędzie się u nas 16 marca.

>> poniedz.

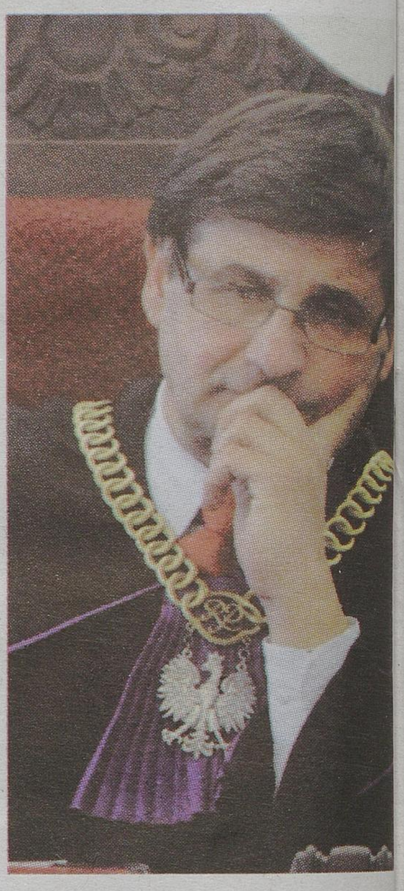
Pijany chciał wozić ludzi



>> Kierowca grajewskiego autobusu pijany wsiadł za kierownicę. Miał przez cały dzień wozić ludzi.

>> poniedz.

Policjanci ostatecznie skazani



>> Policjanci są winni śmierci niemieckiego kierowcy – ostatecznie uznał Sąd Okręgowy w Białymstoku.

>> wtorek

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Dwóch młodych zamaskowanych mężczyzn weszło w czwartek, ok. godz. 11, do sklepu przy ul. Pułaskiego w Białymstoku. Zaatakowali gazem 27-letnią ekspedientkę i 20-letniego mężczyznę, którzy byli w środku. Zabrali pieniądze z kasy, karty do telefonów i bilety. Potem uciekli, kierując się w stronę pobliskiego lasu. Policja ciągle szuka sprawców.

O tym, że można pływać na byle czym, wiemy od dawna. Do dorocznych zawodów letnich w Augustowie dołączyły Suwałki. Tutejszy Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji „Szelment" po raz drugi zorganizował mistrzostwa w zjeżdżaniu na byle czym. Wystartowało 11 pojazdów. Okazało się, że zjeżdżać można lokomotywą, w lodówce albo na wyposażonym w płozy krześle.

Jury najwyżej oceniło lokomotywę zrobioną przez grupę młodych ludzi z Zambrowa.

To już pewne. We wtorek, 16 marca, województwo podlaskie odwiedzi książę Karol, następca brytyjskiego tronu, wraz z małżonką księżną Kornwalii – Camillą. W naszym regionie spędzą jeden dzień: przed południem odwiedzą Białowieżę, będą też w Kruszynianach. Wcześniej pojawią się tutaj funkcjonariusze BOR-u i pracownicy ambasady brytyjskiej, którzy na miejscu chcą dograć ostatnie szczegóły tej wizyty. Bo o tym, że się odbędzie, urzędnicy wojewody wiedzieli od dawna, jednak wszystko było owiane największą tajemnicą.

50-letni kierowca autobusu PKS pijany wsiadł za kierownicę. Gdyby nie rutynowa kontrola grajewskiej drogówki, mężczyzna przez cały dzień woziłby dzieci z gminy Radziłów. Wydmuchał 1,3 promila. Wszystko działo się w poniedziałek. Kierowca, mieszkaniec gminy Radziłów (pow. grajewski), miał rozpocząć pracę o godz. 7.25 wyjeżdżając spod Szkoły Podstawowej w Radziłowie. Funkcjonariusze zbadali jego trzeźwość ok. godz. 7.15. Badanie wykazało ponad 1,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna wyruszał do pracy spod swojego domu. Gdyby nie rutynowa kontrola, to zatrudniony w łomżyńskim PKS kierowca przez cały dzień objechałby niemal całą gminę Radziłów.

Białostoccy policjanci oskarżeni o spowodowanie śmierci 26-letniego Niemca usłyszeli we wtorek prawomocne wyroki. Sąd Okręgowy w Białymstoku odrzucił apelację adwokatów oskarżonych i podtrzymał dla Jacka R. oraz Dariusza P. kary więzienia w zawieszeniu. Mężczyźni mają jednak dodatkowo zakaz wykonywania zawodu na rok i dwa lata.

Sąd na podstawie opinii biegłych nie miał wątpliwości, że obaj użyli ręcznego miotacza gazu w sposób nieprawidłowy.

Tragiczna interwencja miała miejsce w grudniu 2007 roku na pętli autobusowej w Kleosinie.

kronika wypadków umysłowych

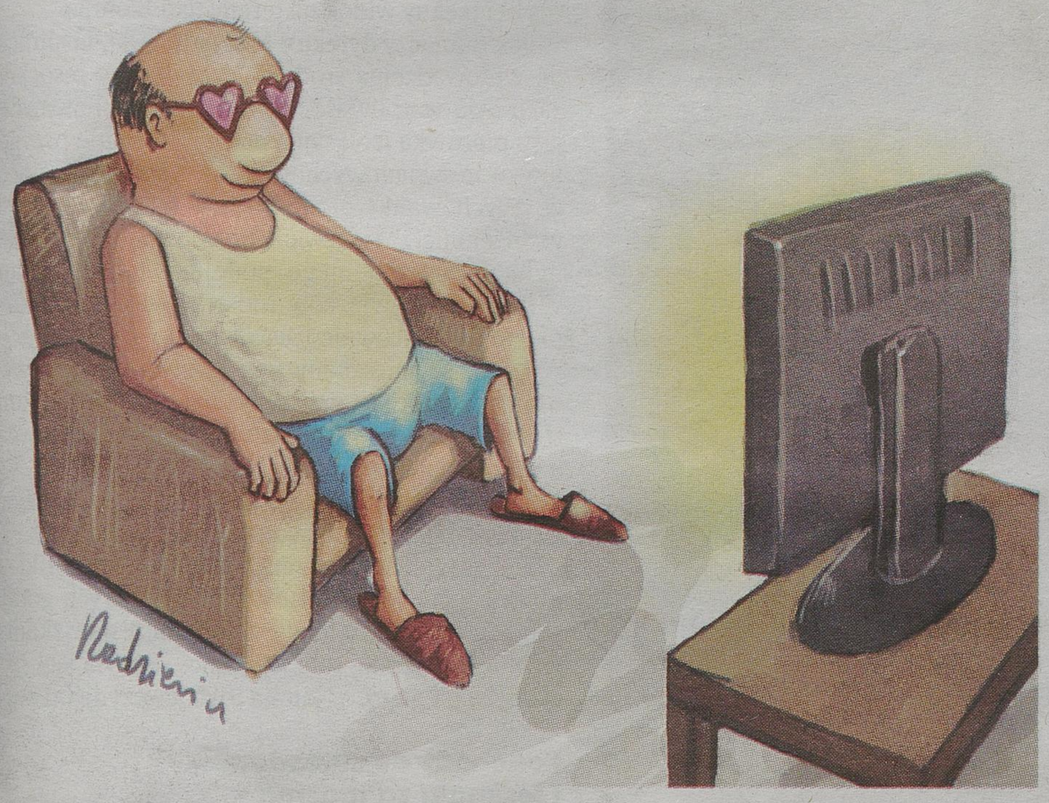
Płacisz i tuczysz

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Pozostała już tylko modlitwa. A jakby i ona zawiodła, to podawanie konta, na które należy wpłacać należne datki. Czyli metoda ojca Rydzyka. Tylko to może uratować TVP, nie wiedzieć czemu nazywaną telewizją publiczną, od finansowej katastrofy.

Zarząd Telewizji Polskiej zwrócił się do swoich widzów z dramatycznym apelem, w którym przedstawił swoją dramatyczną sytuację finansową i zapewnił, że mimo tego dramatyzmu nie zamierza wprowadzać cenzury.

Bardzo to oryginalny pogląd, bo z niego wynika, że cenzura mogłaby być lekarstwem na brak pieniędzy. Rozum, co prawda, wskazuje, że między tymi zjawiskami brak jakiejś logicznej zależności, ale może rozum jest za głupi. W takim razie zarządowi telewizora należą się słowa podziękowania i wyrazy wdzięczności, ponieważ woli on żyć w nędzy niż zniżać się do cenzurowania. A przecież mógłby sobie szybko napełnić kieszenie, cenzurując choćby tylko niektóre programy.



Z tego też wynika, że wywalenie z telewizora pani Anity Gargas, bożego bicza na komunistów i liberałów, cenzurą nie było. Choćby z tej przyczyny, że w wyniku tego działania kasa telewizora nie wzbogaciła się choćby o złotówkę. Zamiast pieniędzy są w kasie wysokie standardy, o których pisze do widzów zarząd w swoim apelu.

Przypomnę, że te wysokie standardy to wzorowe współdziałanie pisowców i eseldowców w celu skutecznego zwolnienia pani Gargas za film „Towarzysz generał" o generale Jaruzelskim. Bardzo słusznie, bo w telewizji rządzonej wspólnie przez komunistów i antykomunistów samo użycie zwrotu „towarzysz" jest po prostu niestosowne, nie mówiąc już o tym, że całkowicie niezgodne z wysokimi standardami.

Na koniec tego apelu zarząd zwrócił się do swoich zwolenników takimi słowami: „W tych bezprecedensowo trudnych czasach władze TVP zwracają się z apelem o zrozumienie i wsparcie działań, których celem jest utrzymanie pozycji Telewizji Polskiej jako nie tylko największej, ale także najlepszej telewizji. Czynimy to pamiętając o następnych pokoleniach Widzów".

Jak Państwo zwróciliście uwagę, wyraz „Widzów" został napisany dużą literą, co świadczy o tym, że zarząd traktuje ich z szacunkiem. Z tym że ten szacunek dotyczy przyszłych pokoleń. Od tego pokolenia zarząd chce wsparcia, czytaj: płacenia abonamentu.

Z tym, niestety, jest dramatycznie. Twardy elektorat PiS-u i SLD ma namieszane w głowach. Moherowy beret chętnie by na przykład abonament zapłacił, bo popiera przecież programowe działania PiS-u, gdyby nie to, że zdał sobie właśnie sprawę z tego, że płacąc na PiS łoży jednocześnie na tego komucha, który razem z pisowcem wywala z telewizji antykomunistkę Gargas. To się po prostu w pale nie mieści.

Komuch ma zresztą taki sam dylemat. Na partyjnych towarzyszy chętnie by dorzucił, ale nie może, bo w rządzonej przez SLD telewizji zamiast Międzynarodówki serwują mu film szargający świętość towarzysza generała. W jego pale też się to nie mieści.

Obie te pały nie mają zresztą pojęcia, czy zapowiadane przez zarząd TVP wysokie standardy mają polegać na wyrzucaniu Anity Gargas z roboty, czy jej przyjmowaniu. Niestety, nie wróży to zapełnienia koryta świeżą gotówką i metoda ojca Rydzyka, metoda modlitwy o pieniądze, nic tu nie zmieni. Słuchacze i widzowie Rydzyka przynajmniej wiedzą, na kogo płacą. A w przypadku telewizji zwanej publiczną płacisz na Napieralskiego, a tuczy się Kaczyński. I odwrotnie. Można popaść w schizofrenię.

W takiej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak tylko skorzystać z kolejnej z metod ojca Rydzyka – z odwiertów. Odwierty w poszukiwaniu gorących źródeł, najlepiej od razu z gotówką, to jest w tej chwili jedyna metoda, aby uratować miejsca przy korycie. Metoda jest ryzykowana, bo ojciec Rydzyk wiercił, wiercił, a do tej pory dowiercił się do źródeł zaledwie letnich.

Jeżeli wszystko zawiedzie, to na uratowanie telewizji publicznej pozostanie jeszcze metoda Jana Pospieszalskiego (warto rozmawiać), polegająca na takim przykuciu uwagi widzów, że przykuwają się oni do bramy TVP i oblewają benzyną, żeby porozmawiać z redaktorem. Z tym że redaktorowi Pospieszalskiemu udało się dotychczas przykuć w ten sposób uwagę tylko jednego widza, a to jest stanowczo za mało.

Niestety, letnie źródła sprawy nie rozwiązują. Potrzebny jest tylko wrzątek. Jak się trafi na źródła jedynie letnie, to przyjdzie syndyk masy upadłościowej i wtedy dopiero zrobi się gorąco, bo zaczną odrywać od koryta.

Jest jeszcze metoda Pospieszalskiego (warto rozmawiać), polegająca na takim przykuciu uwagi widzów, że przykuwają się oni do bramy TVP i oblewają benzyną, żeby porozmawiać z redaktorem. Z tym że redaktorowi Pospieszalskiemu udało się dotychczas w ten sposób przykuć uwagę tylko jednego widza, a to jest stanowczo za mało.

promocja

www.wspolczesna.pl/blog

platforma blogowa portalu GAZETA WSPÓŁCZESNA

Misiek i Tosiek – dwaj sprawiedliwi

Boisz się kontrowersyjnych tematów?
NIE ZAGLĄDAJ DO NAS

Wyraź swoją opinię, wejdź z nami w polemikę, oddaj swój głos w dyskusji

Subiektywna ocena wydarzeń politycznych, historycznych, społeczno-obyczajowych

Dowcipny, błyskotliwy opis absurdów życia codziennego



Ludzie >> W Goniądzu powstało nietypowe mieszkanie dla dziewcząt

Dom, gdzie uczą samodzielności

Jowita, Agnieszka, Sylwia, Natalia, Paulina, Kinga i Diana dostały dom. Są tam gospodyniami, ale muszą trzymać się zasad – bo są pod kontrolą opiekunów Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Goniądzu. Tam otwarto dla nich mieszkanie usamodzielnienia.



A. Zgiet

Kinga z chęcią przyjmuje gości w domu usamodzielnienia. Gdy zajechaliśmy tam, z radością krzątała się po kuchni, robiąc herbatę i kawę.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Żyje nam się tu normalnie, no prawie – mówi jedna z dziewcząt mieszkających w domu usamodzielnienia przy Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym „Promyk" w Goniądzu. Prawie, jak wiadomo, robi wielką różnicę. Siedem dziewcząt, z którymi były problemy wychowawcze, do niedawna mieszkało na terenie MOW „Promyk". Teraz wspólnie mieszkają w jednym domu, którego są gospodyniami, ale nie do końca. Robią zakupy, gotują wspólne obiady, dbają o porządek i chomiki, ozdabiają wnętrza. Aby jednak wyjść z domu do innego miejsca niż szkoła, muszą za każdym razem prosić o pozwolenie. Nie mogą też przyjmować gości poza wyznaczonymi godzinami w weekendy.

Wcześniej mieszkały w ośrodku wychowawczym. Trafiły tam, ponieważ nie chodziły do szkoły. Były też z nimi problemy wychowawcze. Teraz mają dom i choć jest on tylko tymczasowy, czują się w nim jak we własnym. Nic dziwnego. Muszą tu sobie gotować, sprzątać, spędzać wspólnie wolny czas. Ale to wszystko pod czujnym okiem opiekunów.

Usamodzielniają się na koszt Unii Europejskiej

– Dom tymczasowy działa już od kilku miesięcy, wcześniej był on jednak trochę na próbę. Teraz zostanie na stałe – powiedział Sławomir Moczydłowski, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego „Promyk" w Goniądzu, przy którym działa tzw. mieszkanie usamodzielnienia. – Od 1 marca jego działanie jest finansowane z funduszy Unii Europejskiej. Podpisaliśmy już umowę na dwa lata.

Wcześniej pieniądze na utrzymanie jego i wychowanek pochodziły z MOW „Promyk". Teraz za rachunki i zakupy w sklepie zapłaci Unia. Jednak nie oznacza to, że dziewczyny mogą sobie pozwolić w związku z tym na wszystkie zachcianki. Robiąc zakupy, mają wyznaczony limit pieniędzy. Jeżeli jednego dnia „zaszaleją" kupując składniki na obiad, następnego muszą przygotować skromny posiłek.

Mieszkanie usamodzielnienia mieści się w jednorodzinnym domku położonym w mieście, poza terenem placówki. Jego istnienie umożliwia stworzenie etapu przejściowego między placówką a pełną samodzielnością. Mieszka więc tam siedem dziewcząt w wieku 17-18 lat, które niedługo, bo już w czerwcu, wrócą do swojego poprzedniego życia. Dziewczęta tam przebywające mają do dyspozycji dwuosobowe pokoje, pracownię komputerową, kuchnię z jadalnią, salę telewizyjną. Część okien zaś ma piękny widok na tereny nad Biebrzą.

Jak tłumaczy dyrektor Moczydłowski, inspiracją do wprowadzenia środowiskowej formy resocjalizacji była wątpliwość, czy ośrodek wychowawczy jako placówka izolacyjna może skutecznie przygotowywać swoich wychowanków do samodzielności. Wychowanki przebywające w ośrodkach są w dużej mierze oderwane od codziennych problemów i samodzielnego podejmowania działań. Większość obowiązków rodziców czy opiekunów przejmują pracownicy placówki.

Mimo że mieszkanie ma dziewczynom pomóc usamodzielnić się, cały czas znajdują się pod kontrolą. Po południu dyżur pełni wychowawca, a w nocy opiekun nocny.

Pytane o to, jak im się tu mieszka, dziewczyny odpowiadają, że normalnie. Dodają jednak, że dzień zorganizowany mają zgodnie z grafikiem obowiązków. Mają dyżury, według których gotują sobie wzajemnie obiady i sprzątają mieszkanie. Jowita najchętniej robi jajecznicę. Sylwia jest specjalistką od pizzy, a Natalia to dziewczyna od zup.

Podchody do sąsiadów i tęsknota za rodziną

Czasami dochodzi do sporów dotyczących tego, która akurat ma sprzątać, ale – jak twierdzą – z reguły dobrze się ze sobą dogadują. Na pewno nie ma kłótni o muzykę, bo słuchają mniej więcej tego samego.

Do swojej obecności przekonały też sąsiadów, którzy na początku z lekką obawą podchodzili do grupy dziewcząt z ośrodka wychowawczego.

– Teraz z naszym sąsiadem żyjemy bardzo dobrze – mówi Sylwia. – Pomagamy mu dokarmiać jego zwierzątka. Zanosimy suchy chleb.

Dziewczyny uczestniczą też w wolontariacie, m.in. dzięki ich pomocy ulice w Goniądzu były odśnieżone. Szczególną przychylność zdobyły zaś dzięki pomocy przy usuwaniu śniegu z podwórek starszych mieszkańców Goniądza.

Zresztą zajęć im nie brakuje. Ich opiekunowie, zapełniając im czas zajęciami i sportem, dbają, by nie tęskniły za prawdziwym domem.

Z tym największy problem ma Natalia. Ona, gdy trafiła do ośrodka wychowawczego, musiała zostawić w domu swoją malutką córeczkę Nikolę i to za nią najbardziej tęskni. Widuje ją, gdy odwiedza rodzinę na święta. Pytana o córeczkę, nie potrafi powstrzymać łez.

Pozostałe dziewczyny też nie mają łatwo, zwłaszcza że większość z nich swoje rodziny ma daleko od obecnego miejsca zamieszkania. Część z nich pochodzi na przykład znad morza.

Kiedy jednak już odwiedzają rodzinę, mogą pokazać bliskim, jak się zmieniły. W ramach projektu, dzięki któremu funkcjonuje mieszkanie usamodzielnienia – „Już się nie boję" współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego – nauczyły się zawodów kucharza, kelnerki i fryzjerki. Na warsztatach wyszkoliły się w tworzeniu własnoręcznie ozdób do mieszkania. Uprawiają też różnego rodzaju dyscypliny sportowe. Dzięki tym wszystkim zajęciom mogą bardziej świadome siebie wejść w dorosłe życie.

Ludzie >> Społeczność odnosząca sukcesy w internecie dotarła też do nas

Szafiarki bawią się modą. Skutecznie.

Uwielbiają bawić się modą i wyszukiwać ciuchy z dna szafy. Potrafią ubrać się gustownie i szykownie za bardzo małe pieniądze. A swoje pomysły pokazują w internecie całemu światu. Jakie są i co sądzą o modzie polskie szafiarki?

B. Maleszewska



Szafiarki Aneta Laskowska, Agnieszka Sienkiewicz i Danusia Michrowska (od lewej) podczas pierwszej edycji imprezy Szafowar, która – taką przynajmniej mają nadzieję – będzie cyklicznie odbywać się w Białymstoku

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Niektóre z nich mają różowe włosy, inne zakładają kalosze do wieczorowych sukienek. Wszystkie uwielbiają bawić się modą. Ciuchy znajdują w sklepach, na strychu, na bazarach czy w ciucholandzie. Zestawiają je w różne stylizacje. Niektóre bardziej, inne mniej szokujące dla zwykłych, szarych ludzi. Są jak powiew świeżego powietrza i często inspirują największych projektantów mody. Szafiarki, bo o nich mowa, spotkały się ostatnio w Białymstoku. Wzięły udział w akcji Szafowar zorganizowanej przez Anetę Laskowską – właścicielkę sklepu z ciuchami London Street i Agnieszkę Sienkiewicz – stylistkę „Viva Beauty".

Według Wikipedii, szafiarki to społeczność internetowa, skupiająca przede wszystkim kobiety. Prezentują one w internecie swój styl ubierania, poprzez wklejanie na blogi i portale swoich zdjęć w różnych zestawach ubrań.

Pierwszą szafiarką jest Amerykanka Cory Kennedy. Popularność przyniosło jej publikowanie w sieci codziennych sesji zdjęciowych autorstwa fotografa Marka Huntera. Jej kariera początkowo rozwijała się w sieci, a z czasem również w innych mediach. Pierwszy polski blog poświęcony temu zagadnieniu – Szafa Sztywniary – powstał w 2007 roku. Tam po raz pierwszy pojawiła się nazwa „szafiarki".

Gosia i jej ciuchów kilka

Dzisiaj w sieci jest zalew blogów miłośniczek mody i zabaw nią. Jeden z nich prowadzi 40- letnia Gosia z województwa opolskiego (gosinychciuchwkilka.blogspot.com).

– Jestem chyba jedną z najstarszych szafiarek – opowiada Gosia. – Porównań do osób młodych, oczywiście, się nie boję. W ogóle się już mało czego boję. Oczywiście, widzę młode, piękne kobiety. Jedne miłe, drugie mniej. Jedne bardziej kreatywne, drugie przedstawiające styl lansersko-metkowy.

Jednak system wartości Gosi jest już trochę inny – ciuchy, strojenie się, moda... to są dla niej sprawy puste i drugorzędne.

– Jestem spokojna i patrzę na to z boku – twierdzi szafiarka. – Zresztą, tak jak pisałam już na blogu, w moim wieku i z ustawioną pozycją finansową, nie jest problemem iść do sklepu i wydać więcej kasy na ciuchy. Tylko po co? Wolę jechać za granicę, iść do kina, teatru, dobrze zjeść. Cały czas powtarzam, że gdybym nie miała w domu lustra, nie wiedziałabym, że mam tyle lat, ile mam. W środku wciąż się czuję, jakbym miała 25-30 lat.

Gosia na blogu prezentuje bardzo różnorodne ciuchy. Począwszy od wielkiego, puchatego swetra, a na dobrze skrojonej garsonce kończąc. Wynajduje je tylko i wyłącznie w ciucholandach. Mało tego. Coraz częściej – jak twierdzi – już tylko takie za złotówkę.

– Lubię też coś przerabiać – mówi. – Bardzo sobie cenię pomysłowość i rękodzieło. Dla mnie najważniejsza jest zabawa, która temu wszystkiemu towarzyszy i to, że mogę coś tworzyć. Coś innego niż to, co już robiłam wcześniej w życiu.

Przeglądając bloga Gosi można poznać nie tylko ją, ale również ważne dla niej osoby. Między innymi córkę. Ten blog naprawdę żyje. A jak w ogóle doszło do tego, że kobieta zaczęła go prowadzić? W sierpniu 2008 roku była na wakacjach w Egipcie. Przeglądała „ Twój Styl" i... prawie spadła z wrażenia z leżaka, kiedy przeczytała, że są też takie „szalone" dziewczyny, które tak jak ona latają po ciucholandach. Mało tego – również sprawia im to przyjemność i piszą o tym w internecie.

– To był prawdziwy szok – zdradza Gosia. – Zaczęłam z wypiekami przeglądać wszystkie blogi, pokazywać je mojemu partnerowi. I to właśnie on mnie namawiał. Twierdził, że również powinnam prowadzić bloga. Dojrzewałam trzy miesiące, aż wreszcie napisałam swój pierwszy post.

Zapytana o to, czy swoje stylizacje nosi na co dzień, twierdzi, że praktycznie zawsze pokazuje się w tych prezentowanych na blogu zestawieniach. Zdjęcia, które się na nim pojawiają, są robione po drodze do kina, na zakupy, na spacer, czy w domu przed wyjściem gdziekolwiek.

– Zanim nie poznałam społeczności szafiarek, nie wiedziałam, że jest w Polsce i na świecie tyle świetnych, kreatywnych ludzi.

Przepastna szafa Anny Blackie

Kolejną kreatywną dziewczyną, która uwielbia bawić się modą, jest pochodząca z Białegostoku Ania, w internecie znana jako Anna Blackie (annablackie.blogspot.com). W jej przepastnej szafie znajdą się zarówno garsonki, ciekawe nakrycia głowy, jak i szalone dodatki czy... magiczne swetry.

– Zawsze uwielbiałam bawić się modą i ciuchami – zapewnia Ania Blackie. – Zawsze też podobali mi się ludzie, którzy wyglądają inaczej. I zawsze mnie ciągnęło do tego, żeby trochę inaczej wyglądać. Słyszałam, że się wyróżniam. Postanowiłam to pokazać większej rzeszy i dołączyć do grona szafiarek. Uzewnętrznić swoje pomysły i inspiracje, pokazać je innym.

I faktycznie, Ania wygląda inaczej, wyjątkowo. Ludzie oglądają się za nią na ulicy. Niektórzy patrzą z podziwem, inni nie. Wszyscy z zainteresowaniem. Stylizacje dziewczyny przyciągają wzrok.

– W Białymstoku ciężko jest się wyróżniać – twierdzi jednak białostocka szafiarka Ania. – Miałam taki epizod w ubiegłym roku. Pofarbowałam włosy na różowo. To było poniekąd doświadczenie socjologiczne. Kiedy szłam po ulicy, słyszałam bardzo dużo różnych komentarzy. Nie zawsze dobrych... Ciężko jest być oryginalnym. Aczkolwiek uważam, że potrzebujemy odważnych ludzi, którzy pokazywaliby, że warto i można się ubrać ciekawie. Niezgodnie z jakimiś konwencjami, po prostu po swojemu. I nauczyć ludzi odwagi. Bo warto bawić się modą. To wcale nie boli.

Społeczeństwo >> Program świadomej donacji na Uniwersytecie Medycznym

Człowiek to najlepszy

Chcę, aby po śmierci moje ciało służyło nauce – mówi Irena Szumska z Białegostoku. – Przynajmniej tak mogę się przysłużyć ludzkości. Niech się studenci uczą medycyny na prawdziwych narządach, naczyniach i tkankach.



B. Maleszewska

Nawet najdoskonalsze fantomy i modele przedstawiające, jak zbudowany jest człowiek, nie zastąpią naturalnych preparatów, które pokazują, jak naprawdę wygląda wątroba czy serce – mówi prof. Janusz Dzięcioł z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Pani Irena decyzję o tym, że chce ofiarować swoje ciało Uniwersytetowi Medycznemu w Białymstoku podjęła jakiś czas temu. Przyznaje, że wpływ na to miało wiele chorób, które jej towarzyszą od lat. – To choroby postępujące, mimo leczenia – mówi kobieta. – Wkrótce mam kolejną poważną operację. Nie wiem, jak się skończy. Chcę uregulować przedtem te sprawy i podpisać akt donacji. Niech uczelnia korzysta z mojego ciała w celach naukowych.

To moja wola

Pani Irena jest z zawodu pielęgniarką. Dlatego wie dobrze, jak ważne jest poznanie budowy człowieka na preparatach naturalnych, a nie sztucznych. – Ale i tak moja decyzja była początkowo zaskoczeniem dla rodziny – mówi. – Gdy przed jedną z poprzednich operacji poinformowałam córkę, że chcę ofiarować moje ciało uczelni, potraktowała to jak żart, pytając, czy będzie mi stawiać znicze przy uczelni. Ale przekonałam wszystkich, że mówię poważnie i nie ustąpię. Teraz wszyscy już wiedzą, że tak ma być. Chcę, aby mnie pochowano po 2 latach.

Pani Irena nie ma problemu z tym, że jej ciało będzie służyć studentom. – Przecież człowiek wierzący wierzy, że to jego dusza jest zbawiana, a nie ciało. A co się z tym ciałem dzieje po śmierci, czy je zjedzą robaki, czy zostanie spalone, czy będzie jeszcze mogło przysłużyć się nauce, jest indywidualną decyzją każdego człowieka – mówi Irena Szumska. – Gdyby nie to, że jestem chora na nowotwór, chciałabym ofiarować po śmierci swoje narządy. Niestety, ta choroba nie pozwala na taki gest, nie mogę też np. oddawać krwi. Mogę jednak przysłużyć się nauce oferując swoje ciało. Akt donacji chcę podpisać w najbliższym czasie.

Pani Irena będzie, prawdopodobnie, jedną z pierwszych osób, które wezmą udział w programie świadomej donacji zwłok na białostockim Uniwersytecie Medycznym. Uczelnia właśnie rozpoczyna realizację programu, który ma na celu zwiększenie ilości naturalnych preparatów tkankowych wykorzystywanych podczas nauki anatomii człowieka.

Trudno sobie wyobrazić, aby pierwszy raz naturalne narządy lekarz zobaczył np. podczas przystąpienia do asystowania przy operacji chirurgicznej. Musi mieć odpowiednie przygotowanie wcześniej.

Kilkunastoletnie preparaty

Obecnie podczas nauki anatomii białostoccy studenci medycyny w głównej mierze korzystają z preparatów, które mają kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. – Tymczasem wieloletnie użytkowanie powoduje nieuniknione uszkodzenia mechaniczne, które z kolei sprawiają, że poszczególne struktury, np. dany nerw czy naczynia wyglądają już inaczej – mówi prof. Janusz Dzięcioł, kierownik Zakładu Anatomii Prawidłowej Człowieka Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. – Idealna byłaby sytuacja, gdybyśmy mogli na bieżąco pozyskiwać nowe preparaty.

Niestety, nowych preparatów brakuje dotkliwie. Najnowszy, na jakim ćwiczą studenci medycyny, trafił tu kilkanaście lat temu. Podobne problemy są w całym kraju, podczas gdy na Zachodzie przekazywanie ciał do celów naukowych jest bardzo popularne. Dlatego coraz częściej polskie uczelnie myślą o wdrażaniu programów świadomej donacji zwłok. Takie programy działają już np. w Lublinie i Katowicach. – Jesteśmy gotowi, aby ten program wdrożyć także u nas – mówi prof. Dzięcioł. – Daje to szansę na to, że zwiększy się liczba osób, które świadomie zechcą oddać ciało nauce. W efekcie będziemy mogli nauczać studentów anatomii na preparatach tkankowych naturalnych, pochodzących od osób zmarłych. Nauka anatomii jest możliwa w kilku formach, od podstawowej: podręczników czy atlasów, przez różne modele oraz fantomy, po doskonałe programy komputerowe. Ale nic nie zastąpi preparatów naturalnych, które pozwalają na zobaczenie, jak naprawdę wygląda serce czy wątroba.

Tymczasem ostatnie zwłoki białostocka uczelnia pozyskała kilkanaście lat temu.

– Mamy też obecnie w zakładzie 12 oświadczeń woli – mówi prof. Janusz Dzięcioł. – Te osoby dobrowolnie wyraziły chęć przysłużenia się dydaktyce w zakresie anatomii człowieka. Wiedzą, że będą służyć doskonaleniu wiedzy studenta. Podstawową motywacją tych ludzi jest chęć przysłużenia się dydaktyce, aby lekarze wchodzący w życie medyczne byli wykształceni na odpowiednim poziomie. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby pierwszy raz naturalne narządy lekarz zobaczył np. podczas przystąpienia do asystowania przy operacji chirurgicznej. Musi mieć odpowiednie przygotowanie wcześniej.

Dlatego tak ważne jest uruchomienie programu świadomej donacji. Tym bardziej że w życie weszły już odpowiednie regulacje prawne. Rozporządzenie ministra zdrowia określa warunki i tryb przekazywania zwłok osób bezdomnych czy bezimiennych, których nie ma kto pochować, uczelniom. Szkoły medyczne będą musiały tylko wystąpić

w Białymstoku

atlas

do starosty i przedstawiać mu zaświadczenie, że planowane cele naukowe są możliwe do wykonania jedynie w oparciu o badanie zwłok. Poniosą też koszty transportu i przechowywania ciał. Przepisy regulują też kwestię świadomej donacji zwłok, czyli dobrowolnego, bezinteresownego oddawania ciała po śmierci na rzecz nauki na czas określony.

– W naszej uczelni do wdrożenia programu świadomej donacji przymierzaliśmy się od dłuższego czasu – mówi prof. Janusz Dzięcioł. – Jest już uchwała senatu UMB w tej sprawie, a także rozporządzenie rektora uczelni.

Bezinteresownie i dobrowolnie

– Do tej pory do zadeklarowania oddania ciała po śmierci nauce niezbędne było oświadczenie woli składane w naszym zakładzie – mówi prof. Dzięcioł. – Po uruchomieniu programu świadomej donacji osoby, które zdecydują się na dobrowolne oddanie ciała po śmierci na rzecz nauki, będą wypełniać specjalny akt donacji, przygotowany przez Zakład Anatomii Prawidłowej Człowieka i umieszczony na stronie internetowej zakładu. Akt ten będzie potwierdzany notarialne.

W akcie donator wskaże m.in. osoby, które powiadomił o swojej woli, będzie też mógł określić, czy chce pozostać anonimowy, czy być wymienionym na tablicy pamiątkowej w zakładzie. Donator zadecyduje też, ile lat chce służyć nauce oraz miejsce przyszłego pochówku. Akt donacji określi też, czy darczyńca ma być skremowany, czy pochowany w sposób tradycyjny, kogo powiadomić o terminie i miejscu pochówku. Można też zadeklarować, w jakim obrządku ma być pogrzeb. Koszty pochówku ponosić będzie uczelnia.

Zanim jednak do pochówku dojdzie, ciało będzie wykorzystywane przez studentów do nauki. Z ogromnym poszanowaniem i delikatnością, bo program gwarantuje właściwe traktowanie ciała przez studentów i lekarzy. – Osoby, które decydują się na taki gest, zazwyczaj interesują się, co będzie działo się z ich ciałem po śmierci – mówi prof. Dzięcioł. – Podczas takiej rozmowy można wyjaśnić wiele wątpliwości. Upewnić się, że podczas zajęć nie będzie dochodzić do jakiegoś rozkawałkowania zwłok, są one natomiast odpowiednio preparowane, aby odsłonić poszczególne narządy, bez profanacji czy uszkodzeń. Narządy będą identyfikowane i przypisane do danej osoby. Gdy będą wyjmowane z ciała, zawsze trafiają z powrotem w swoje miejsce. Gdy skończy się możliwość nauczania na preparacie, zwłoki będą pochowane zgodnie z wolą zmarłego.

Wszystko już gotowe

Jak zaznacza prof. Dzięcioł, jeszcze nie zdarzyło się, aby osoba, która chce oddać swoje ciało nauce, po usłyszeniu, w jaki sposób będzie się to odbywać, wycofała się z donacji. – Natomiast zdarza się, że wycofują się osoby, które oczekują za swój dar gratyfikacji finansowej – mówi. – Ale świadoma donacja to akt bezinteresowny.

Bywa jednak, że odstępuje się od pozyskania zwłok, bo mimo woli zmarłego, protestuje jego rodzina. – Uczelnia może też odmówić przyjęcia ciała w przypadku stwierdzenia jego nieprzydatności, gdy zbyt daleko zaawansowane są zmiany pośmiertne. To jednak skrajne przypadki – mówi prof. Dzięcioł.

Aby dobrze realizować program, w zakładzie szykuje się kapitalny remont. Będą specjalne stoły, nowe chłodnie. Wszystko musi być na najwyższym poziomie. Lekarze liczą na to, że znajdą się osoby, które zechcą po śmierci służyć nauce. Zwłaszcza że nic przeciwko takiemu darowi nie ma też Kościół, który traktuje taki gest jak akt miłosierdzia. W Śląskiej Akademii Medycznej dzięki programowi pozyskano dotąd kilkaset świadomych aktów donacji. W Lublinie – około stu.

Jak jednak przekonać Podlasian, aby zostawali donatorami? – To trudne – przyznaje prof. Janusz Dzięcioł. – Na ten krok decydują się z reguły osoby, które miały kontakt ze służbą zdrowia i widziały problemy, chcą, aby lepiej mieli inni. Nauka anatomii jest podstawą wiedzy medycznej. A ciało człowieka jest najdoskonalszym atlasem anatomii.

Społeczeństwo >> Ta terapia robi furorę wśród dzieci

Pomagają poznać, jak działa świat

Justyna Muszyńska
jmuszynska@wspolczesna.pl

Dzięki zajęciom z komunikacji alternatywnej Gosia potrafi już wypowiadać proste słowa. Małą Ewę trudno jest wyciągnąć z sali, na której odbywają się zajęcia z integracji sensorycznej. Dzieci mają też możliwość korzystania z sali doświadczania świata. Wszystko po to, aby stymulować ich wzrok, słuch, dotyk czy węch.

Takie nietypowe zajęcia odbywają się od kilku miesięcy w Zespole Szkół nr 13 w Białymstoku. To placówka nastawiona na pracę z młodzieżą upośledzoną intelektualnie. Nauczyciele sami wymyślili i opracowali oryginalny program biorąc pod uwagę potrzeby uczniów swojej szkoły. Tak powstał projekt „Właściwa terapia szansą lepszego rozwoju osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi". Okazał się on na tyle ciekawy, że uzyskał dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Pomoc w porozumiewaniu

W ramach projektu uczniowie mogą korzystać m.in. z zajęć z logopedii, komunikacji wspomagającej i alternatywnej, integracji sensorycznej, hipoterapii oraz stymulacji metodą Tomatisa.

Zajęcia z komunikacji alternatywnej mają pomóc w porozumiewaniu się tym dzieciom, które z różnych przyczyn nie używają mowy albo mają problem z nawiązywaniem kontaktów z innymi ludźmi. Mała Małgosia ma m.in. rozszczepione podniebienie, co utrudnia jej mówienie. Jednak lubi się uczyć. – Dzięki zajęciom z komunikacji alternatywnej, Gosia teraz potrafi wypowiadać proste słowa, takie jak „mama" czy „dziadzia" – chwali dziewczynkę pani Iwona, nauczycielka.

Mała Ewa uwielbia zajęcia z integracji sensorycznej. Z ochotą pokazuje, jak działają jej ulubione urządzenia. Zajęcia ruchowe sprawiają jej mnóstwo frajdy. – Czasem nawet trudno wyciągnąć ją z sali – śmieją się nauczyciele.

Zajęcia należą do jednych z bardziej lubianych przez dzieci, gdyż są wyjątkowo atrakcyjne. Polegają na zabawach ruchowych, które przy okazji poprawiają jakość odbierania i przetwarzania bodźców. Uczą też mózg właściwego reagowania na bodźce zewnętrzne.

My jednak z największym żalem opuszczaliśmy salę doświadczania świata, gdzie mieliśmy możliwość wypróbowania łóżka wodnego. Ta sala jest chyba najbardziej specyficzna spośród wszystkich znajdujących się w szkole. Stworzona została specjalnie dla dzieci upośledzonych umysłowo, które mają trudności z odbiorem bodźców pochodzących z otoczenia. Wyposażona jest w cały system urządzeń, które wręcz bombardują zmysły. Wszystko to po to, aby stymulować wzrok, słuch, dotyk, a nawet węch dzieci.

– Niektóre z nich na samym początku boją się niektórych urządzeń, poszczególne bodźce wprowadzamy więc stopniowo i powoli. Z czasem jednak to właśnie zajęcia z doświadczania świata stają się ulubionymi dla wielu z nich – opowiada dyrektor szkoły Jolanta Woińska.

Pod koniec marca w szkole ruszą zajęcia z hipoterapii. Ich największą atrakcją będzie przejażdżka na koniu, który pełni rolę „współterapeuty". – Hipoterapia to jednak nie jest tylko sama jazda na koniu. Owszem jest czas na głaskanie i przytulanie zwierząt. Ale przede wszystkim są to ćwiczenia w siodle pod okiem doświadczonych specjalistów – podkreśla Lucyna Gorustowicz, koordynator projektu.

Dzieci już wcześniej okazjonalnie miały możliwość uczestniczenia w zajęciach ze zwierzętami. Według nauczycieli, dają im one dużo radości.

– Kontakt z koniem relaksuje i uspokaja dzieci, także te z zaburzeniami nerwicowymi. Wpływa na ich rozwój emocjonalny oraz psychoruchowy. Dzięki temu, że dzieci oswajają się ze zwierzęciem, przełamują własne bariery. Zwiększa to ich poczucie bezpieczeństwa, a co za tym idzie, poczucie własnej wartości – wyjaśnia Gorustowicz.

Już zabiegają o kolejne dotacje

Nauczyciele postawili przed sobą ambitne cele. Chcą podnieść poziom funkcjonowania dzieci w zakresie komunikacji, uwagi słuchowej i wzrokowej, a także rozwijać aktywność ich sfery emocjonalnej. W projekcie bierze teraz udział 51 uczniów ze szkoły podstawowej i gimnazjum. Ale chętnych jest dużo więcej.

Terapia przynosi efekty. To właśnie ze względu na to, że projekt tak dobrze się sprawdził, dyrektor szkoły już zabiega o dalsze wsparcie z unijnych funduszy. Według niej, w każdym rodzaju terapii liczy się przede wszystkim konsekwencja. – Myślimy też nad tym, żeby wprowadzić jakieś nowe elementy, tak aby projekt jeszcze lepiej dostosować do konkretnych potrzeb naszych dzieci – dodaje pani Lucyna. – Jeśli uda się uzyskać kolejne unijne dofinansowanie, możliwe, że do projektu będzie można zaangażować więcej dzieci.



A. Zgiet

Ewa uwielbia zajęcia z integracji sensorycznej. Dzięki nim może połączyć naukę ze świetną zabawą.

Rozmowa >> Wiktor Wołkow przyznaje otwarcie: Jestem lokalnym szowinistą

Moje Podlasie

Jeszcze w latach 60., kiedy dopiero zaczynałem na serio zajmować się fotografią, uświadomiłem sobie jedno: mieszkam w najlepszym miejscu na świecie i reszta świata mnie nie interesuje. Nawet na wystawy za granicą aparatu ze sobą nie biorę – zdradza w rozmowie z Magdaleną Kleban Wiktor Wołkow, wybitny artysta fotografik.



Jedno zdjęcie Wiktora Wołkowa to czasami kilka lat jego pracy, zrywania się o świcie. Bez względu na porę roku. Tej zimy na przykład grzązł w zaspach, fotografując żubry w okolicy Krynek.



A. Zgiet

Wiktor Wołkow urodził się 4 kwietnia 1942 r. w Białymstoku.
Artysta-fotografik specjalizujący się w fotografii pejzażu oraz przyrody Polski północno-wschodniej. Od 1973 r. członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Autor około stu wystaw indywidualnych i kilkunastu albumów, laureat ponad 100 nagród w konkursach krajowych i międzynarodowych.
W tym roku w sprzedaży powinny pojawić się jego dwie kolejne książki, m.in. „Moje łowy", gdzie przedstawia historię swojej pracy od początku kariery.

▲ **Pamięta Pan swój pierwszy aparat?**

– Oczywiście, mam nawet jeszcze podobny. To była Agfa Box 6x9, który chyba jeszcze w 1953 roku dostałem w prezencie od wujka. I odtąd – metodą prób i błędów – sam uczyłem się fotografii. W końcu nie było wtedy ani kółek zainteresowań, ani klubów fotograficznych, ani podręczników. I nigdy nikogo nie naśladowałem. Zresztą, taki typ fotografii uprawiam, że w Polsce i Europie nikt chyba tego nie robi. Podstawowym moim obiektywem jest 1000 mm i tym 80 procent zdjęć wykonuję.

▲ **Dzisiaj zdjęcie może zrobić każdy, telefonem komórkowym, małą cyfrówką. Cieszy Pana ta powszechność fotografii?**

– Uważam, że jest to agonia fotografii. Czas to wszystko zmiecie i przetrwają tylko czarno-białe negatywy.

▲ **Poważnie?**

– Jak najbardziej. Jeszcze jak się samemu wywoła slajd, to jest szansa, że to przetrwa dłużej niż 10 lat. Ja mam ponad 50-letnie slajdy, które mają się dobrze. A reszta – nie wiadomo. Czas jest bezwzględny. Poza tym fotografia musi być w formie odbitki na papierze. Wtedy można o niej dyskutować. Oglądania jej na ekranie komputera nie akceptuję.

W przypadku zdjęć czarno-białych już zostało sprawdzone, że odbitki są w stanie wytrzymać i 200 lat, a mam dziesięcioletnie płytki z obrazem, których już nie można odczytać. Ale z drugiej strony zdaję sobie sprawę, że uprawiam najdroższy rodzaj fotografii: slajd i chemia kosztują majątek. Ale dzięki temu jest nadzieja, że to przetrwa.

▲ **Przetrwa też w pamięci. Ostatnio sobie uświadomiłam, że myśląc o Podlasiu, „myślimy Wołkowem", tak Pańskie obrazy zdołały się utrwalić w powszechnej świadomości.**

– To właśnie ta korzyść z wydawania książek ze zdjęciami. Ale rzeczywiście – trochę dawnego Podlasia udało mi się udokumentować, choć zmiany i tutaj zachodzą w tempie błyskawicznym. Już coraz rzadziej widać krowy na pastwiskach, pracujące konie. Znikły strzechy, stogi siana. Ocalały już tylko na moich zdjęciach. Kolosalna różnica z tym, co było jeszcze w latach 60. i 70. Ten krajobraz kulturowy znikł z horyzontu, żałuję dzisiaj, że za mało tych zdjęć zrobiłem.

▲ **Nigdy Pana nie korciło, żeby poszukać inspiracji gdzieś poza rodzimym Podlasiem?**

– Na serio zająłem się fotografią jeszcze w latach 60. I wtedy już sobie uprzytomniłem, że mieszkam w najlepszym miejscu na świecie i reszta świata mnie nie interesuje. I konsekwentnie tego się trzymam. I nawet jak wyjeżdżam za granicę, czyli tylko na wystawy, albo ze slajdami – to zdjęć nie robię, bo szkoda mi zwyczajnie filmu. Jestem więc takim lokalnym szowinistą. Myślę też, że żeby dobrze coś zrobić, to trzeba się temu poświęcić. Czasami trzy-cztery lata próbuję jakiś temat „ugryźć", żeby wybrać najlepsze ujęcie. A jak tylko na tydzień, dwa gdzieś się pojedzie, poświęci temu – to nie ma głębi.

▲ **Mozolna praca. Można wtedy mówić o „uchwyceniu chwili"?**

– Nie! To jest nieprzewidywalne. Wydaje się, że się robi zdjęcie, wygląda rewelacyjnie, a wychodzi knot, a jakieś od niechcenia, bo zostaje klatka, by skończyć, i okazuje się rewelacją. To wszystko jest niespodzianka.

▲ **Wielu pamięta, jak bladym świtem przemieszczał Pan łąki, rzeki, bagna. Nieraz dźwigając swój motocykl na plecach.**

– Tak się znajduje tematy. Każdą sekundę światła trzeba wykorzystać, bo za rok będzie już co innego. Już w tamtym tygodniu przemierzałem Biebrzę, jeszcze skutą lodem: dwie gęsi widziałem, jednego bociana w locie. Ale dopiero, jak lody puszczą, zacznie się prawdziwa harówa. W kwietniu, maju, jak jest pogoda zdjęciowa, to nie ma kiedy spać. Pewnie więc rację mają ci, którzy to już w kategoriach szaleństwa traktują.

Mam takie tematy – powtarzalne, gdzie ciągle nie jestem zadowolony z efektu. Bywa to ciężka i niewdzięczna robota. I stąd ten mój stosunek do fotografii cyfrowej. Uważam, że ona wręcz zabija myślenie – bo kiedy ma się w aparacie określoną liczbę klatek, to nad każdą z nich trzeba jednak główkować. A jak jest ich kilkaset – to i klika się bez opamiętania. Mam nawet kolegów po fachu, co w ogóle przestali fotografować, obrabiają tylko stare slajdy.

▲ **Fotografia analogowa odchodzi jednak do przeszłości.**

– Największy problem jest ze sprzętem, bo nowego już się nie kupi. Całe życie pracowałem na Pentaxach, ale ostatnio musiałem przerzucić się na Nikony. Jeszcze tylko u niektórych kolekcjonerów mogę je kupić, u zawodowców nie ma sensu szukać – zajeżdżone. Na szczęście, zrobiłem zapas i na kilka lat pracy powinno mi starczyć tego, co mam.

▲ **Plany Wiktora Wołkowa?**

– Kiedyś myślałem, że jak zrobię trzy albumy o Biebrzy, Supraślu i Narwi, to już będę czuł się dobrze. I śmiechem-żartem już 12 ich wyszło. Ciągle jednak pracuję: zimą chodziłem za stadem żubrów koło Krynek – ciężko było w tym śniegu! Już w czerwcu może wyjdzie kolejna książka pt. „Moje łowy", czyli historia mojej fotografii, pracy. Począwszy, od jakiego sprzętu zaczynałem, jak to się wszystko zaczęło.

▲ **Dziękuję za rozmowę.**


wskaże Ci drogę
patrz obok

JUŻ **OD PONIEDZIAŁKU, 15 MARCA,** REWELACYJNY PREZENT DLA CZYTELNIKÓW

PLANY MIAST I MAPY POWIATÓW

Już od poniedziałku, 15 marca, kupując codziennie Gazetę Współczesną będzie można skompletować wyjątkową kolekcję map, prezentujących powiaty i miasta województwa podlaskiego i części warmińsko-mazurskiego. Od 15 marca do 21 kwietnia do poniedziałkowych, wtorkowych, środowych i czwartkowych wydań Gazety Współczesnej za darmo dołączać będziemy mapy wchodzące w skład kolekcji przygotowanej specjalnie dla Czytelników Gazety Współczesnej.

Kolekcja składa się z 22 map, na których zaprezentowane zostaną plany wszystkich miast powiatowych oraz mapy powiatów z Podlasia oraz cztery powiaty i miasta powiatowe z województwa warmińsko-mazurskiego. Z pierwszą mapą Czytelnicy otrzymają także specjalne etui na całą kolekcję – trwałe kartonowe pudełko.

Kolekcja map to doskonały przewodnik po miastach i powiatach, poręczny i aktualny, przydatny w podróży służbowej i z rodziną. Mapy zawierają wszystkie użyteczne informacje: siedziby gmin, powiatów, drogi krajowe, wojewódzkie, lokalne, leśne, kościoły, obiekty zabytkowe, granice parków narodowych i krajobrazowych, lasy, rezerwaty przyrody i obszary Natura 2000. Znajdują się na nich również stacje benzynowe, dworce autobusowe, stacje kolejowe, poczty, hotele, szpitale, szlaki turystyczne. Bez trudu mając je w zasięgu ręki, trafisz do celu. Mając je, zawsze dotrzesz do celu.

Aktualność i użyteczność to nie jedyne zalety naszej kolekcji map. Ich atutem jest również jakość oraz poręczny format.

Do wygrania cenne nagrody

Kolekcji map towarzyszyć będą trzy ciekawe konkursy przygotowane dla Czytelników tych dużych i tych małych. Aby zdobyć jedną z atrakcyjnych nagród (a warto się starać, bo mamy m.in. przenośne systemy nawigacyjne i przenośne konsole do gier), należy zrobić zdjęcie, namalować rysunek, bądź rozpoznać prezentowane miejsce. Szczegóły na stronie www.wspolczesna.pl/mapy.

W prenumeracie wygodniej

Najlepszym sposobem, by mieć gwarancję zebrania całej kolekcji map, jest zamówienie prenumeraty Współczesnej. Gazeta, która codziennie będzie trafiała do naszego Czytelnika przez listonosza lub innego dostawcę, ma dodatkowy atut – jest tańsza niż ta kupowana codziennie w kiosku. Informacji w sprawie prenumeraty udzielamy po numerem telefonu (85) 748 74 24.

HARMONOGRAM UKAZYWANIA SIĘ MAP W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ

15 marca
Sokółka, powiat sokolski

16 marca
Hajnówka, powiat hajnowski

17 marca
powiat białostocki

18 marca
Białystok

22 marca
Bielsk Podlaski, powiat bielski

23 marca
Siemiatycze, powiat siemiatycki

24 marca
Mońki, powiat moniecki

25 marca
Łomża

29 marca
Wysokie Mazowieckie, powiat wysokomazowiecki

30 marca
Zambrów, powiat zambrowski

31 marca
Kolno, powiat kolneński

1 kwietnia
Grajewo, powiat grajewski

6 kwietnia
powiat łomżyński

7 kwietnia
Augustów, powiat augustowski

8 kwietnia
Suwałki

12 kwietnia
powiat suwalski

13 kwietnia
Sejny, powiat sejneński

14 kwietnia
powiat ełcki

15 kwietnia
Ełk

19 kwietnia
Giżycko, powiat giżycki

20 kwietnia
Mrągowo, powiat mrągowski

21 kwietnia
Węgorzewo, powiat węgorzewski



Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Jeszcze tylko kilka dni i będziesz miał okazję naprawdę wypocząć. Tymczasem musisz, niestety, skupić się na pracy.

▲ RYBY 20 II – 20 III
W końcu nadszedł czas na poprawę nastroju. Wyjdź z domu na spacer, wybierz się gdzieś z przyjaciółmi lub chociaż wypożycz komedię.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Uważaj na swoje zdrowie. Zwracaj uwagę na to, co jesz, i zaplanuj jeden dzień, aby zrobić wyniki i zaległe badania.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Napad złego samopoczucia minie tak samo szybko, jak się pojawił. Zły nastrój zwal na karb kiepskiej pogody.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
W najbliższych dniach odezwie się osoba, z którą dawno nie miałeś kontaktu. Będziesz z tego spotkania bardzo zadowolony.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Myślisz, że już gorzej być nie może? A jednak! Czeka cię jeszcze jedno przykre wydarzenie, a potem i dla ciebie zaświeci słońce.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Powiedziałeś o kilka słów za dużo. Całe szczęście, że twój rozmówca nie powinien długo chować urazy.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Uważaj, bo jesteś u szefa na cenzurowanym. Każde twoje potknięcie zostanie ci wytknięte, a konsekwencje mogą być nieciekawe....

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Czeka cię bardzo miły weekend. Jeżeli się postarasz, nie będzie to ostatnie miłe spotkanie w tym tygodniu...

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Nie martw się rzeczami, na które nie masz żadnego wpływu! Uważaj na drodze, szczególnie jeżeli jesteś kierowcą.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Uważaj na osoby spod znaku Wodnika – nie są ci życzliwe. Jeżeli zadrzesz z którąś z nich, będziesz żałował.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Zadbaj o dietę, bo dopadną cię dolegliwości żołądkowe. Może spróbujesz na kilka dnie odstawić wszystkie tłuszcze i słodycze?

Tajemnice >> Białostoczanin zajmuje się medycyną

Leczył gwiazdy

Dr Jarosław Truszkowski przez 17 lat prowadził gabinet terapii naturalnych i zdrowego żywienia w Los Angeles w Stanach Zjednoczonych. Jego pacjentami były gwiazdy Hollywood, m.in.: Steven Seagal, Michael York oraz sławni sportowcy tak jak koszykarz Magic Johnson.



Białostoczanin Jarosław Truszkowski od 1990 r. prowadzi w Hollywood dwa gabinety medycyny naturalnej, wcześniej pracował w laboratorium na Hawajach

Dr Jarosław Truszkowski jest autorem wydanej w USA książki pt. „Homeopatia u dzieci i niemowląt – co każdy rodzic wiedzieć powinien". Charytatywna fundacja „Star Universe" mianowała go ambasadorem zdrowia.

Jacek Słomiński
redakcja@wspolczesna.pl

Jarosław Truszkowski jest białostockim lekarzem, który łączy w terapii najnowsze technologie z prastarą indyjską medycyną, homeopatią i innymi alternatywnymi metodami leczenia. Z Białegostoku wyjechał w 1982 roku z kilkoma tysiącami dolarów w kieszeni. Miał wtedy 18 lat. Zafascynowany medycyną i filozofią Wschodu przez kilka lat mieszkał w Indiach. Był także w Chinach, Tybecie i kilku innych egzotycznych krajach. Pracował dorywczo. Poznawał kulturę, wierzenia, obyczaje i religie innych narodów. Najbardziej interesowała go ludowa medycyna Indii. Spędził wiele miesięcy w homeopatycznych i naturopatycznych indyjskich szpitalach, przyglądając się pracy tamtejszych lekarzy.

Byłem świadkiem cudów

– Jak chyba każdy młody człowiek, szukałem wówczas odpowiedzi na pytania: kim jestem, skąd pochodzę, dokąd zmierzam? – wspomina Jarosław Truszkowski. – Miałem sporo szczęścia. W Indiach zetknąłem się z człowiekiem, który uchodził tam za świętego. On pomógł mi znaleźć odpowiedzi nie tylko na moje pytania, ale pokazał wiele innych istotnych w życiu rzeczy, o których wcześniej nie miałem pojęcia.

Tajniki indyjskiej medycyny, Ayurvedy, Truszkowski poznawał u „świętego człowieka". Tam nauczył się skomplikowanych systemów energetyki i duchowości człowieka, które w medycynie Wschodu odgrywają ogromnie ważną rolę.

– To, co mówi się o niezwykłych zdolnościach indyjskich mistyków, to nie mit. Widziałem rzeczy, które przeczą prawom natury: materializowanie przedmiotów, tworzenie z piasku szlachetnych kamieni. Byłem świadkiem niezwykłych uzdrowień. Moja znajoma została pogryziona przez kobrę. Kiedy przynieśliśmy ją do „świętego", jad już zaczął działać. Człowiek ten uciskał miejsce ugryzienia wymawiając przy tym jakąś modlitwę. W ciągu kilku minut w cudowny sposób zneutralizował działanie trucizny. Kobieta natychmiast wstała, a po dwudziestu minutach nie było już śladu działania jadu.

Po kilkunastu latach wędrówek po świecie Truszkowski osiadł w Stanach Zjednoczonych.

starohinduską

w Hollywood

Często mnie pytają, czym ja właściwie się zajmuję: medycyną czy religią? Odpowiadam, że jednym i drugim, bo to prawie to samo.

W Los Angeles ukończył Uniwersytet Medycyny Komplementarnej i otrzymał stopień dr medycyny homeopatycznej i zdrowego odżywiania. Wiedzę, którą nabył wcześniej w Indiach, próbował zweryfikować w sposób naukowy. Przez pewien czas pracował w prestiżowym laboratorium medycznym na Hawajach, wykładał też homeopatię i niekonwencjonalne metody leczenia na amerykańskich uniwersytetach. W 1990 roku otworzył w Hollywood dwa gabinety medycyny naturalnej.

Gwiazdy chorują częściej

Truszkowski niechętnie opowiada o swoich sławnych pacjentach. Mówi, że obowiązuje go tajemnica lekarska. Wymienia jednak kilka nazwisk. Aktorzy: Steven Seagal, Michal York, koszykarze drużyny Los Angeles Lakers, na czele z Magic Johnsonem. Terapeuta był zapraszany do domów aktorów i muzyków, między innymi Paula McCartneya. Wielu z nich jest do dziś jego przyjaciółmi, jak choćby popularny w USA aktor Michael Madsen – u nas znany z filmów Kill Bill, Sin Sity, Uwolnić Orkę.

– Sławni ludzie częściej niż szary człowiek muszą korzystać z porad zdrowotnych i wcale nie mają lekkiego życia – uważa Truszkowski. – Ciągły stres związany z byciem osobą publiczną, tempo i styl życia, złe nawyki żywieniowe powodują częściej zaburzenia chorobowe. Zresztą, większość z nas żyje dziś bardzo szybko i intensywnie, trudno znaleźć czas na relaks i odpoczynek. To nie jest obojętne dla organizmu.

Jako kolejnego wroga naszego zdrowia Truszkowski wymienia wszechobecną chemię:

– Żyjemy w zatrutym środowisku, jemy żywność naszpikowaną środkami chemicznymi, pijemy niezdrową wodę, a do tego egzystujemy w ciągłym stresie. Niestety, w dzisiejszych czasach nie da się tego całkowicie uniknąć. Możemy jednak ograniczyć chemię w pożywieniu. Powinniśmy staranniej dobierać naszą dietę i uważać na to, co jemy, a od czasu do czasu stosować specjalną kurację oczyszczającą organizm z toksyn.

Z doświadczenia terapeuty wynika, że 90 procent ludzi w państwach uprzemysłowionych ma niedoczynność lub nadczynność tarczycy, co z kolei wpływa na całą gospodarkę hormonalną i powoduje wiele schorzeń. Ogromnym problemem są też depresje i inne zaburzenia natury psychicznej.

Między nauką a mistyką

Dr Jarosław Truszkowski jest przykładem terapeuty-naukowca łączącego wiedzę z zakresu medycyny naturalnej z najnowszymi zdobyczami nauki. Z jednej strony fizyka kwantowa, biorezonans i leki o działaniu synergicznym, z drugiej prastara Ayurveda, homeopatia i duchowość.

– Dla Europejczyka wschodnie sposoby leczenia są często zaskakujące – mówi dr Truszkowski. – Dla medycyny Wschodu człowiek nie jest sumą narządów, lecz mikrokosmosem, bardzo silnie powiązanym z makrokosmosem, czyli otaczającym go światem. Jest to odmienne, holistyczne podejście. Dzisiejsza nauka zdaje się powoli potwierdzać tę tezę. Właściwie każde badanie naukowe to dziś hymn pochwalny na cześć medycyny Wschodu. Dla rewolucjonistów medycznych coraz bardziej staje się jasne, że nie można oddzielić sfery ducha od ciała, a przyczyn chorób należy często szukać w sferze emocjonalnej. To stanowi niesłychany wprost przewrót w medycynie. Naukowcy i mistycy zaczynają mówić to samo, tylko nieco innym językiem.

Truszkowski specjalizuje się w analizach. Diagnozę przeprowadza urządzeniem o tajemniczej nazwie QXCI. Tak tłumaczy zasadę jego działania:

– Technologię tą, opartą na zasadach fizyki kwantowej, opracowało wojsko do walki z terroryzmem. Celem jej było stworzenie metody wykrywania w powietrzu cząsteczek wąglika. Urządzenia te miały być montowane w telefonach komórkowych. Jest to rodzaj biorezonatora wysyłającego jednocześnie kilkanaście tysięcy fal badających częstotliwość rezonansową każdej proteiny. Za jego pomocą można skanować cały organizm człowieka i znaleźć w nim nie tylko stany chorobowe, ale i ich przyczynę.

Każda substancja ma ściśle określone wibracje. Mogą być one korzystne albo szkodliwe dla odbierającego je organizmu. Dysharmoniczne wibracje powodują zniekształcenia fizycznej matrycy pozakomórkowej i w rezultacie chorobę.

Zniekształcający rezonans może utrzymywać się przez wiele lat, a nawet przenosić się do DNA na kolejne pokolenia tworząc tzw. choroby genetyczne. Identyfikacja rezonansu oraz dokładna i odpowiednia terapia komputerowym lustrzanym odbiciem, może przywrócić harmonię.

Biorezonans jest znany od dawna, jednak obecnie jest coraz bardziej udoskonalany. Początkowo wykorzystywany przez wojsko i agencję kosmiczną trafił wreszcie do rąk lekarzy i terapeutów. Za jego pomocą można mierzyć w organizmie poziom witamin, aminokwasów, enzymów, cukrów, toksyn, hormonów i alergenów, wykrywa także bakterie, grzyby i wirusy. Następnie porównuje się je z komputerową bazą danych i natychmiast interpretuje.

– Za pomocą tej technologii można stwierdzić nie tylko, gdzie są zaburzenia chorobowe, ale jaką człowiek jadł zupę na obiad, a nawet określić jego stan emocjonalny – śmieje się Truszkowski. – Analizując dane można poznać np. czy badana osoba jest zakochana.

Terapeuta uważa, że jest to rewolucyjna technika, która daje nowe perspektywy i znacznie poszerza naszą wiedzę medyczną.

Krok w przyszłość medycyny

– Często mnie pytają, czym ja właściwie się zajmuję: medycyną czy religią? Odpowiadam, że jednym i drugim, bo to prawie to samo. Szokiem dla przeciętnego lekarza tradycjonalisty może być to, co rewolucjoniści medyczni robią obecnie w swoich klinikach z pacjentami, i co mówią na temat przyczyn choroby. A w przypadku wielu schorzeń te przyczyny są proste i bardzo łatwe do zlikwidowania. Często kluczem do zdrowia jest profilaktyka. Trudniej i drożej jest leczyć niż zapobiegać. Chińskie przysłowie mówi: „Leczyć kogoś, kto jest chory, to tak, jakby zaczynać kopać studnię, gdy się jest spragnionym".

To, co mówi się o niezwykłych zdolnościach indyjskich mistyków, to nie mit. Widziałem rzeczy, które przeczą prawom natury.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

SAMOTNA WAGA, po 60-tce
Jestem samotnym mężczyzną po 60-tce, mam 180 cm wzrostu. Posiadam wszystko, czego potrzeba do godnego życia, dobre auto i mieszkanie w Białymstoku. Jestem niezależny finansowo. Poznam kobietę w wieku 50-55 lat, o zaokrąglonych kształtach. Pani mogłaby u mnie zamieszkać.
90542

BRUNETKA, 29 lat
Jestem panną, białostoczanką, mam 165 cm wzrostu. Chciałabym poznać wolnego mężczyznę, kawalera w zbliżonym wieku – do 31 lat, któremu doskwiera samotność. Poszukuję mężczyzny uczciwego, z dobrym charakterem, z zawodowym wykształceniem i bez nałogów. Celem naszej znajomości najpierw mogłaby być przyjaźń, a potem stały związek.
90543

ROZWIEDZIONY, 45 lat
Jestem mężczyzną o wzroście 180 cm. Mam ładny dom z ogrodem na Suwalszczyźnie. Gospodarstwa nie posiadam. Nie mam też żadnych nałogów. Chciałbym poznać atrakcyjną panią, która chciałaby spędzić ze mną resztę życia.
90544

LEON, 51 lat
Jestem rozwiedziony (bez orzekania o winie), nie mam nałogów i zobowiązań. Jestem dość przystojnym, siwiejącym szatynem, szczerym, uczciwym w średnim wieku, z wykształceniem technicznym. Mam 173 cm wzrostu, 75 kg wagi, jestem spod znaku Raka. Chętnie poznam panią o podobnych cechach charakteru. Odpiszę na każdy list, ewentualnie oddzwonię (o ile w liście będzie podany numer telefonu).
90545

PUSZYSTA, po 50-tce
Choć jestem wesoła i uczciwa, to również bardzo samotna. Nie palę, nie nadużywam alkoholu. Szukam pana z okolic Białegostoku z własnym „M", niepalącego, z poczuciem humoru, uczciwego. Myślę, że we dwoje będzie nam dużo łatwiej i przede wszystkim weselej żyć. Nie bądź sam! Odezwij się!
90546

NIEZALEŻNY, 45 lat
Jestem finansowo niezależny, prowadzę działalność gospodarczą w okolicy Zambrowa. Jestem wysoki (185 cm wzrostu), tolerancyjny, bez zobowiązań i nałogów, kawaler. Poznam sympatyczną i serdeczną panią w wieku do 45 lat.
90547

MIŁY, 37 lat
Gdzie jesteś ty moja? Który to dom? Podążam każdym twoim śladem, lecz nie wiem, kiedy cię odnajdę. Jestem kawalerem, katolikiem bez nałogów. Mieszkam w okolicy Suwałk. Jeśli i ty czujesz się samotna, a twoje dni są szare i smutne, nie zamykaj się dłużej przed światem, bo każda chwila jest tak droga... Napisz, a może się odnajdziemy! I znajdziemy razem szczęście, które zostanie z nami do końca życia. Proszę o zdjęcia!
90548

KAWALER, 39 lat
Pochodzę ze wsi w okolicach Suchowoli. Mam miłą aparycję, wzrost i budowę – średnią. Nie toleruję kłamstwa, chamstwa i obłudy. Chcę zmienić miejsce zamieszkania. Proszę o listy od kobiet niezależnych, które nie są materialistkami i chcą stworzyć stały związek. Wiek i bogactwo – bez znaczenia. Proszę, żeby nie pisały do mnie panie rozwiedzione. Odpowiem na każdy poważny list z adresem i numerem telefonu.
90549

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję).
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

promocja

W każdy wtorek w Gazecie Współczesnej

przydatne porady i informacje
o urządzaniu nowego mieszkania
i remontach



W najbliższy wtorek, 16 marca
wszystko o urządzaniu pokoju dziennego

- dekoracja okien
- materiały wykończeniowe
- oświetlenie
- dobór mebli
- sprzęt RTV

Białystok >> Rekordzista startował sześć razy, a tegoroczny zwycięzca – dwa

Mężczyzna Białegostoku to ja!

Umięśnione klaty, piękne uśmiechy, tryskający ze sceny testosteron... Oto, co czekało kobiety na Wyborach Mężczyzny Białegostoku 2010. W minioną sobotę ten zaszczytny tytuł przypadł 19-letniemu Piotrowi Rudakowi. Publiczność nagrodziła zaś Mariusza Kasperskiego, który w konkursie brał udział już po raz... szósty.



A. Zgiett

Zwycięzca tegorocznej rywalizacji o tytuł Mężczyzny Białegostoku z dumą prezentował świeżo zdobytą koronę i... brzuch. Oprócz niej otrzymał też telewizor i odtwarzacz DVD.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Setki pań, które dwa dni przed swoim świętem, czyli 6 marca, przybyły na uroczystą galę Wyborów Mężczyzny Białegostoku, z pewnością liczyło na dobrą zabawę. Niezależnie od wieku, 16 czy 40 lat, wszystkie chętnie dopingowały swoich faworytów.

– Widzę, że jest tu dużo studentek. Na pewno wiecie, jak „trójeczka" w indeksie może uszczęśliwić kobietę studentkę. Tak samo „trójeczka" może uszczęśliwić dzisiaj was – gorąco zachęcał do głosowania na siebie 20-letni Łukasz Rybaczek, który kandydował właśnie z numerem „3".

Łukasz i jego rówieśnik, Rafał Leśniewski, byli jedynymi debiutantami w konkursie. Pozostali panowie w wyborach najfajniejszego mężczyzny w Klubie Rozrywki Krąg brali udział już kilkakrotnie. Tegoroczny zwycięzca startował drugi raz.

Gorące prezentacje

Wszyscy kandydaci prezentowali się w czterech odsłonach: w stroju biznesowym, wieczorowym, roboczym, czyli seksownych ogrodniczkach i oczywiście... bieliźnie. Ta ostatnia kreacja wzbudziła największe emocje i aplauz publiczności. Panowie w bokserkach kusząco paradowali po wybiegu, energicznie kręcąc biodrami i prężąc muskuły. Przy każdej okazji eksponowali nagie, naoliwione torsy. Z sali dobiegały okrzyki zachwytu. Panie piszczały i skandowały imiona swoich faworytów. „Konrad Kowalko – największe ciacho w mieście", brzmiał napis na jednym z transparentów.

Każdej odsłonie towarzyszył układ taneczny, w którym można było podziwiać wdzięk i poczucie rytmu kandydatów do korony. Od kilku tygodni przygotowywali je pod czujnym okiem choreografa. Między występami kandydatów, atmosferę podgrzewały występy zespołów z podlaskiej sceny disco polo, m.in. Zorka, Avanti, Junior i Holiday.

Zdaniem jury, najlepiej ze swoimi wdziękami: 183 cm wzrostu, obwód klatki piersiowej – 100 cm, w bicepsie – 35 cm, zaprezentował się Piotr Rudak. I to właśnie on został Mężczyzną Białegostoku. Piotrek zachwycił panie zgromadzone w Klubie Rozrywki Krąg swoją pewnością na scenie, temperamentem i tańcem brzucha.

Piotr interesuje się motoryzacją, lubi oglądać filmy i pływać. Mówi o sobie, że jest szalony. Lubi się bawić, ale woli raczej domowe imprezy, niż pokazywać się „publicznie". Mimo to 19-letni Piotr wystartował w tegorocznych wyborach i z konkursu odjechał z telewizorem LCD i odtwarzaczem DVD.

– Kompletnie nie spodziewałem się takiego zakończenia wieczoru – mówił szczerze zaskoczony i wzruszony zwycięzca tuż po ogłoszeniu werdyktu. – Dziękuję wszystkim kobietom, które na mnie głosowały.

Ten najmłodszy uczestnik wyborów, na pytanie, jaki powinien być Mężczyzna Białegostoku, odpowiada jednak krótko. – Taki jak ja – śmieje się.

Do dwóch razy sztuka

To już drugi start Piotra w wyborach. – W ubiegłym roku kolega, który brał udział w konkursie, poprosił mnie, żebym się zgłosił. Dobrze się wtedy bawiłem i postanowiłem spróbować jeszcze raz. Tu są naprawdę niesamowite emocje i przyjemna atmosfera – zapewnia.

Ale to nie jedyny powód. – Chciałem się przełamać, choć wiem, jaka jest krytyka. Czy to jest mało męskie? Według osób, które siedzą i komentują to na serwisach internetowych, to tak. Ale niech oni spróbują zrobić coś takiego. Myślę, że w gruncie rzeczy trzeba mieć przysłowiowe „jaja", żeby wystartować – mówi zdecydowanie.

Zdaniem Piotra Rudaka, wygrana w wyborach zapewni mu rozpoznawalność. Ale czy zmieni jego życie, czy otworzy drzwi do kariery? Tego na razie nie umie stwierdzić. W przeciwieństwie do Konrada Kowalko, ubiegłorocznego zwycięzcy.

– Stałem się bardziej odważny, komunikatywny – podsumowuje 25-letni piłkarz. – Dziewczyny inaczej na mnie patrzą, poznają mnie na ulicy. Uśmiechają się. To jest bardzo miłe. Dlaczego wystartowałem pierwszy raz? Zawsze byłem raczej skromną osobą, ale pomyślałem, że jak teraz nie spróbuję, to później będę żałował. Teraz, choć sam jeszcze tego nie próbowałem, wiem, że może to pomóc w zdobyciu pracy. Czy w sklepach szybciej jesteś obsługiwany? – Raczej wolniej, bo ekspedientki chcą może na mnie dłużej popatrzeć – żartuje Konrad.

Ulubieniec publiczności

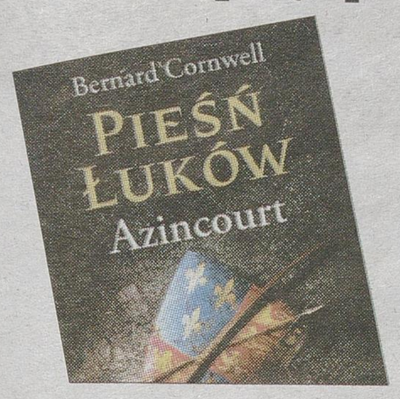
Nagrodę Publiczności otrzymał Mariusz Kasperczuk. To już jego drugi taki tytuł, a sam udział w konkursie... szósty. – Ta nagroda to na pewno wyróżnienie, tym bardziej że dałem 120 procent z siebie – mówi 23-latek o zniewalającym uśmiechu. – Ale to był mój ostatni występ w Białymstoku. Teraz jadę do Warszawy. Na tej scenie już się pokazałem. Trzeba spróbować czegoś nowego, sięgnąć po jakieś nowe doświadczenia.

Uważa, że dzięki udziałowi w wyborach nabył umiejętności poruszania się i zachowania na scenie, tzw. drygu. – Na początku jest duża trema, ciężko zbudować zdanie, ciężko się ruszać – przypomina Mariusz. – Z roku na rok jest coraz lepiej. Poza tym można poprawić swoje relacje z ludźmi.

Jaki według niego powinien być Mężczyzna Białegostoku? – Elegancki, ja się tego trzymam. Powinien być zawzięty, odważny, uparcie dążyć do celu. Ale wiadomo, ile dziewczyn, tyle gustów.

KSIĄŻKI

Setki tysięcy strzał



▲ „Pieśń łuków. Azincourt"
▲ Bernard Cornwell
▲ Esprit, Kraków 2009, s. 611, cena 39,90

Opasła powieść Bernarda Cornwell`a o jednej z największych bitew w historii, jest hołdem dla średniowiecznych, brytyjskich łuczników. To oni w roku 1415 zdecydowanie przyczynili się do zwycięstwa Anglików nad Francuzami w wyczerpującej bitwie pod Azincourt. Sława tego zaskakującego zwycięstwa – wyczerpani Anglicy mieli być wycięci w pień przez kilkukrotnie liczniejszych Francuzów – obiegła całą ówczesną Europę i mimo upływu niemal sześciuset lat, wciąż pozostaje żywa.

A przecież wszystko zapowiadało klęskę króla Henryka V, który wylądował we Francji, by udowodnić swoje prawa do niej. Jego armia przegrywała, miesiącami brnęła przez obcy kraj, dążąc do konfrontacji w ostatecznej bitwie. Wreszcie dochodzi do decydującego starcia na błotnistych polach pod Azincourt.

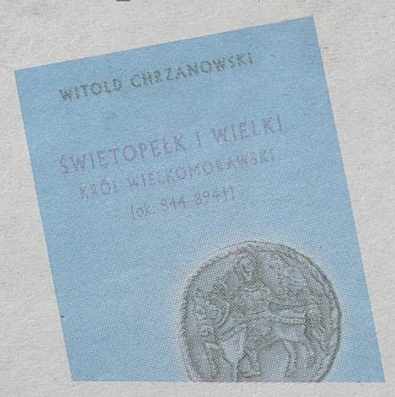
Tę pasjonującą kampanię widzimy oczami głównego bohatera powieści, Nicholasa Hooka, genialnego łucznika, pochodzącego ze społecznych nizin, który przed kłopotami ucieka na wojnę. Na niej nabywa doświadczenia i mądrości, próbuje odpokutować winy, poznaje i zyskuje możnych protektorów, z królem na czele. Bitwa pod Azincourt także w jego prywatnym życiu będzie przełomem...

„Pieśń łuków" czyta się przysłowiowym jednym tchem. Znajdujemy tu całą galerię barwnych postaci. Poznajemy dworskie intrygi, życie średniowiecznych łuczników i rycerstwa. Barwnie jest też zarysowane w tej opowieści tło obyczajowe. Jest tu też miejsce na wielką miłość.

Podczas lektury nade wszystko jednak ogromne wrażenie wywierają sceny potyczek i bitew. Opis głównej bitwy zajmuje około 100 stron. Jego rozmach, plastyczność i sugestywność jest doprawdy imponująca. Zakrywające niebo mrowie strzał, szczęk oręża, jęki ludzi i koni. Mnie w tym momencie przypominały się najgorętsze sceny filmu „Waleczne Serce" Mela Gibsona. Autor w kończącej książkę nocie historycznej wyliczył, że angielscy łucznicy, których było około pięciu tysięcy, w ciągu minuty wypuszczali na wroga 60 tys. strzał, czyli tysiąc na sekundę! W ciągu dziesięciu minut w niebo szybowało ich ponad pół miliona... To dlatego Francuzi przegrali.

Gorąco polecam. **(mm)**

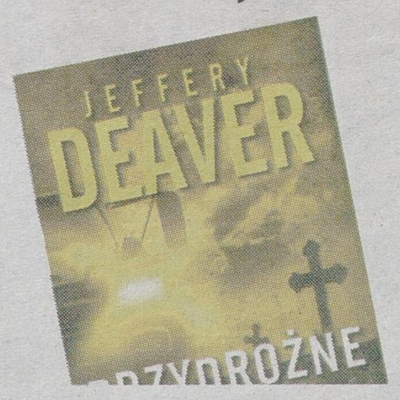
My, Słowianie zachodni



▲ „Świętopełk I Wielki. Król wielkomorawski"
▲ Witold Chrzanowski
▲ Avalon, Kraków 2010, s. 232, c. 37,00.

Książka ważna dla zainteresowanych dawnymi dziejami Słowiańszczyzny zachodniej i południowej, a zwłaszcza Moraw, Czech, i... Małopolski (być może z Ziemią Halicką. Król Świętopełk, dziedzic tradycji Samona, doprowadził potęgę Wielkich Moraw do apogeum, podporządkował swojemu berłu prócz wymienionych ziem jeszcze Panonię, Karyntię, ziemie dzisiejszej Słowacji, miał też duże wpływy na Połabiu i w Bułgarii. Jak w dobrej bajce wszystko szło (no, z pewnymi kłopotami), aż nadciągnęli z dalekich stepów Węgrzy i rozwalili rodzące się imperium w skład którego wchodziły też ziemie Wiślan, Lędzian i Śląsk, czyli tzw. Biali Chorwaci. Styl książki atrakcyjny, poczucie humoru. **(ajs)**

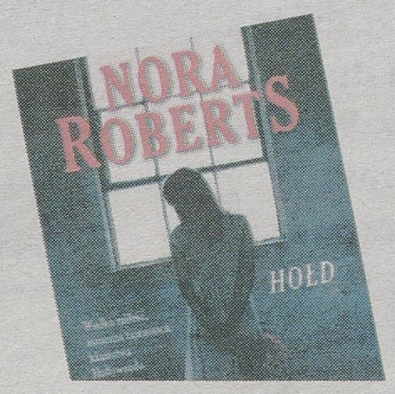
Uważaj na Facebooka...



▲ „Przydrożne krzyże"
▲ Jeffery Deaver
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 448, c. 32,00.

Przy autostradzie pojawiają się tajemnicze krzyże. Okazuje się, że nie upamiętniają ofiar wypadków, lecz zapowiadają przyszłe zbrodnie. Sprawę przejmuje agentka Kathryn Dance. Zabójca korzysta z informacji zamieszczonych przez ofiary na blogach i w serwisach społecznościowych. Głównym podejrzanym staje się nastolatek odpowiedzialny za wypadek samochodowy, po którym został zaatakowany na popularnym blogu. Wykorzystując umiejętności wyćwiczone w grach komputerowych, ukrywa się przed organami ścigania. Ofiar przybywa, a Dance, by powstrzymać falę zbrodni, zwraca się o pomoc do autora blogu, samozwańczego obrońcy moralności, dla którego wolność słowa ma większą wagę niż spokój i bezpieczeństwo obywateli. **(ajs)**

Ułuda sławy i szczęście



▲ „Hołd"
▲ Nora Roberts
▲ Świat Książki, Warszawa 2009, s. 464, c. 34,90.

Janet Hardy, wielka gwiazda Hollywood, nie żyje od ponad trzydziestu lat, ale wciąż wywiera wpływ na losy swojej rodziny. Jej córka bezskutecznie próbuje osiągnąć sławę matki a wnuczka, Cilla, w hołdzie dla sławy babki postanawia wyremontować jej niegdyś luksusową posiadłość i osiąść wśród wspaniałej, górskiej przyrody. Stary dom kryje mroczny sekret gwiazdy, który doprowadził ją do samobójstwa. W rozwikłaniu tajemnicy pomaga Cilli pewien sympatyczny rysownik komiksów, w którym się zakochuje... Ulubiona pisarka milionów kobiet o złudnym blasku sławy, zemście i szczęściu, jakie przychodzi, gdy wcale się go nie spodziewamy. **(ajs)**

Odwieczne pytania...



▲ „Dlaczego mężczyźni pragną seksu, a kobiety potrzebują miłości"
▲ Allan i Barbara Pease
▲ Rebis, Poznań 2010, s. 287, cena 29,90

Kolejna pozycja znanych o cenionych autorów, ekspertów w dziedzinie stosunków międzyludzkich. Z piętnastu książek, jakie napisali, dziewięć wydał poznański Rebis. Wiele z nich trafiło na światowe listy bestsellerów, przetłumaczono je na pięćdziesiąt języków.

Opierając się na najnowszych badaniach naukowych próbują wyjaśnić na czym polega chemia miłości: dlaczego mężczyźni wciąż szukają okazji, a kobiety wymagają zaangażowania? Podając z życia wzięte przykłady, nie tylko przybliżają czytelnikowi te skomplikowane kwestie, ale także podpowiadają, jak sobie z nimi radzić. A wszystko z poczuciem humoru. **(o)**

MUZYKA

dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

rewelacja ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Liderowi black/death metalowego **BEHEMOTH** prokuratura postawiła zarzut obrazy uczuć religijnych. Nergal, o którym można pisać teraz tylko jako o Adamie D., miał się tego dopuścić na koncercie w Gdyni w 2007 r., kiedy to podarł Biblię, jej strzępy rozrzucił wśród fanów, a Kościół katolicki nazwał „zbrodniczą sektą". Po raz pierwszy, jeszcze w 2008 r. postawienia zarzutów Nergalowi domagał się (nie)słynny Ryszard Nowak, szef Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami. Postępowanie prokuratorskie zostało wszczęte, po czym umorzono je, ponieważ Nowak okazał się jedynym, którego uczucia religijne „obrażono". Prawo natomiast wymaga, by w takiej sytuacji były minimum dwie osoby. Nowakowi przyszli jednak z odsieczą pomorscy posłowie PiS, którzy stwierdzili, że nie doczekał się on sprawiedliwości. Specjalnie więc obejrzeli film ze wspomnianego koncertu **BEHEMOTH**, by móc stwierdzić, że postępowanie lidera zespołu obraziło również ich uczucia religijne. Następnie złożyli stosowny wniosek w prokuraturze, która ponownie musiała zająć się sprawą. Podejrzany Nergal nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Grożą mu dwa lata pozbawienia wolności.

▲ Z Kościołem katolickim zadarła ostatnio również – bynajmniej nie metalowa – irlandzka wokalistka Sinead O`Connor. Wkurzyła się ona po tym, jak irlandzcy księża zaapelowali do wiernych o datki, które miałyby zostać przeznaczone na odszkodowania dla osób molestowanych seksualnie przez... duchownych. Tamtejszy kościół i Watykan przez lata ukrywali liczne przypadki wykorzystywania seksualnego nieletnich przez księży w latach 1975-2004. Teraz zaś irlandzcy duchowni mają zapłacić ofiarom blisko 10 mln funtów. – Gdyby Jezus był z nami, spaliłby Watykan. I uczyniłby to dla dobra papiestwa. Jak długo oni będą oczekiwać cierpliwości i pohamowania się ze strony społeczeństwa? A my musimy się babrać w tym bawolim łajnie od wieków!" – napisała Sinead O'Connor w liście otwartym skierowanym do największych irlandzkich dzienników. – Prawdziwy chrześcijanin to osoba, która w każdej sytuacji zadaje sobie pytanie: Co zrobiłby Jezus? I zachowuje się tak, jak by zachował się Jezus. Jak organizacja, która przez dekady broniła swojego interesu i wynosiła go ponad prawa niewinnych dzieci, ma czelność mówić parafianom, co prawdziwi chrześcijanie powinni robić? – pyta wokalistka. Czy postępowanie irlandzkich księży uraziło uczucia religijne Ryszarda Nowaka i posłów PiS – nie wiadomo.

▲ Do protestu przyłączył się niedawno gitarzysta Dave Navarro znany z zespołów **JANE'S ADDICTION** i **RED HOT CHILI PEPPERS**. Chodzi jednak „tylko" o akcję organizacji PETA



przeciwko łamaniu praw zwierząt. Muzyk dał się sfotografować nago, a jego zdjęciu towarzyszy hasło „Ink, Not Mink" („Tusz, a nie norka"), dotyczące licznych tatuaży Navarro. Muzyk przyznał, że w młodości nosił futra, z czego jednak zrezygnował. – Zobaczyłem film, na którym obdziera się ze skóry żywe, skomlące zwierzę. To był najbardziej przerażający, nieludzki widok, jakiego kiedykolwiek doświadczyłem. Umierające, drgające zwierzę, które płacze z bólu i przerażenia, wypluwające z siebie krew. Nie dało się tego oglądać, ani słuchać – powiedział Navarro. W akcji PETA „Ink, Not Mink" wzięli już udział inni wytatuowani rockmani – Tommy Lee z **MOTLEY CRUE** i Chester Bennington z **LINKIN PARK**.

opr. Semi



▲ COCHISE
▲ Still Alive
▲ CochiseRock

Niedawno, przy okazji recenzowania płyty „The Dark Side of The Blues – A Tribute to Danzig", na którą **COCHISE** nagrał cover „Lick The Blood Off My Hands", dopominałem się większej dawki wokalnych poczynań Pawła Małaszyńskiego. No i mam: wydany własnym sumptem (acz w solidnym digipacku), bez wielkiego szumu medialnego i podpierania się nazwiskiem – doskonale znanego z ekranów – wokalisty, debiutancki album białostoczan. Białostoczan dobrze znanych nie tylko na lokalnym podwórku metalowym, bowiem gitarzyści grają w m.in. **HELLRAIZER**, zaś Czarek Mielko bębni również w **BRIGHT OPHIDIA** i **DOMINIUM**. Myliłby się jednak ten, kto oczekiwałby po „Still Alive" mocnego grania. Owszem, takie też tu słychać. Choćby refren otwierającego płytę kawałka „Letter From Hell" i gitarowe solo w nim to czysty hard rock. Tyle, że utwór generalnie utrzymany jest w bardzo spokojnym, niemal intymnym klimacie. Taka zmiana nastrojów wyszła temu kawałkowi na korzyść, bowiem aż 6-minutowy utwór może okazać się – miast komercyjnym samobójstwem – przebojem. Zresztą „Still Alive" pełna jest podobnych kontrastów. Np. w „Still" niemal celtyckie klimaty przechodzą w ciężkie fragmenty gitarowe, między którymi znalazło się miejsce na lekką „psychodelię" o ewidentnie bluesowym zabarwieniu. Balladowe, całkiem ładne „Girl With The Gun" czy „7 Days" występują obok szybkiego, jednego z nielicznych polskojęzycznych utworów, post-punkowego „Ex" czy ognistego punk`n`rolla w postaci „Dirty", a po motorycznym, kojarzącym się z **METALLICA** (nawet „yeah" a la James Hetfield słychać), „Suicide Lovers" następuje spokojny, o grunge`owym zabarwieniu „Sad Woman", w którym Paweł Małaszyński chwilami brzmi jak Eddie Vedder, a czasem niczym Jim Morrison. Generalnie ta różnorodność wychodzi albumowi na dobre, choć można ją też odebrać jako nie do końca określoną muzyczną wizję zespołu. Nie mam natomiast wątpliwości, że **COCHISE** – co w przypadku debiutujących grup wyjątkiem nie jest – nieco „przeładował" album. Trwa on ponad 50 minut, a nic by nie stracił, gdyby usunąć z niego usypiający kawałek – nomen omen – „Coma". Nie udało się również uniknąć banału. Czy w skądinąd udanym, bardzo rytmicznym utworze o wiele mówiącym tytule „War Song" musi pojawić bliskowschodnia wokaliza? W dodatku w wykonaniu wokalistki, która nie jest nawet bardzo daleką krewną np. Ofry Hazy? Jako całość „Still Alive" można bez posądzenia mnie o kolesiostwo ocenić jako debiut udany. Zwłaszcza, że materiał ten ma potencjał, który w pełni ujawniłby się prawdopodobnie na koncertach, których życzę **COCHISE** jak najwięcej. Ponieważ płyty w sklepach kupić nie można, szukajcie jej na pewnym znanym portalu aukcyjnym albo po prostu zamówcie na stronie cochise.pl

Sebastian „Semi" Michałowski

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

12 MARCA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; impreza w ramach Festiwalu Zgrzyty 2010 – „Chaos Gig!", której gwiazdą będzie zespół **STREET CHAOS** (old school hardcore), tworzony przez muzyków znanych z zespołów m.in. **THE ANALOGS**, **WŁOCHATY** czy **ANTI DREAD**; ponadto zagrają laureat Zgrzytów 2009 – **BOMBSHELTER** (metalcore) oraz **HEVELION** (thrash/metalcore), **IN YOUR FEAR** (melodic metalcore), **SNAKES OF GOD** (progressive metalcore) i **PURE REFLECTION** (melodic deathcore); godz. 18; bilety w przedsprzedaży (12 zł) można kupić w Gwincie oraz sklepach Tango, Music For You i Free Way, przy drzwiach kosztują 15 zł;

▲ **Supraśl**, Alkierz, ul. Piłsudskiego; koncert **PAFFULON**, projektu tworzonego przez Jacka Bieleńskiego (m.in. **PLASTIC BAG**), Włodzimierza Kiniorskiego (m.in. **TREBUNIE TUTKI**, **KINIOR ORCHESTRA**, **YOUNG POWER**, **IZRAEL**, **TIE BREAK**) i Filipa Gałązkę (**BRYGADA KRYZYS** i **TRANSISTORS**); godz. 20;

13 MARCA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; Festiwal Zgrzyty 2010 – impreza „Underground Hip Hop", podczas której wystąpią **MATYS/SEBS**, **PROGRES STUDIO**, **WPROST**, **FUNKY FLOW**, **HAŁASTRA SYNDYKAT**, **JUDOKA**, **HZ/HERZU** i **MH LABEL**; godz. 18; bilety w przedsprzedaży (10 zł) do kupienia w Gwincie oraz sklepach Tango, Music For You i Free Way, przy drzwiach kosztują 13 zł;

14 MARCA, NIEDZIELA

▲ **Suwałki**, restauracja Na Starówce, ul. Chłodna; koncert **Stanisława Soyki**; godz. 19; bilety w cenie 35 zł do nabycia w restauracji Na Starówce i biurze TVSuwałki;

15 MARCA, PONIEDZIAŁEK

▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; specjalny koncert dla muzyków Zgrzytów 2010 i białostockich środowisk muzycznych, wschodzącej gwiazdy polskiego rocka progresywnego – zespołu **DIANOYA**, który promuje płytę „Obscurity Divine"; ponadto zagrają grupy **KONTAKTY** (trip blues indie rock), **MUDDYROAD** (instrumental psychodelic rock), **MEM** (progressive metal rock) i **SITELIGHT** (progressive fusion rock); godz. 18; wejście tylko za okazaniem zaproszeń i biletów, które w ograniczonej liczbie można kupić w przedsprzedaży (5 zł) w Gwincie i Tango, przy drzwiach – 10 zł;

▲ **Białystok**, kościół św. Rocha; w ramach Wielkopostnych Rekolekcji Akademickich odbędzie się akustyczny koncert zespołu **2Tm2,3**, czyli „Tymoteusza", założonego przez Tomasza Budzyńskiego (**ARMIA**), Dariusza Malejonka (**MALEO REGGAE ROCKERS**) i Roberta Friedricha (**ARKA NOEGO**, **KAZIK NA ŻYWO**, ex-**ACID DRINKERS**); godz. 20.30; wstęp wolny;

18 MARCA, CZWARTEK

▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; Festiwal Zgrzyty 2010 – koncert „Skampararas", podczas którego zagrają **TORA TORA TORA** (melodic punk/hard core), **RESPONDENT** (punk rock), **REDAIAL** (punk rock), **OVERDAY** (pop punk/alternatywa), **GLORIA** (punk rock/alternatywa) i **IGNORANT** (punk rock); godz. 18; bilety w przedsprzedaży (12 zł) do kupienia w Gwincie oraz sklepach Tango i Music For You i Free Way, przy drzwiach kosztują 15 zł;

19 MARCA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, kino Forum, ul. Legionowa; w ramach trasy promującej album „Looking Walking Being" wystąpi z międzynarodowym składem muzyków doskonała wokalistka jazzowa **Aga Zaryan**; godz. 20; bilety (100 zł w przedsprzedaży i 110 zł w dniu koncertu) można kupić w kasie Forum;

20 MARCA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; podczas koncertu „Love Music, Hate Fascism" zagrają białoruskie zespoły **BAGNA** (punk/hardcore), **I HOPE YOU DIE** (punk/hardcore) i **THE CORNER ROOM** (rock); godz. 20;

▲ **Białystok**, Opera i Filharmonia Podlaska, ul. Podleśna; koncert **PRZEMYK AKUSTIK TRIO**, czyli **Renaty Przemyk** z muzykami grającymi na instrumentach akustycznych; godz. 20; bilety (45/50 zł) do kupienia w kasie Opery i Filharmonii Podlaskiej oraz w Tango;

▲ **Giżycko**, Giżyckie Centrum Kultury, ul. Konarskiego; podczas drugiej edycji hiphopowej imprezy Underground HH Show wystąpią **TEN TYP MES**, **EMTES/DJ OWAT** i **TUNOR**; godz. 18; wstęp 5 zł;

▲

Różowe Kropki wśród gwiazd



THE LEGENDARY PINK DOTS – jeden z najpopularniejszych w Polsce zespołów rocka gotyckiego i psychodelicznego rocka będzie jedną z gwiazd tegorocznej edycji festiwalu w Węgorzewie.

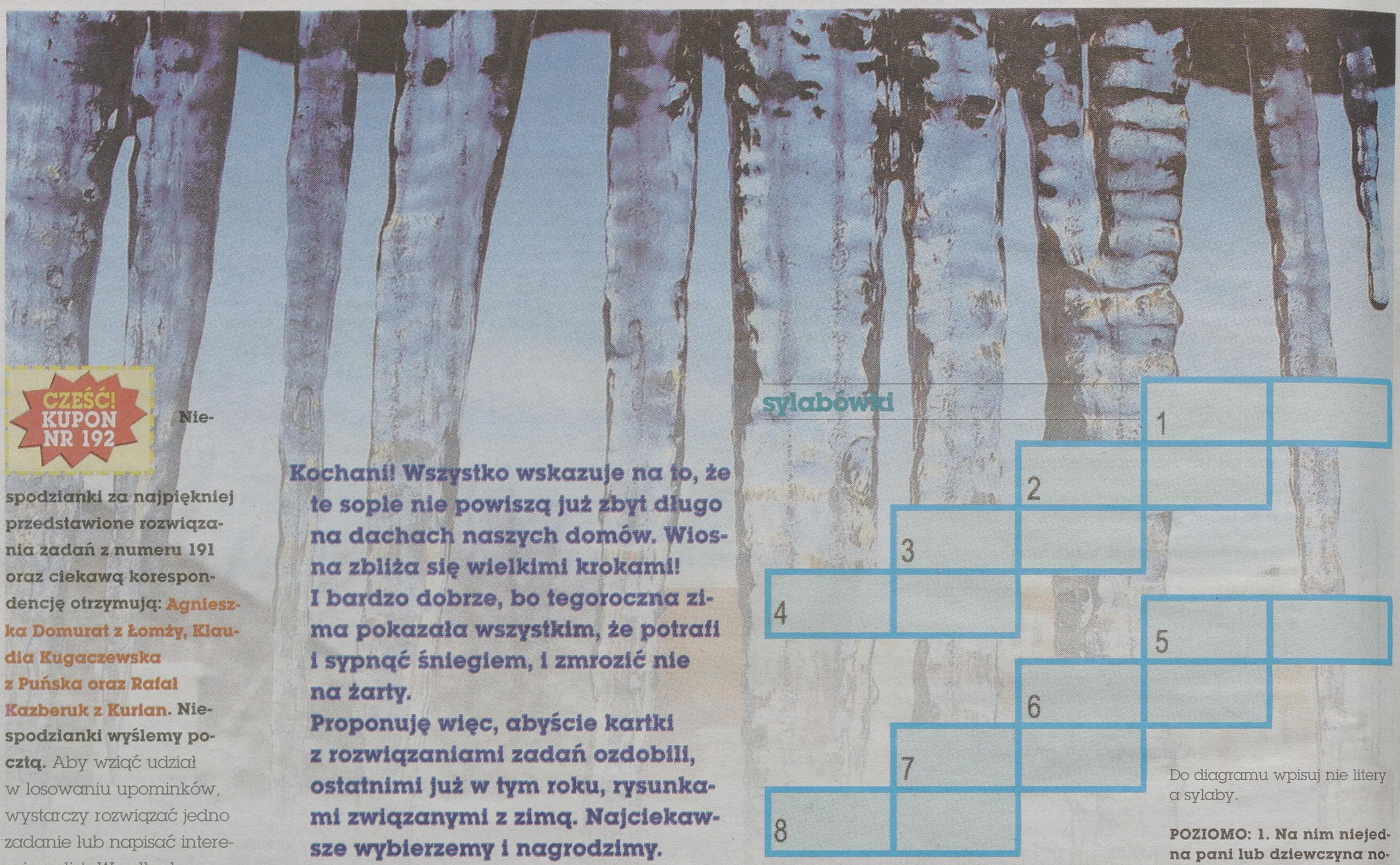
Zespół ma u nas status kultowego dzięki audycjom z początku lat 90. prowadzonym przez niezapomnianego Tomasza Beksińskiego. W minionej dekadzie ukazały się nawet specjalne polskie wydania płyt **THE LEGENDARY PINK DOTS** z jego tłumaczeniami tekstów oraz okładkami słynnego malarza (ojca dziennikarza), Zdzisława Beksińskiego.

Angielsko-holenderska formacja ma w dyskografii kilkadziesiąt albumów. Do najsłynniejszych płyt „Legendarnych Różowych Kropek" należą „The Maria Dimension", „The Golden Age", „Crashed Velvet Apocalypse" i „Any Day Now".

Grupa wielokrotnie występowała w Polsce, ale w Węgorzewie będzie to festiwalowy i rocznicowy koncert. W br. zespół obchodzi bowiem 30-lecie swojej działalności.

Ostatnie wydawnictwa **THE LEGENDARY PINK DOTS** to studyjna płyta „Plutonium Blonde" z 2008 r., koncertowa „Desment 04" i retrospektywna „The Maria Sessions" z 2009 r.

Seven Festival odbędzie się w dniach 8-11 lipca. W Węgorzewie wystąpią m.in. **SEPULTURA**, **VADER**, **HEY**, **COMA**, **LIPALI**, **CLOSTERKELLER**, **HUNTER**, **KOLABORANCI**, **TIDES FROM NEBULA**, **CALIFORNIA STORIES UNCOVERED** i **KLIMT**.



Kochani! Wszystko wskazuje na to, że te sople nie powiszą już zbyt długo na dachach naszych domów. Wiosna zbliża się wielkimi krokami! I bardzo dobrze, bo tegoroczna zima pokazała wszystkim, że potrafi i sypnąć śniegiem, i zmrozić nie na żarty.
Proponuję więc, abyście kartki z rozwiązaniami zadań ozdobili, ostatnimi już w tym roku, rysunkami związanymi z zimą. Najciekawsze wybierzemy i nagrodzimy.

CZEŚĆ! KUPON NR 192

Niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 191 oraz ciekawą korespondencję otrzymują: Agnieszka Domurat z Łomży, Klaudia Kugaczewska z Puńska oraz Rafał Kazberuk z Kurian. Niespodzianki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

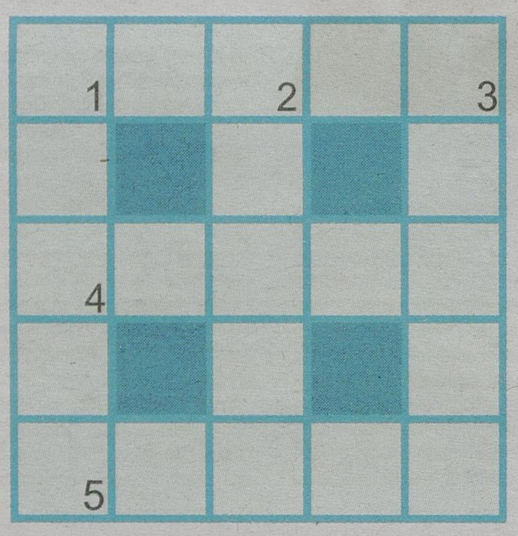
Marek

sylabówki

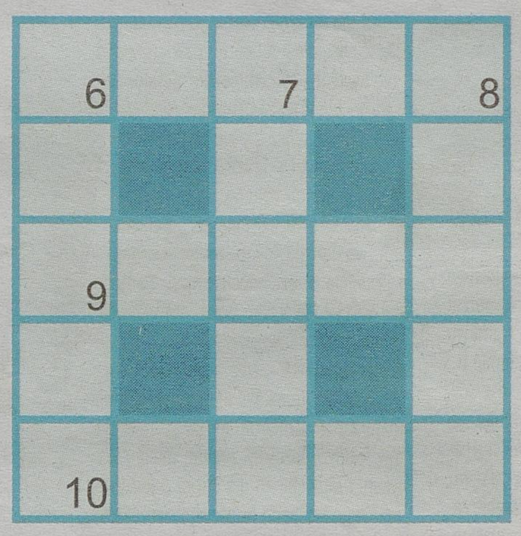
Do diagramu wpisuj nie litery a sylaby.

POZIOMO: 1. Na nim niejedna pani lub dziewczyna nosi pierścionek. 2. Coś z drobiu. 3. Angielska miara odległości. 4. Zakładał ją na twarz Zorro. 5. Mebel na ubrania. 6. Zamkowe piwnice, w których więziono groźnych przestępców, albo przeciwników króla. 7. Inaczej usterki, braki. 8. Zwierzę hodowlane z sympatyczną bródką.
PIONOWO: 1. Zmienia się w nią wrząca woda. 2. Można ją utoczyć ze śniegu. 3. Naczynie podobne do talerza na zupę. 5. Gra planszowa, którą kończy mat. 6. Malinowe, czekoladowe, pistacjowe – zimne przysmaki lubiane przez dzieci. 7. Naczynie do podawania zupy.

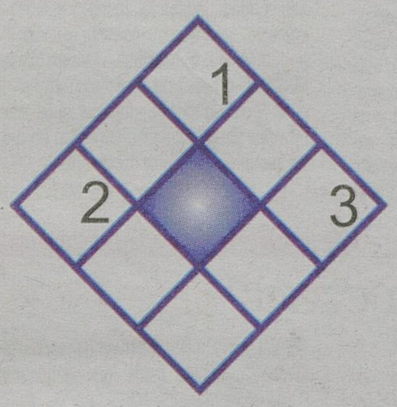
krzyżówki

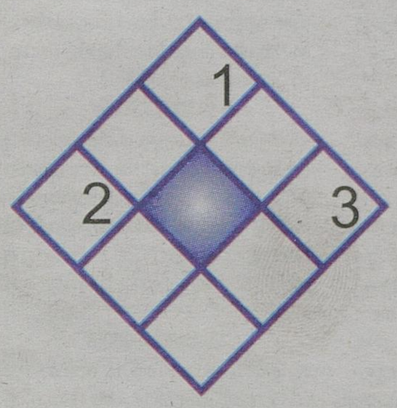


POZIOMO: 1. Pijesz z niego herbatę lub mleko. 4. Niejednego możesz spotkać latem na łące. 5. Po ulewnym deszczu spływa nią woda z dachu. 6. Płótno na stole. 9. Sznur przy siodle kowboja. 10. Na głowie papieża.
PIONOWO: 1. Bardzo dokuczliwy owad. 2. Cement, woda i żwir wymieszane razem. 3. Mała kulka. 6. Potrawa z jaj. 7. Jej stolicą jest Moskwa. 8. Pozostaje po wymłóceniu zboża.



ukośniki



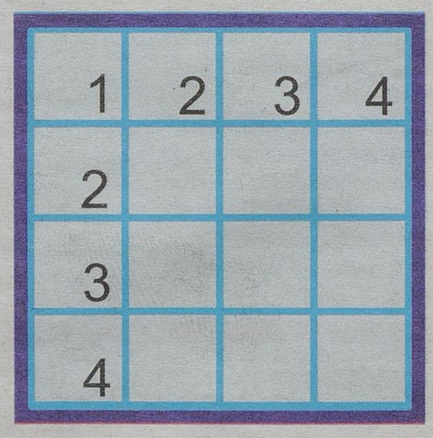


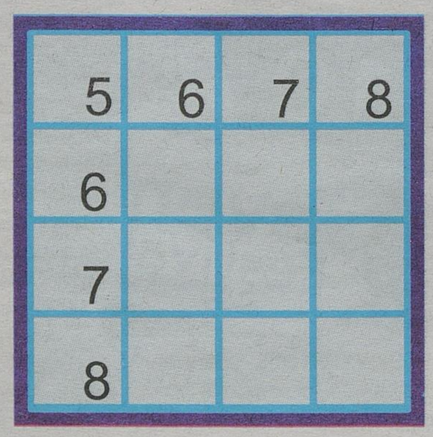
PRAWOSKOŚNIE: 1. Padlinożerny ptak o nagiej szyi. 2. Lubi gonić za myszami. 4. Wypatrują go morscy rozbitkowie. 5. Budynek mieszkalny.
LEWOSKOŚNIE: 1. Może być w desce, używany też w popularnym powiedzeniu. 3. Kapie z czoła przy ciężkiej pracy. 4. Bez niego nie przydadzą się łyżwy. 6. Unosi się nad ogniskiem.

wirówka panoramiczna



kwadraty magiczne



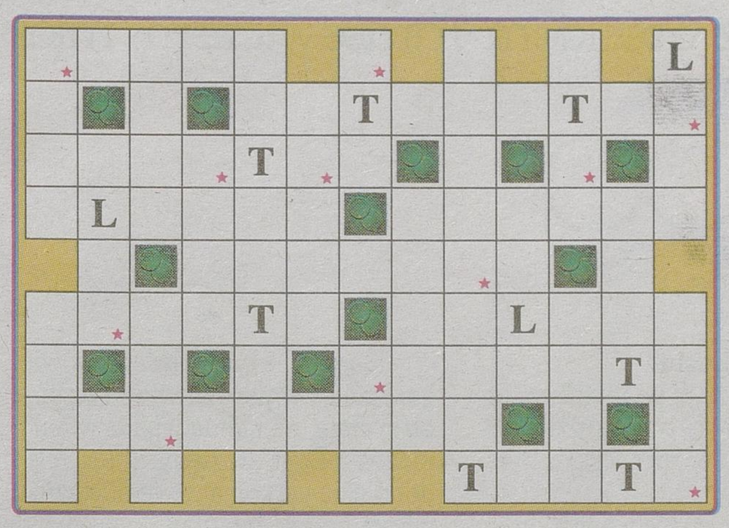


1. Inaczej pęk banknotów lub sterta kartek. 2. Dziura bardziej poważnie, albo puste miejsce. 3. Nierozważny syn Dedala. 4. Jeden z kolorów w kartach. 5. Ma skrzydła. 6. Jedno z rodziców. 7. Uderzenie wojsk na pozycje przeciwnika. 8. Pali się nim w dużych kotłowniach, podobny do węgla.

KUPON 271/WE

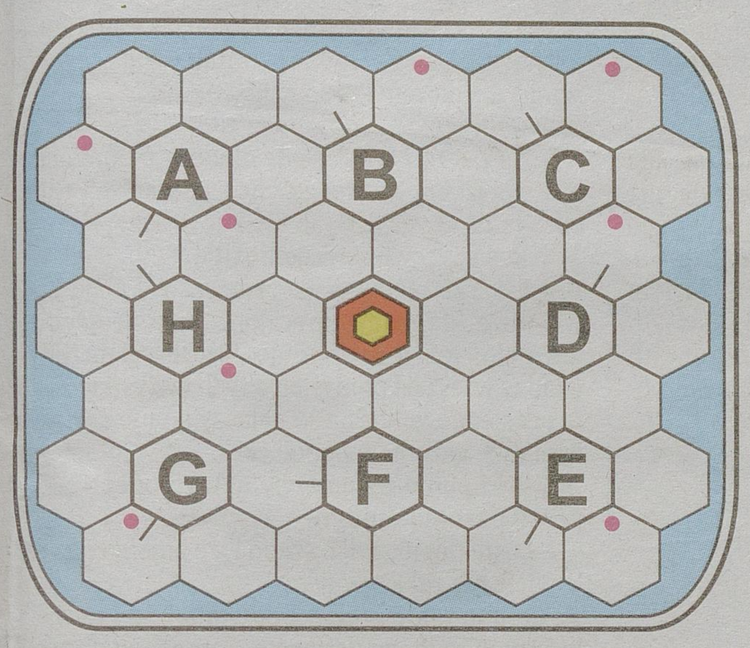
Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 270/WE z poprzedniego tygodnia: 1. „Szatniarka", 2. „Armator", 3. „Nie wysiane ziarno nie wschodzi", 4. „Sekretariat", 5. „Marcowe migdały".
Nagrody otrzymują: 1. Regina Myślińska, Łomża – upominek, 2. Jadwiga Laskowska, Knyszyn – upominek, 3. Małgorzata Buczyńska, Olecko – upominek.
Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Jolka >>



Znaczenia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. W diagramie ujawniono wszystkie litery „L" i „T". Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
Ogół biskupów kraju ▲ ptak morski ▲ zmora Sycylijczyków ▲ rajgras ▲ czasowy system pracy ▲ zgodność z rzeczywistością ▲ waszmość pan ▲ strata na wadze towaru, spowodowana wyschnięciem (z liter wyrazu kola) ▲ pastwisko ▲ cięta i szybka odpowiedź ▲ dobry fachowiec ▲ upalny wiatr wiejący w Hiszpanii ▲ dolegliwość kulszowa ▲ ptak nocny ▲ Conradowski Jim ▲ kuguar ▲ bez niego niemożliwy byłby kompromis ▲ antonim pokory ▲ dawny patrol wojskowy ▲ rodzaj kilofa ▲ znaczków pocztowych lub z kulomiotu ▲ warzywo w główkach ▲ stolica nad Morzem Śródziemnym ▲ egzotyczna roślina włóknista ▲ pouczenie, rada ▲ pierwiastek chemiczny o symbolu „Y" ▲ jednolite tło drukarskie ▲ przystań dla karawany ▲ tkanina na ubrania robocze.

Alfabetka >>

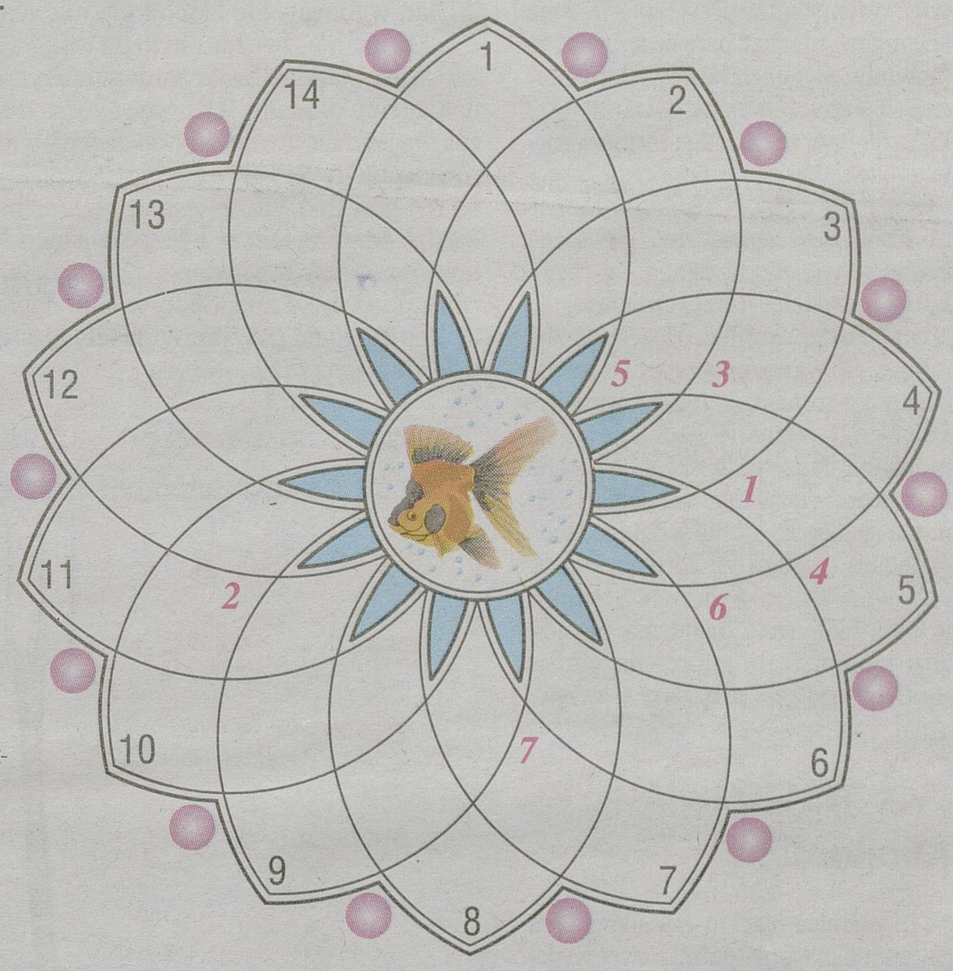


Pierwsze litery odgadywanych wyrazów wstawiono już do diagramu, zaś określenia słów podano w przypadkowej kolejności. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

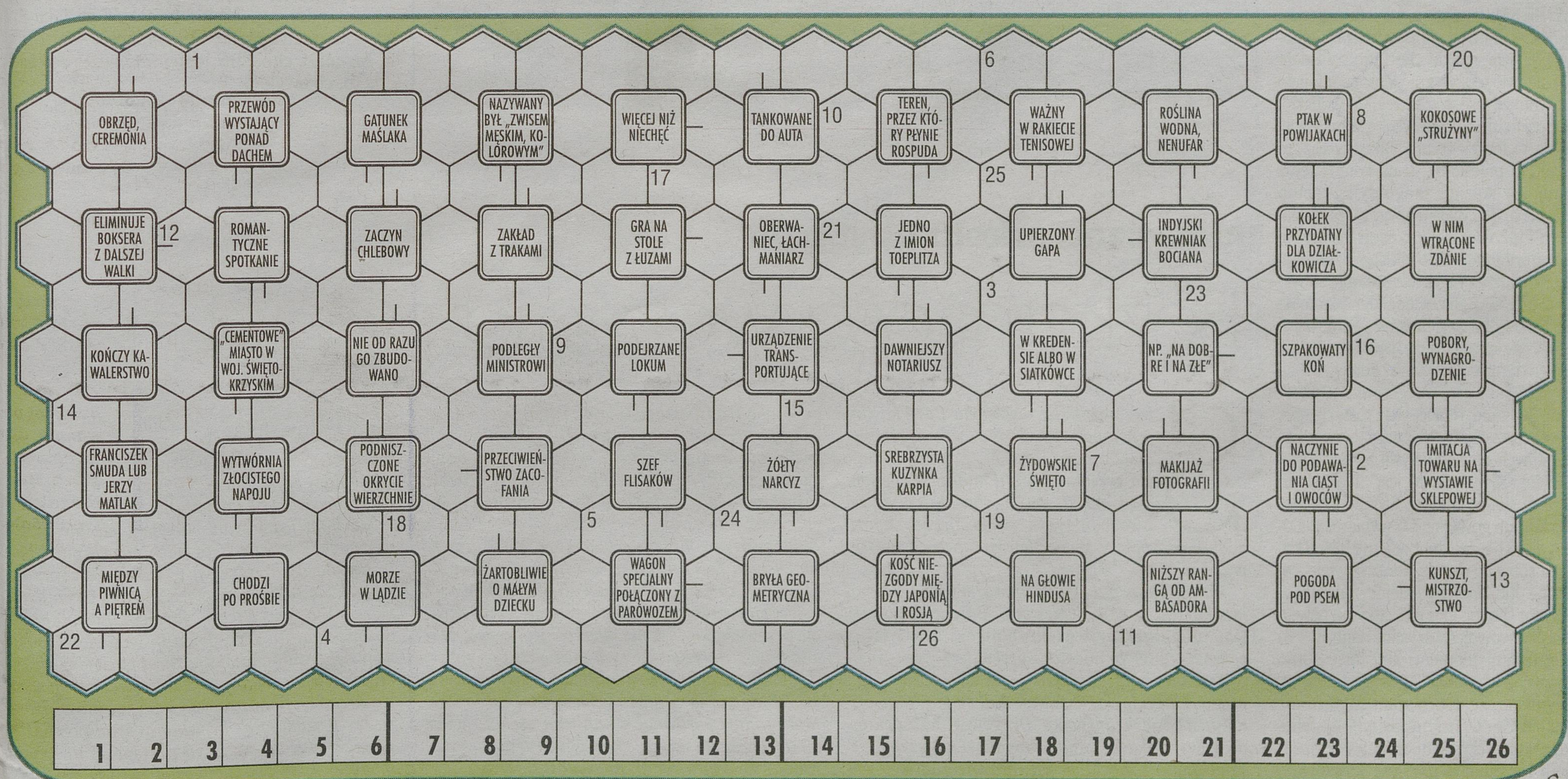
PRAWOSKRĘTNIE: wrzenie, niepokój ▲ tworzy dzieła sztuki ▲ Cosel lub Marica ▲ część składowa jakiejś całości ▲ cztery kwarty ▲ pieniądz papierowy ▲ do ucięcia po obiedzie ▲ śmiałek.

Trójkierunkowa rozeta sylabowa >>

Sylaby w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 7 utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE:
1) szczypczyki, 2) może być filmowa, 3) człowiek o wątłej budowie ciała, 4) powłoka na kołdrę, 5) krewny, 6) droga w parku, 7) „psia" ryba, 8) pomoc, wsparcie, 9) w żeglarstwie – wiatr wiejący z boku, 10) rekwizyt podróżnego, 11) bogini sprawiedliwości, 12) odpowiedź na kontrę, 13) łomotanie albo wieloryby, 14) port japoński na wyspie Honsiu (anagram wyrazu kasata).
LEWOSKRĘTNIE:
1) łamanie się... ze śmiechu, 2) pojemnik na kliszę, 3) postać z powieści Lema „Obłok Magellana", 4) ryba drapieżna żyjąca wśród raf koralowych, 5) wstrzymał Słońce, a poruszył Ziemię, 6) odmiana pora, 7) student usunięty z uczelni, 8) bałkański trunek, 9) typ, rodzaj, 10) zastrzeżenie, 11) kapitan jachtu „Opty", 12) budynek strażacki, 13) Manitu plemion Dakoty, 14) nawóz mineralny.
DOŚRODKOWO:
1) więzy, okowy, 2) czuwaliczka jadalna, 3) gatunek papugi, 4) polny lub morski, 5) znak wysokości na mapie, 6) kamień półszlachetny, 7) poziome drzewce omasztowania żaglowca, 8) pora dnia, 9) weranda, 10) znak zodiaku, 11) część twierdzenia, 12) „poczekalnia" dla statków, 13) ognisko góralskie, 14) pojazd zimowy.



Wirówka panoramiczna >>



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

słowo o słowie



Święci w parach

Pan Stanisław Lipczyński zastanawia się, która z form jest poprawna: „Parafia pod wezwaniem Świętego Szymona i Judy Tadeusza" czy „Parafia pod wezwaniem Świętych Szymona i Judy Tadeusza"?

Rzeczywiście, te dwa imiona są często łączone (właściwie trzy, ale Juda i Tadeusz oznaczają jednego świętego). Weźmy inny przykład – Kosma i Damian – to także para świętych. Czy mówimy „Świętego Kosmy i Damiana" czy „Świętych Kosmy i Damiana"? Przyzna Pan, że ta druga forma wydaje się zdecydowanie poprawniejsza – „Świętych Kosmy i Damiana". Można by oczywiście powiedzieć „Świętego Kosmy i Świętego Damiana", ale byłoby to rozwlekłe. Tutaj, gramatycznie rzecz biorąc, konieczna jest liczba mnoga. Bo w innym przypadku moglibyśmy zrozumieć, że tylko Kosma jest święty, a Damian nie. Podobnie z Szymonem i Judą Tadeuszem – parafia byłaby pod wezwaniem świętego Szymona i jakiegoś, już nie świętego, Judy Tadeusza. Jestem za formą „Parafia pod wezwaniem Świętych Szymona i Judy Tadeusza". Ta forma nie jest zbyt zgrabna, ale na pewno oddaje istotę rzeczy.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Abonament

To w końcu płacimy ten abonament czy go nie płacimy? Jeżeli nawet wydaje się nam, że nie, to telewizja robi wszystko, żeby nam go i tak wyrwać. Jednym ze sposobów są SMS-owe konkursy. W reklamie słyszałem wyraźnie – wyślij SMS-a, potem odbierz nagrodę. Koszt – 3,66 zł. Sprawdziłem. Odpowiedź była szybka: „Jest! Brawo! Udało Ci się! Możesz wygrać laptopa lub jego równowartość w gotówce. Co wolisz?". Odpisałem, że gotówkę. „Masz rację, kasa to lepszy wybór. Jak wygrasz, to 1490 zł prześlemy Ci na konto. Teraz graj o kolejne nagrody". Laptop za 1490? To chyba używany – pomyślałem i już wiedziałem, że gra toczy się nie o wygraną, ale o jak najdłuższy dialog z widzem i zwielokrotnienie stawki 3 zł plus VAT. Już wiedziałem, że robię to tylko dla Czytelników „Współczesnej". Nie sprawdzajcie, powiem wszystko za darmo. „Co wolisz? Telewizor czy jego równowartość w gotówce? Gotówka? Świetnie, to najlepsze rozwiązanie, teraz powiększ pulę o równowartość kolejnych nagród. Wyślij SMS-a". Wysłałem. „Świetnie, to jest Twój dzień! Spiesz się, bo możesz wygrać kino domowe lub gotówkę. Co wybierasz? Gotówkę? I bardzo dobrze. Za te 590 zł kupisz sobie co chcesz. Teraz powiększ tę sumę lub dobierz kolejne nagrody..." Dałem spokój. Oni nie. „Czy na pewno zarezerwowałeś wszystkie nagrody? To już ostatni moment, aby mieć 100% szans na wygraną!" Dziwne, z reklamy wynikało, że 100% szans miałem już na starcie. Uznałem, że tyle na felieton wystarczy, podliczyłem i wyszedłem na plus: 8 SMS-ów kosztowało mnie nieco mniej niż honorarium za ten felieton. A Państwo coś wygrali?

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Nałóg

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja po tej naszej tydzień temu nazad tu rozmowie o hazardzie bardzo dużo myslał o nałogach i to różnych.

▲ Bo hazard to nałóg?

– Toż pewnie, że oczewiscie. Ale ich jest dużo, nu i żep powiedzieć prawde, poniektórych nie rozumiem ani trochu czyli całkowicie obsolutnie.

▲ W jakim sensie?

– W takim, że pojencia nie mam, czemu oni ludziow nałogujo.

▲ Pan wybaczy, ale trochę nie nadążam...

– Musi temu, że ostatnio to on wogle czegoś nie za bardzo nadonżliwy... mniejsze z tym... widzi, nałóg temu dla człowieka staje sie nałogiem, że on cóś dla jego darowuje. Nawiasowo mówionc te darowywanie to jest głównie pic na wode, ale pijak, na ten przykład, jak on jest na gazie to najczęściej bardzo wtenczas może być szczensliwy. Mruki sie dowcipne robio, wygadane... tak sie dla ich tylko zdaje oczewiscie... i kłopoty w kont odchodzo...

▲ Żeby wrócić, jeszcze większe, kiedy pijak w końcu wytrzeźwieje.

– Żesz ja o tym własnie mówie. Jednakowoż gazenmajster pare chwilow szczenscia po wypiciu otrzymuje, nu i temu wpada w nałóg, co od biedy można nawet zrozumieć. Też tak samo jest podobnież z narkomanstwem, co znam tylko z opowieści bo jak żyje narkotyku niżadnego w życiu nie przyjmywał.

▲ Można być uzależnionym nawet od jedzenia.

– Ło ło, fakstycznie. Ale czemu dobrze to wiedome, gdyż ponieważ smaczne żarcie jest przyjemność oczewista. Nu i terez, niech ktoś dla mnie powie, co dla ludzi dajo papierosy, które so najkwienkszym nałogiem ze wszystkich?

▲ Pan nie palił?

– Ja nie palił?... powiem tak – dymił jak jaki komin fabryczny. Byli czasy, ze ja prawie już do setki dobił na dzień czasu, tak ja ćmikał! I żep chociaż oni dla mnie smakowali, papierosy... dzież tam... wrencz nawet przeciwnie. Małym szpurcem bendonc w szkolnym wieku, kiedy to po kiblach chłopcy popalali, na poczontku, z przeproszeniem, raz czy dwa sie mało nie porzygał. Potem było jeszcze gorzej... szkoda mówić. Tutej powiem tylko tyle, że ja moich tych palackich czasów ani trochu, obsolutnie nie rozumiem. Czemu czekał prawie aż do całe pindziesiontki żep porzucić w diabły ten najgłupszy chiba nałóg swiata ...

▲ Bo rzucenie papierosów nie jest takie proste.

– A guzik. Trzeba tylko sie popukać w głowe i zrozumieć, że palenie jest durnota oczewista Niby czemu z własnej woli wdychać tabaczne trucizne? Żep ten dymek pachniał jak kadzidło, t ja jeszcze może by zrozumiał. Ale żesz o szmierdzi niczem kurze łajno...

▲ No nie no!

– No tak to i tyle. Młode chłopcy palo bo chc być starszemi, ale czego chco te starsze? Chib chco mieć w płucach raka bo nic druge.

▲ Nie wszyscy palacze chorują.

– Fakt, że nie wszystke. Ale szancy majo duż wienksze na ładnego raczka... i dla drugich, c nie palo, też jego fondujo. Szczensciem nasz władzy wreszcie pomyśleli o tych wszystkich, któ re jak sie mówi bierne so palaczy bo nie z własne woli dym wdychajo popalacki...

▲ Mówi pan o tej ustawie uchwalonej przed paroma dniami?

– Ło ło, nu nu. Tylko szkoda, że palenia ona całkowicie nie zakazywuje.

▲ Co pan takie rzeczy opowiada! Są i tacy, którzy mówią, że ustawa ogranicza wolność osobistą, która w demokracji jest bezwzględnie najważniejsza.

– Tak to tylko te palaczy mogo mówić najstraszliwsze. Chco mieć wolność? prosze bardzo. Jednakowoż w razie raka płucow czy choroby odpapierosownej jakejsć drugej niechaj same płaco za leczenie.

▲ Neofici zawsze są najgorsi, panie Czesiu.

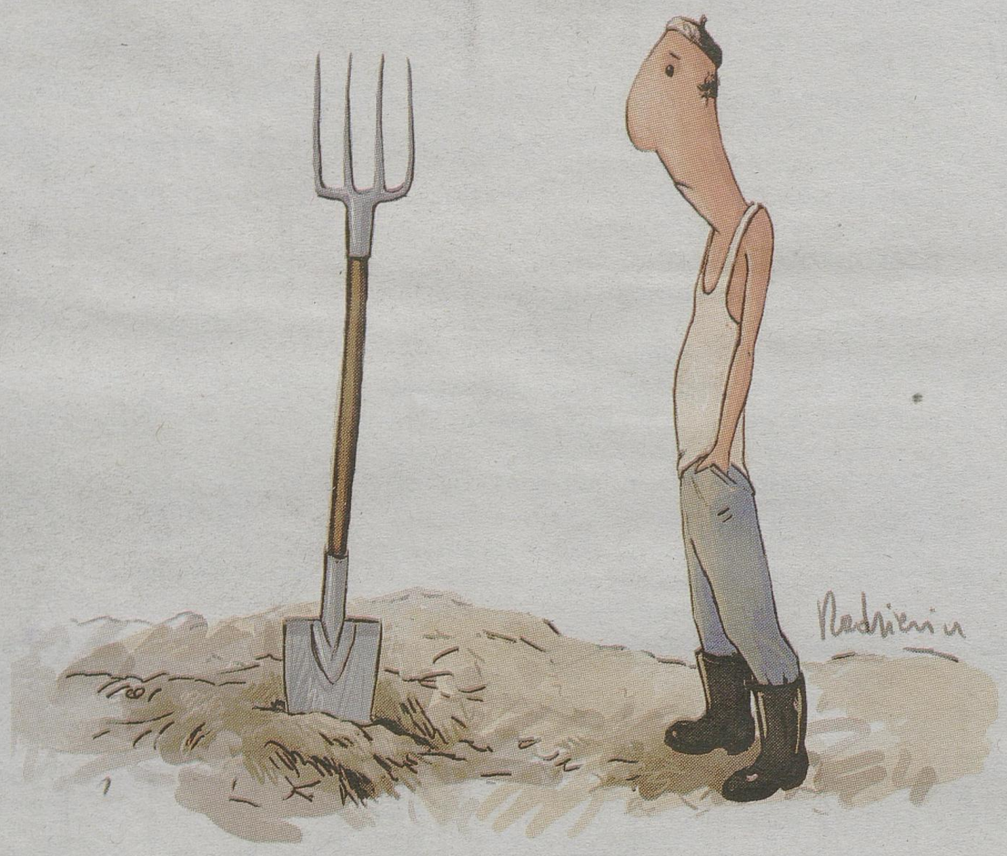
– Niby ja ten jakisć naofita? Nu a wogle co to so za jedne?

▲ To są tacy, którzy kiedyś coś robili i przestali potem.

– Co ma piernik do wiatraka, że zapytam? Ktoś sie własnewolnie truje a z podatkow moich majo isć piniondzy na leczenie tego któsia? Taka ma być u nas ta dymokratyczna wolność?

▲ No cóż... chodźmy lepiej tam gdzie zawsze i na to, co zwykle.

– Daje idziem. Tam na szczenscie już od dłuższego czasu nie dymio.



klasyczna szkoła obyczaju

Bezkarność wożenia swoich jaj

Szczęśliwie dla obywatela Dawida Kuczy spod Raciborza zakończył się po trzech latach proces, który za przedmiot sporu miał przewóz jaj. Sąd orzekł, że obywatel Kuczy może swobodnie wozić swoje jaja, bez żadnej dodatkowej opłaty, a tym bardziej licencji na ich przewóz.

Dawid Kuczy ma pod Raciborzem fermę. Ferma jest kurza, są więc z niej jaja. Bardzo dużo jaj. Obywatel Kuczy, jak wielu rolników, żyje z tego, że wozi te jaja do miasta i sprzedaje.

Trzy lata temu zdarzyło się, że wiozący swoje jaja do hipermarketu rolnik Kuczy natknął się na Inspekcję Transportu Drogowego. Inspektor drogowy nakazał panu Dawidowi zatrzymanie samochodu i zabrał się do sprawdzania jego zawartości. Kiedy znalazł jaja, bardzo się ucieszył. Wywęszył bowiem wśród tych jaj pieniądze. Pieniądze z grzywny, jaką postanowił nałożyć na osobę transportującą jaja. Uznał bowiem, że tak być nie może, aby obywatel bezkarnie woził swoje jaja do hipermarketu. – Należy się 10 tysięcy złotych grzywny – orzekł zadowolony z siebie inspektor – za transport jaj bez wymaganej licencji.

Przewożenie jaj jest bowiem, tak uznał inspektor, usługą transportową, którą, według inspektorskiego rozumu, obywatel Kuczy wykonywał wobec siebie samego. A na to jest potrzebna licencja przewoźnika. Jak nie masz takiej licencji, płacisz bracie 10 tysięcy złotych pieniędzy polskich.

Rolnik takowej licencji nie miał. – Ja jestem tylko rolnikiem, ja de facto wożę moje płody rolne. Można mnie porównać z kimś, kto jechał i wiózł 10 ton zboża na targowisko – odpierał dzielnie zarzuty inspektora rolnik Kuczy, ale z wyrazu jego twarzy widział, że nie zda to się na nic.

Nałożoną grzywnę więc przyjął, ale nie zamierzał jej płacić. Czy to bowiem kto widział, aby rolnik wożący swoje płody na skup do miasta posługiwał się licencją, czyli wykonywał usługi transportowe. Nie, nikt nie widział. Rolnik po prostu woził płody i tyle. Kuczy też woził płody, tyle że te płody nazywały się jajami.

Machina jednak już ruszyła i nic nie mogło obywatela Kuczy przed tą machiną uchronić. Skoro nie płacił on grzywny, to zjawił się zaraz komornik i te 10 tysięcy złotych ściągnął z konta farmera Kuczy. Wtedy farmer odwołał się do Inspektoratu Transportu Drogowego. Zgodnie z przewidywaniami, inspektorat pieniędzy nie zamierzał oddać. Pan Dawid skierował zatem sprawę do sądu administracyjnego. A sąd przyznał mu rację, co oznacza, że Inspektorat Transportu Drogowego musiał umorzyć postępowanie wobec przedsiębiorcy i będzie musiał zwrócić mu 10 tysięcy złotych. Z tym że na zwrot gotówki obywatel Kuczy będzie musiał jeszcze trochę poczekać.

(kk)